Poniatowa: Radni pytają komendanta straży o posterunek 21

Chodel najzamożniejszą gminą 17

Osiny: 200 lat Pani Salomeo! 3

Salomea Opoka

TYGODNIK LOKALNY

wspólnota polska

opolelubelskie.24ws

4 - 10 września 2018 r. ▪ nr 36 (182) ▪ Cena 2,70 zł (w tym VAT 5%)

OPOLE LUBELSKI ▪ CHODEL ▪ JÓZEFÓW NAD WISŁĄ ▪ KARCZMISKA ▪ ŁAZISKA ▪ WILKÓW

Zenon Rodzik

Prawo i Sprawiedliwość jako pierwsze zaprezentowało swoich kandydatów na wójtów i burmistrzów w powiecie opolskim. Polskie Stronnictwo Ludowe z prezentacją własnych faworytów czai się i kpi z głównego przeciwnika.

Rodzik: To grupa funkcjonariuszy pisowskich urzędników i policjantów

Przeczytaj komentarze na: opolelubelskie.24wspolnota.pl 4-5

Roman Radzikowski | Dariusz Piotrowski | Przemysław Kowalski | Sławomir Plis | Paweł Karczmarczyk | Ryszard Szklarz | Daniel Kuś

s. 6

Wilków: Radny donosi do wojewody na przewodniczącego

Jerzy Wójcik, były przewodniczący Rady Gminy Wilków

Gm. Opole: Z siekierą na brata i sąsiadkę

s. 6

Opole Lubelskie: Żeby wjechać, trzeba swoje odstać s. 20

Poniatowa: Marsz Różowej Wstążki s. 21

Ratoszyn: Plon niesiemy, plon s. 23

ISSN 2392 - 1803

R E K L A M A

praca 31

LEGALNA PRACA W HOLANDII

▪ sortownie warzyw/owoców ▪ szklarnie ▪ usługi techniczne

Agencja "PRACA 31"
Puławy, ul. Fieldorfa Nila 18/21 b, HTM 1
www.praca31.pl

Zadzwoń ✆ 883 170 010, 813 070 010
lub przyślij CV na info@praca31.pl

AgroNero SKŁADY OPAŁU

· węgiel · ekogroszek · pellet
· drewno opałowe i kominkowe

Dowóz do 20 km gratis!!!

Skład Wilków k. Kazimierza
Wilków 69 (plac GS)
24-313 Wilków
tel.: 790-770-311

Skład Baranów nad Wieprzem
ul. Spółdzielcza 1
24-105 Baranów
tel.: 514-021-857, 601-287-730

R E K L A M A

AUTO KASACJA

- NAJLEPSZE CENY
- TRANSPORT GRATIS - RÓWNIEŻ W NIEDZIELE

Auto - kasacja 607 987 777
Sprzedaż części 605 995 355
Hurtowy skup złomu 600 424 588

Specjalistyczny gabinet kardiologiczny

Dr n. med. Bożena Trojanowska

BADANIE ECHO SERCA

– APARAT NAJNOWSZEJ GENERACJI

Poniatowa, ul. Kraczewicka 118
poniedziałek, środa godz. 15–17.30

Opole Lubelskie, ul. Puławska 2
sobota godz. 10–12

Tel. 81 820 32 70

SKUP AUT

KASACJA POJAZDÓW

PŁACIMY GOTÓWKĄ

881 372 442
721 565 926

eprasa.pl fcbf2a21c0

wspólnota

Adres redakcji:
ul. Nowy Rynek 2 (biurowiec Capital Office)
24-300 Opole Lubelskie
opole@24wspolnota.pl
tel. 517 070 790
Redaktor prowadzący
Agnieszka Ciekot
ciekot@24wspolnota.pl
tel. 517 070 790
Dziennikarze
Dominik Smagała (sport)
smagala@24wspolnota.pl
tel. 780 029 990
Reklama
Agata Badziak,
tel. 517 070 803
badziak@24wspolnota.pl
Kolportaż
Anna Chacewicz
Tel. 510 166 892
Skład
Krzysztof Pałys
Wydawca
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Redaktor naczelny:
Mateusz Orzechowski
Druk
Polska Press o/Poligrafia
Drukarnia Łódź
ul. Skorupki 17/19

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

GWIAZDKI I SZPILE

Za osiągnięcia przyznajemy gwiazdki, za wpadki szpile. W skali od jednego do pięciu.

Henryk Pawłowski,
przewodniczący Rady Gminy Wilków

W tym tygodniu pięć szpil otrzymuje przewodniczący Rady Gminy Wilków za to, że samowolnie wykorzystał własność komunalną gminy.

Joanna Kowalska,
wójt gminy Wilków

Pięć szpil otrzymuje wójt gminy Wilków za to, że przez cztery lata akceptowała sytuację bezprawnego wykorzystania gminnej nieruchomości przez przewodniczącego Rady Gminy.

ARTYKUŁ SPONSOROWANY

Z chęcią usprawnię życie innych ludzi

Rozmowa z Bożeną Rąbel – Dacka, właścicielką firmy EGZYSTENCJA.PL

W Czym się zajmuje Pani firma?
- Moja firma EGZYSTENCJA.PL - jak sama nazwa wskazuje - specjalizuje się we wszystkich czynnościach, z których składa się ludzkie egzystowanie, czyli życie. Wszelaka pomoc w codziennych obowiązkach, przepełniona wrażliwością oraz empatią, to moja dewiza.

W Skąd pomysł na założenie tego typu biznesu?
- Od zawsze niosłam pomoc sąsiadom, koleżankom, byłam pod telefonem 24 godziny na dobę. Wiedzieli, że mogą na mnie polegać w 100 procentach, bo gdy już coś robię, nie ma miejsca na niedociągnięcia. Mam trójkę dzieci oraz chorą teściową i doskonale zdaję sobie sprawę ile czasu trzeba poświęcić na godne wychowanie: znaleźć czas na zakupy i dowóz do szkoły czy przedszkola oraz pomoc starszym we wszystkich ważnych dla nich sprawach jak wizyty u lekarza, biblioteka, zakupy czy nawet pranie. W takich dziedzinach zapotrzebowanie jest nieustanne, stąd pomysł by zająć się tym na poważnie i nieść tego typu usługi w szerszym kręgu niż rodzina i przyjaciele.

W Czyli lubi Pani pomagać.
- Pomagać - to dla mnie żyć. Od najmłodszych lat pomagałam rodzinie w gospodarstwie. To bardzo uczy pokory i zaradności, dlatego jestem gotowa na współpracę z każdym typem charakteru, bo każdy jest człowiekiem i każdy zasługuje na pomoc i wsparcie.

W Jeśli dowiezie Pani osobę do lekarza to również pomaga jej Pani na miejscu?
- Oczywiście. Właśnie tym mam przyjemność się zajmować. Wsparcie, rozmowa podczas czekania w kolejce oraz wszelka pomoc w rejestracji u lekarza. Obowiązkiem w mojej firmie jest ludzkie współczucie oraz pełne zaangażowanie w istotne dla moich klientów sprawy. Mają czuć się przy mnie dobrze, wiedzieć że mogą mi zaufać i zawsze na mnie polegać.

W Jakie najbardziej nietypowe zlecenie Pani miała?
- Firma jest dość krótko na rynku. Jak do tej pory najbardziej nietypowym zleceniem było sprzątanie w domu u samotnej, starszej, schorowanej pani, która nie miała nikogo bliskiego i chorowała na syndrom zbieractwa. W jej domu było wszystko i (w mniemaniu mojej klientki) to wszystko było jej bardzo potrzebne. Miałam za zadanie posprzątać dom, w którym nie wolno było niczego ruszyć i wyrzucić. Ostatecznie zrezygnowałam z tego zlecenia, a gdy wybrałam się do klientki tydzień później, aby zapytać czy nie potrzebuje wyjechać na zakupy, dowiedziałam się od jej sąsiadów, że znajduje się pod opieką psychiatrów.

W A jak pomaga Pani młodym rodzicom?
- Jak tylko mogę. Posiadam wykształcenie pedagogiczne oraz sama jestem mamą, dlatego nie ma dla mnie najmniejszego problemu w opiece nad dziećmi. Często rodzice mają problem z dowozem dzieci do szkoły, bo godziny pokrywają się z tymi w pracy, posiadam profesjonalny sprzęt - foteliki dla niemowląt oraz starszych dzieci, jak także bezpieczny samochód. Z chęcią usprawnię życie młodych, jak i starszych rodziców.

Bożena Dacka - Rąbel, firma EGZYSTENCJA.PL tel. 501 770 568

Edyta Chabros

Ziemia Opolska na starej fotografii
Na wycieczce w Warszawie

To zdjęcie liczy sobie aż 45 lat. Udostępnił je nam Pan Przemysław Piłat z Opola Lubelskiego. Zrobione zostało w 1973 r. na szkolnej wycieczce w Warszawie. Wybrali się na nią uczniowie i nauczyciele ze Szkoły Podstawowej w Elżbiecie. Zdjęcie wykonane zostało na Placu Zamkowym. Z adnotacji umieszczonej na odwrocie zdjęcia wiemy, że opiekunami dzieci były nauczycielki Maria Bijak i Irena Piłatek oraz pielęgniarka – Teresa Kamińska.

JA

NIE PRZEGAP

4 września – Konferencja i debata poświęcona dziedzictwu kulturowemu Kotliny Chodelskiej/Wystawa zabytków. Karczmiska, zespół dworsko – parkowy (biblioteka), godz. 10
8 września – Narodowe Czytanie „Przedwiośnia" Stefana Żeromskiego. Poniatowa, taras hotelu „Słowik", godz. 16.
15 września – Potyczka pod Opolem. Inscenizacja historycznej potyczki stoczonej podczas Powstania Listopadowego pod Opolem Lubelskim połączona z odsłonięciem tablicy informacyjnej, marsz szlakiem gen. Ramorino.. Wola Rudzka, parking naprzeciwko Restauracji Pustelnia, godz. 16.
15 września – Uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej założycieli Apteki Opolskiej. Opole Lubelskie, godz. 10.30 – msza św., po mszy odsłonięcie tablicy, sesja historyczna pt. „Wkład aptekarzy w dzieło niepodległości"
30 września – Danuta Rinn Festiwal „Polskie Skrzydła" – eliminacje regionalne. Poniatowa, Centrum Kultury Promocji i Turystyki. Zgłoszenia do 10 września.

ja

INFORMATOR

ALARMOWE

Straż Pożarna
998 / 81 827 20 08
Policja 997 / 81 828 82 10

POGOTOWIA

Ratunkowe 999 / 81 827 20 99
Cieplne 993
Energetyczne
991 / 81 827 23 52
Gazowe tel.: 992

INSTYTUCJE I URZĘDY

UM Opole Lub.
tel.: 81 827 72 01
UM Poniatowa
tel.: 81 820 48 36
Starostwo tel.: 81 827 22 60
Skarbowy tel.: 81 827 25 89
PUP tel.: 81 827 22 44
Rzecznik Konsumentów
tel.: 81 827 61 22

USŁUGI

KOMINIARZ:
Kazimierz Januszek
695 733 099
KRAWCOWA:
Szpulka 697 069 516
SZAMBO – WYWÓZ:
Eko-Nova 605 288 913
ŚLUSARZ:
Dorabianie kluczy 792 512 347

UBEZPIECZENIA

Beata Błaszczyk 536 951 419
M i R Poniatowa 782 204 721
M i R Opole 721 995 986
M i R Józefów 603 589 987

NAPRAWY

AGD SERWIS:
81 827 38 18
NAPRAWA AGD RAFAŁ BANASZEK
TEL. 791 673 265
PIECYKI GAZOWE:
PIECYKI GAZOWE JUNKERS, NECKAR 724 733 934.

BUDOWLANO -REMONTOWE

ELEKTRYK:
Janusz Czapla 509 028 517
Michał Wychodzki 503 624 944
HYDRAULIK:
Poniatowa i okolice
609 412 878

GASTRONOMIA

Hotel Słowik 81 820 41 61
Restauracja Pod Kogutem
81 820 41 50
Restauracja Dworzec
600 350 194

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU

4 września, godz. 8.00- 15.00 - Chodel ul.Opolska, Mostowa, Godowska, Ratoszyńska, Targowa

eprasa.pl fcbf2a21c0

W dniu urodzin Jubilatka promieniała szczęściem

200 lat Pani Salomeo!

Dożyć wieku – dla wielu wydaje się to niemożliwe. Pani Salomea Opoka z Osin jest namacalnym przykładem, że można. Jubilatce życzymy samych słonecznych chwil i dużo zdrowia!

Fot. Nadesłane

O swojej Jubilatce nie zapomnieli mieszkańcy Osin. W dniu setnych urodzin odwiedzili Panią Salomeę w jej domu. Było gromkie „Sto lat", kwiaty, dyplomy, gratulacje i podziękowania

29 sierpnia swoje setne urodziny obchodziła mieszkanka gminy Chodel, Pani Salomea Opoka z Osin. Razem z nią świętowała rodzina i mieszkańcy wsi, który przyszli w delegacji złożyć najstarszej mieszkance życzenia i wręczyć kwiaty. Z gratulacjami zjawili się też lokalni samorządowcy oraz strażacy.

- Dla naszej lokalnej wspólnoty jest to niezwykły czas, piękny i błogosławiony, a Jubilatka jawi się jako ogólnowiejski skarb i osoba ze wszech miar godna szacunku, empatii i uznania – podkreśla Irena Piątek, sołtys wsi Osiny.

Pani Salomea urodziła się 29 sierpnia 1918 r. w Komaszycach (gm. Opole Lubelskie), w rodzinie chłopskiej. Była jednym z czworga rodzeństwa. Jak podkreśla, od wczesnego dzieciństwa i młodości charakteryzowała ją żywiołowość, dynamiczny temperament i ciekawość świata. W tamtych trudnych czasach ukończyła kilka klas szkoły podstawowej.

Mając niespełna dziewiętnaście lat wyszła za mąż za Lucjana Opokę, mieszkańca wsi Osiny. I tu po ślubie Pani Salomea przeprowadziła się i mieszka już ponad osiemdziesiąt lat. Doczekali się pięciu córek: Haliny, Marii, Barbary, Elżbiety i Janiny.

Mąż Pani Salomei był wieloletnim sołtysem wsi, ona sama również wniosła ogromny wkład w życie Osin. Była przewodniczącą Koła Gospodyń Wiejskich, należała do sekcji kobiet miejscowej OSP, pomagała przy budowie remizy strażackiej oraz szkoły podstawowej. Brała udział w czynach społecznych i przebudowie wsi w latach 60- tych XX w. Ślady jej pracy zachowały się do dnia dzisiejszego.

Wraz z wiekiem Jubilatka stawała się osobą dodającą otuchy innym mieszkańcom Osin. Miała przy tym wesołe podejście do wszystkiego.

- Śmiech to zdrowie, śmiej się, a świat będzie się śmiał razem z tobą – radzi wszystkim Czytelnikom „Wspólnoty" Pani Salomea Opoka z Osin.

JA

JECHALI WĘŻYKIEM

Data	Miejsowość	Sprawca	Pojazd	Promile
24 sierpnia	Karczmiska Pierwsze	44-letni mieszkaniec gm.Karczmiska	rower	1,5 promila
24 sierpnia	Józefów nad Wisłą	46-letni mieszkaniec gm. Józefów nad Wisłą	rower	0,4 promila
24 sierpnia	Grabówka	55-letni mieszkaniec gm. Opole Lubelskie	rower	ponad 1 promil
24 sierpnia	Opole Lubelskie	32-letni mieszkaniec gm. Opole Lubelskie	rower	0,5 promila
24 sierpnia	Opole Lubelskie	33-letni mieszkaniec gm. Opole Lubelskie	rower	prawie 1 promil
25 sierpnia	Karczmiska Pierwsze	56-letnia mieszkanka Lublina	fiat	1,5 promila
26 sierpnia	Wilków	49-letni mieszkaniec gm. Wilków	rower	0,6 promila
27 sierpnia	Opole Lubelskie	23-letni mieszkaniec gm. Łaziska	renault	ponad 2 promile
27 sierpnia	Kraczewice Prywatne	60-letni mieszkaniec gm. Poniatowa	rower	0,5 promila
29 sierpnia	Boiska Stare	21-letni mieszkaniec gm. Józefów nad Wisłą	audi	prawie 1 promil
29 sierpnia	Uściąż	21-letni mieszkaniec gm. Karczmiska	rower	0,4 promila
30 sierpnia	Poniatowa	48-letni mieszkaniec gm. karczmiska	volkswagen	1,5 promila

KINO OPOLANKA ZAPRASZA

Data	Film	Godzina	Wersja	Cena biletu
7 - 9 września	Książę Czaruś	16.00	2D dubbing	Normalny 15 zł/ Ulgowy 12zł
7 - 9 września	Anty – Man i Osa	18.00	3D dubbing	Normalny 17 zł/ Ulgowy 14 zł
7 - 9 września	303. Bitwa o Anglię	20.00	2 D	Normalny 15 zł/ Ulgowy 12 zł
14 - 16 września	Krzysiu, gdzie jesteś?	16.00	2 D dubbing	Normalny 15 zł/ Ulgowy 12zł
14 - 16 września	Dywizjon 303 Historia prawdziwa	18.00	2 D	Normalny 15 zł/ Ulgowy 12 zł
14 - 16 września	Mroczne umysły	20.00	2 D	Normalny 15 zł/ Ulgowy 12 zł

Okiem rysownika Andrzeja Nowaczyka

Radni z Wilkowa zgodzili się sprzedać przewodniczącemu Rady Gminy 1,5 - arową działkę. Ale z tym nie zgadza się były przewodniczący, który zaskarżył podjętą uchwałę do wojewody STRONA 6

R E K L A M A

eprasa.pl fcbf2a21c0

Najmłodszy kandydat PiS na wójta ma 36 lat, najstarszy 67 lat

Męska drużyna PiS idzie po władze w gminach

Radni, policjant – emeryt, budowlaniec i reelekt. Prawo i Sprawiedliwość przedstawiło swoich kandydatów na wójtów i burmistrzów w powiecie opolskim. Wśród nich dwie nowe twarze.

Kandydaci PiS. Od lewej: Sławomir Plis - kandydat na burmistrza Opola Lubelskiego, Paweł Karczmarczyk - kandydat na burmistrza Poniatowej, Dariusz Piotrowski - kandydat na burmistrza Józefowa nad Wisłą, Daniel Kuś - kandydat na wójta gminy Wilków, Roman Radzikowski - kandydat na wójta gminy Łaziska, Ryszard Szklarz - kandydat na wójta gminy Karczmiska i Przemysław Kowalski - kandydat na wójta gminy Chodel.

PiS jako pierwszy komitet wyborczy przedstawił swoich kandydatów na wójtów i burmistrzów, którzy 21 października wystartują w opolskim wyścigu po władzę.

Michałkiewicz: To doświadczona ekipa

Prawo i Sprawiedliwość po raz pierwszy wystawia kandydatów w wyborach na wójtów i burmistrzów oraz radnych we wszystkich gminach naszego powiatu. Ma trzech chętnych na burmistrzów i czterech kandydatów na wójtów.

Jak przekonywał na wtorkowej konferencji prasowej w Opolu Lubelskim wiceminister Krzysztof Michałkiewicz, jego partia przygotowała bardzo silną reprezentację na wybory samorządowe.

- Ta ekipa jest doświadczona, to są wieloletni radni, a jednocześnie młodzi, którzy chcą zmieniać Opolszczyznę, chcą zmieniać Opole Lubelskie, chcą, aby w tym miejscu faktycznie mieszkańcy czuli się dobrze, a jednocześnie chcieli tu mieszkać, chcieli tutaj budować swoją przyszłość – zachwalał kandydatów Michałkiewicz i apelował do mieszkańców, aby poszli na wybory i wykorzystali szanse decydowania o tym, co będzie działo się przez pięć najbliższych lat.

Jak zapewniał wiceminister rodziny i pracy, Polska lokalna wymaga szczególnej troski i wsparcia ze strony państwa. Przypominał też, że Lubelszczyzną od lat rządzą w różnych konstelacjach partie ludowe, które obiecywały wyprowadzić Lubelszczyznę z Polski B, a wciąż – pomimo postępującego rozwoju – jesteśmy najbiedniejszym województwem w Unii Europejskiej.

- Opole i Opolszczyzna jest dobrym przykładem jak bardzo nierównomiernie korzystaliśmy z owoców rozwoju przez ostatnie 28 lat – ocenił Krzysztof Michałkiewicz i wymieniał negatywne zjawiska: zmniejszająca się liczba mieszkańców, brak pracy, niewystarczająca opieka medyczna i wsparcie dla osób starszych.

W Opolu – Sławomir Plis

O fotel burmistrza Opola Lubelskiego walczyć będzie po raz drugi Sławomir Plis. To radny powiatowy obecnej kadencji i zarazem dyrektor Lubelskiego Ośrodka Rolniczego w Końskowoli. Przez lata związany z Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

Jak zapewniał podczas krótkiej prezentacji, chce wprowadzić w samorządzie wiele dobrych zmian.

- Chcemy realizować te zadania, które wprowadza rząd, m.in. programy Mieszkanie Plus, Czyste Środowisko, Senior Plus, budowa dróg lokalnych, budowa infrastruktury sportowej przy szkołach podstawowych oraz świetlic wiejskich i strażnic OSP – mówił o swoich zamierzeniach Sławomir Plis, 39-letni kandydat PiS na burmistrza Opola Lubelskiego.

Plis daleki był od krytyki swojego rywala, obecnie urzędującego burmistrza, który rządzi już 12 lat.

- Myślę, że jest to czas dostatecznie długi, żeby zrealizować swój program – komentował Plis, ale swojego programu wyborczego nie zdradził. Ma przedstawiać go na spotkaniach z mieszkańcami.

W Poniatowej – Paweł Karczmarczyk

Kandydatem PiS na burmistrza Poniatowej jest 41-letni Paweł Karczmarczyk, kierownik Biura Powiatowego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Opolu Lubelskim, radny Rady Powiatu.

Karczmarczyk podobnie, jak i Plis po raz drugi stanie w wyborczym wyścigu do najważniejszego stołka w mieście.

- Dobra zmiana jest uwidoczniona w kraju i chcemy, żeby zeszła teraz na samorządy – mówił podczas konferencji Paweł Karczmarczyk.

Zapewniał też, że zna bolączki swojej gminy. Szczegółów programu wyborczego nie zdradził. Jak zapewniał, będzie go omawiał podczas spotkań z mieszkańcami. Wierzy też w wygraną.

- Mamy silną drużynę, jesteśmy gotowi do działania. I na pewno zwyciężymy – uważa kandydat na burmistrza Poniatowej.

W Józefowie – Dariusz Piotrowski

We wtorek potwierdziły się też nasze nieoficjalne informacje, że Dariusz Piotrowski będzie walczył o fotel burmistrza miasta Józefów nad Wisłą. To radny Rady Miejskiej w Opolu Lubelskim i zastępca dyrektora LODR w Końskowoli, ale bardziej znany jest z BP ARiMR w Opolu Lubelskim w którym przepracował 15 lat.

Piotrowski ma 42 lata, jest sadownikiem i jak zapewniał doskonale zna problemy mieszkańców tej gminy, bo ma gospodarstwo nie tylko w Wandalinie, ale i Wólce Kolczyńskiej.

Chce swoje umiejętności i doświadczenie przenieść na gminę Józefów.

- Remont dróg dojazdowych do pól, poprawa stanu dróg gminnych, budowa infrastruktury sportowej przy szkołach, zagospodarowanie dorzecza Wisły i poprawa nadszarpniętych relacji z mieszkańcami – to należałoby zrobić w tej gminie – mówi Dariusz Piotrowski.

W Wilkowie – Daniel Kuś

Po raz drugi w wyborach na wójta gminy Wilków wystartuje 42-letni Daniel Kuś, radny powiatowy, kierownik Placówki Terenowej KRUS w Opolu Lubelskim.

Kuś startuje, bo jak twierdzi widzi wiele problemów w gminie, które trzeba rozwiązać. Na konferencji odniósł się do opisywanej przez nas sprawy sprzedaży gminnej działki przewodniczącemu Rady Gminy Wilków przez obecnie rządzący obóz PSL.

- Pada stwierdzenie wójta, że i tak ten majątek był niepotrzebny. To jest taka rzecz, która mnie bardzo zastanawia, bo jeżeli jest prawo to trzeba go postrzegać, a tu w ewidentny sposób jest łamane. I z drugiej strony dwulicowość tej władzy, gdy wychodzi i mówi, że jest łamana konstytucja – wytykał ludowcom kandydat PiS na wójta gminy Wilków.

Kuś stawia na rozmowę z mieszkańcami. A jako wójt chce zająć się m.in. poprawą stanu dróg dojazdowych do pól, odwodnieniem dróg, wzmocnieniem funduszu sołeckiego i lepszym dofinansowaniem straży, aby ta była lepiej przygotowana do gaszenia pożarów suszarni chmielu.

W Łaziskach – Roman Radzikowski

W gronie kandydatów PiS jest jeden obecnie urzędujący wójt, który ubiega się o reelekcję. To Roman Radzikowski, wójt gminy Łaziska. Z samorządem związany od 1998 r., trzy kadencje piastował urząd wójta w tej gminie.

Radzikowski szczyci się dobrym zespołem ludzi, który udało mu się zbudować w urzędzie i z którym - jak twierdzi - można wiele jeszcze osiągnąć. Chwali się też dużą ilością pozyskanych środków unijnych. Do tej pory skupiał się na inwestycjach drogowych. Odkąd jest wójtem udało mu się zmodernizować i wybudować 50 km dróg gminnych oraz poprawić wspólnie z powiatem 5 km dróg powiatowych.

- W następnej kadencji chciałbym dokończyć rozpoczęte inwestycje – mówi Roman Radzikowski, wójt gminy Łaziska. To montaż solarów, modernizacja dwóch świetlic, termomodernizacja budynków szkół, i modernizacja 6 km odcinka starej drogi wojewódzkiej 747.

W Karczmiskach – Ryszard Szklarz

Największą sensacją jest kandydat PiS na wójta gminy Karczmiska. Mowa o Ryszardzie Szklarzu – emerytowanym policjancie, byłym komendancie policji w Opolu Lubelskim, Świdniku i Łukowie. Ma 52 lata, mieszka w Opolu. Jak podkreślał, dalej chce służyć społeczeństwu, pracując w samorządzie i wykorzystując zdobyte przez lata doświadczenie w pracy z różnymi samorządami województwa lubelskiego.

Dlaczego zdecydował się na Karczmiska?

– Moja żona pochodzi z Karczmisk, przez wiele lat mieszkałem w Karczmiskach, tam posiadamy niewielkie gospodarstwo, którym obecnie zajmuje się – tłumaczył Ryszard Szklarz, który jeśli wygra wybory zapewnia, że będzie wsłuchiwał się w głos mieszkańców.

- Jeśli chodzi o inwestycje to kontynuacja tych, które są prowadzone w gminie. Moim priorytetem będzie rozbudowa dróg lokalnych, pozyskiwanie środków unijnych na przydomowe oczyszczanie ścieków i odnawialne źródła energii – zapowiada kandydat PiS na urząd wójta gminy Karczmiska.

W Chodlu – Przemysław Kowalski

Najmłodszym kandydatem PiS jest Przemysław Kowalski, kandydat na wójta gminy Chodel. Ma 36-lat i mieszka w Godowie. Z wykształcenia budowlaniec, pracuje jako rolnik i asystent projektanta. Od roku szczęśliwy tata.

- Chciałbym dobrze współpracować z innymi samorządami, umożliwić ludziom wiele inwestycji, tam gdzie obecny włodarz lekceważył potrzeby - zapowiada Przemysław Kowalski, kandydat na wójta gminy Chodel, który za priorytety stawia sobie m.in. utwardzenie i naprawę dróg, budowę chodników, przywrócenie funduszu sołeckiego oraz pozyskiwanie środków na odnawialne źródła energii. Chce też pomóc w stworzeniu w Chodlu Uniwersytetu Trzeciego Wieku, zagospodarować tzw. Olszynę i budynek po szkole w Osinach.

Agnieszka Ciekot

Kalendarz wyborczy

21 października będziemy wybierać na pięcioletnią kadencję wójtów, burmistrzów, a także radnych do gmin, powiatu i sejmiku wojewódzkiego. Ale jest jeszcze kilka ważnych dat, o których powinni pamiętać szczególnie ci, którzy zaangażowani są w wybory.

27 sierpnia minął termin rejestracji komitetów wyborczych. Teraz komitety rejestrować będą swoich kandydatów na radnych w wyborach do rad gmin, powiatu i sejmiku wojewódzkiego. Zgodnie z kalendarzem wyborczym mają na to czas do 17 września, do północy. Listy kandydatów zgłaszane są terytorialnym komisjom wyborczym. 18 września znane będą już wszystkie nazwiska kandydatów na radnych.

Do 26 września potrwa rejestracja kandydatów na wójtów, burmistrzów i prezydentów miast.

Do 6 września można zgłaszać komisarzowi wyborczemu kandydatów na członków terytorialnych komisji wyborczych. A do 11 września komisarz zobowiązany jest powołać terytorialne komisje.

Do 12 października składać będzie można wnioski o sporządzenie aktu pełnomocnictwa do głosowania, a do 16 października wyborcy będą mogli składać wnioski o dopisanie ich do spisu w wybranym obwodzie głosowania.

Formalnie kampania wyborcza ruszyła po ogłoszeniu w Dzienniku Ustaw rozporządzenia premiera Mateusza Morawieckiego daty wyborów samorządowych. Potrwa ona do 19 października, do północy.

Pierwsza tura wyborów samorządowych odbędzie się 21 października, druga tura 4 listopada.

ja

Uwaga

Komitety wyborcze, które planują zwołanie konferencji prasowych w celu przedstawienia swoich kandydatów na wójtów, burmistrzów i radnych prosimy o przekazywanie informacji do naszej redakcji z co najmniej dwudniowym wyprzedzeniem. Kontakt: opole@24wspolnota.pl, tel. 517 070 790.

red

eprasa.pl fcbf2a21c0

Alkohol bardzo skutecznie odbiera szczęście

Z dr Elżbietą Trubiłowicz, psychologiem rozmawiamy o chorobie alkoholowej i walce z nią

Fot. Nadesłane

Dr Elżbieta Trubiłowicz, psycholog, certyfikowany psychoterapeuta i superwizor - aplikant Polskiego Towarzystwa Psychiatrycznego, prezes Fundacji „Młyn Przemian".

W Sierpień to miesiąc poświęcony trzeźwości. A czym tak naprawdę jest alkoholizm?

- Alkoholizm jest najczęściej definiowany, jako zaburzenie polegające na utracie kontroli nad piciem alkoholu. Nie ma znaczenia, jaki to rodzaj napoju alkoholowego: piwo, wódka, wino, koniak czy whisky. Uzależnienie dotyczy samego alkoholu, który zawarty jest w każdym z tych napojów, i niskoprocentowe piwo uzależnia tak samo jak napoje wysokoprocentowe.

W Czy istnieje coś takiego jak genetyczna skłonność do alkoholizmu?

- Alkoholizm nie jest chorobą wrodzoną, lecz istnieje genetyczna skłonność do alkoholizmu powodująca, że osoba o pewnej wiązce genów szybciej się uzależni niż ktoś, kto jej nie ma. Nie ma prostej zależności powodującej, iż skoro w rodzinie jest ktoś uzależniony to pozostali się uzależnioną, lecz wpływ genetyczny istnieje, co znacznie zwiększa ryzyko, choć nie determinuje. Jeśli w rodzinie występuje uzależnienie od alkoholu powinno się bardzo ograniczać jego spożywanie, tak jak np. osoba z rodziny o skłonnościach do cukrzycy powinna ograniczać cukry, jeśli chce uniknąć choroby.

W Czy alkoholizm jest przestępstwem?

- Alkoholizm to choroba. Nie jest przestępstwem, ale jest złem, które jest przyczyną wielu przestępstw. Najczęstsze to różnego rodzaju przemoc, dotykająca przede wszystkim rodzinę, ale także inne osoby. Wielu ludzi ginie w wypadkach powodowanych przez pijanych kierowców. Lista przestępstw jest pokaźna: kradzieże, rozboje, gwałty, oszustwa, błędy zawodowe, które często kosztują życie lub zdrowie... Można wymieniać bardzo długo. Niemal każdy z nas doświadczył poważnych problemów wywołanych alkoholizmem innych.

W Czy każdy człowiek jest w stanie ustrzec się przed chorobą alkoholową?

- Od alkoholizmu jest się w stanie uchronić każdy. Wystarcza, że unika picia nadmiernego, które kojarzymy z częstym upijaniem się, lecz może ono także przejawiać się sporadycznym, okazjonalnym upijaniem się lub stałym spożywaniem niewielkiej ilości alkoholu (np. codzienne piwo). Nawet oddzielone dłuższymi przerwami upijanie się lub systematyczna przyjmowanie małej ilości alkoholu prowadzi w perspektywie do uzależnienia. Recepta na uniknięcie uzależnienia jest prosta: alkohol spożywamy jedynie sporadycznie i w niewielkich ilościach lub nie spożywamy wcale. I co równie ważne uczymy się w inny sposób, niż poprzez alkohol, obniżać napięcie, poprawiać sobie nastrój. Jeżeli zawsze potrzebujemy alkoholu do zabawy i bez niego nie umiemy czuć się dobrze, warto to zmieniać, doświadczając radości bez wspomagania alkoholem. Uczmy też tego dzieci i zamiast Piccolo na urodzinach wymyślmy im jakąś ciekawą zabawę. Przecież bezalkoholowy szampan na uroczystości jest przyzwyczajaniem ich, iż alkohol jest niezbędny by dobrze się bawić. A to nie jest prawda, alkohol nie prowadzi do szczęścia, a bardzo skutecznie je odbiera.

W Co może niepokoić, gdy sami wpadamy w nałóg, a co może niepokoić, gdy ktoś najbliższy zaczyna popijać zbyt często?

- Alkoholizmowi często przeciwstawia się tzw. picie towarzyskie, lecz granica między nimi jest płynna. Wyznacza ją twierdzenie: „Jeśli potrzebujesz alkoholu, żeby być towarzyskim, nie jest to już picie towarzyskie". Najczęściej alkohol pije się by „wyluzować", jednak dość szybko zatraca się wtedy umiejętność rozluźnienia bez alkoholu, a nawet trzeba go coraz więcej by obniżyć napięcie.

W Jakie są pierwsze symptomy uzależnienia od alkoholu?

- Najważniejsze objawy alkoholizmu to „głód alkoholowy", czyli silna potrzeba spożywania alkoholu, utrata kontroli nad piciem i picie alkoholu by złagodzić napięcie spowodowane jego brakiem. Pojawia się też zmieniona tolerancja na alkohol, początkowo zwiększona - trzeba coraz więcej wypić, by się upić, później zmniejszona - upojenie po małej dawce. Występują również objawy abstynencyjne takie jak drżenie mięśni, „kołatanie" serca, nudności, zaburzenia snu, potliwość, drażliwość, lęki itp.

W Jak krzywdzi alkoholik i jakie trwałe zranienia zostają w osobach najbliższych?

- Alkoholizm jest dramatem całej rodziny. Zmienia zachowanie uzależnionego, najczęściej staje się on agresywny, zaniedbuje bliskich. Centrum świata staje się alkohol i dla niego poświęca się wszystko, jednocześnie zaprzeczając, że uzależnienie jest winne czemukolwiek. Osoba uzależniona nie obarczy nigdy odpowiedzialnością za problemy alkoholu. Wszystko inne może być winne, ale nie picie. Rodzina cierpi nie tylko na skutek fizycznej i psychicznej przemocy ze strony alkoholika, oraz zubożenia materialnego, lecz także poprzez nieprzewidywalność tego, co ją czeka. Każdy dzień jest niepewnością czy wydarzy się coś trudnego, każdy powrót do domu wywołuje lęk. Zranienia psychiczne bolą latami. Bardzo często w psychoterapii okazują się przyczyną trudności nie tylko dzieci, ale i osób starszych, które noszą taką niezagojoną, psychiczną ranę przez dziesiątki lat. Oczywiście dzieci, jako zupełnie bezbronne i zależne, cierpią najbardziej, i z tym bolesnym bagażem idą dalej w życie. Przez wiele lat pracowałam, jako psycholog w domu dziecka. Alkohol jest w 98% przyczyną wychowywania się dzieci poza rodziną. Gdyby nie problem uzależnienia w rodzinie takie placówki mogłyby przestać istnieć.

W Jak wygląda proces wychodzenia rodziny z alkoholizmu jednego z jej członków?

- Najczęstszym błędem rodziny alkoholika jest przejmowanie na siebie odpowiedzialności za następstwa picia uzależnionego. Jeśli rodzina zdejmuje z alkoholika konsekwencje nadużywania alkoholu, to skąd ma on brać motywacje do porzucenia nałogu? Czyli wszystkie usprawiedliwiania nieobecności w pracy, opłacanie długów, troszczenie się by nikt nie zobaczył co się dzieje, choć podejmowane z miłości, bardzo utrudniają wyjście z nałogu. Jeśli alkoholik doświadczy, że rzeczywiście musi coś zmienić, bo konsekwencje go bolą i nikt ich od niego nie przejmie, daje to szansę na wyjście z choroby. Rodzina wtedy realnie pomaga alkoholikowi, gdy przestaje mu pomagać w piciu. Czyli paradoksalnie lepsze jest dla niego pozostawienie na wycieraczce pod drzwiami niż wciąganie do domu i układanie w łóżku.

W Jak wspierać taką osobę, gdzie samemu szukać pomocy?

- Istnieje bardzo wiele miejsc, gdzie można znaleźć pomoc: poradnie leczenia uzależnień, kluby AA, Alanon, poradnie psychologiczne itd. Specjaliści i osoby, które same wyszły z uzależnienia niosą skuteczną pomoc zarówno osobie uzależnionej, jak i jej bliskim.

Edyta Chabros

Rodzik o kandydatach PiS

- Na grupę funkcjonariuszy pisowskich urzędników i policjantów, często desantowanych, mamy merytorycznych, zasłużonych dla społeczności lokalnej, kandydatów – mówi Zenon Rodzik, szef opolskich ludowców, którego nazwiska kandydatów PiS na wójtów i burmistrzów nie zaskoczyły.

Zenon Rodzik,
prezes Zarządu Powiatowego PSL w Opolu Lubelskim

Znam nazwiska kandydatów PSL na wójtów, burmistrzów w powiecie opolskim, ale do końca tygodnia odbywają się konwencje wyborcze w gminnych organizacjach, które formalnie muszą zaakceptować kandydatów.

Kiedy PSL pokaże swoich faworytów na wójtów i burmistrzów na razie nie wiadomo.

- Znam nazwiska kandydatów PSL na wójtów, burmistrzów w powiecie opolskim, ale do końca tygodnia odbywają się konwencje wyborcze w gminnych organizacjach, które formalnie muszą zaakceptować kandydatów – odpisał nam w miniony czwartek Zenon Rodzik, prezes zarządu powiatowego PSL w Opolu Lubelskim.

Ludowcy swoich kandydatów przedstawić mają na „uroczystej konwencji wyborczej", która ma być otwarta również dla prasy. Ale kiedy i gdzie się ona odbędzie tego na chwilę obecną też nie wiadomo.

W Opolu od jakiegoś czasu głośno jest o zawartym „pakcie" PSL – Mała Ojczyzna. I że PSL ma nie wystawiać swoich kandydatów na burmistrzów Opola Lubelskiego i Józefowa nad Wisłą, tylko poprzeć w wyborach obecnie urzędujących – Dariusza Wróbla i Grzegorza Kapicę.

Rodzik proszony o odniesienie się do krążących informacji, odpowiada wymijająco.

- O koalicjach będziemy rozmawiać po wyborach. Natomiast nie jest tajemnicą, że dla dobra społeczności lokalnej współpracowaliśmy z burmistrzami Józefowa nad Wisłą i Opola Lubelskiego w wielu zadaniach, głównie drogowych i będziemy nadal, jeśli wyborcy obdarzą nas zaufaniem – odpowiada starosta opolski.

ac

Ostatnie komitety zarejestrowane

Znamy już ostateczną liczbę komitetów wyborczych zarejestrowanych na terenie powiatu opolskiego w związku z zarządzonymi na 21 października wyborami samorządowymi.

W sumie w naszym powiecie kandydatów na wójtów, burmistrzów i radnych gminnych, miejskich i powiatowych wystawi 24 komitety wyborcze wyborców. To ostateczna liczba. W poniedziałek, 27 sierpnia minął termin rejestracji komitetów wyborczych.

Tydzień temu informowaliśmy o 18 zarejestrowanych w naszym powiecie komitetach. Dziś uzupełniamy tę listę o sześć kolejnych, które zarejestrowały się ostatniego dnia.

W gminie Opole Lubelskie zarejestrowanych zostało 5 komitetów wyborczych, z czego dwa ostatniego dnia. To KWW Gałek Wiesław (pełnomocnik wyborczy Wiesław Gałek z Opola Lub.), i KWW Czarno na Białym (pełnomocnik Paweł Januszek z Opola Lubelskiego).

W gminie Poniatowa zarejestrowanych zostało też pięć komitetów. O wszystkich informowaliśmy tydzień temu.

W gminie Chodel cztery komitety idą do wyborów samorządowych. Jako ostatni, swój komitet zarejestrował Mariusz Dudziak, radny Rady Gminy Chodel (KWW Mariusza Dudziaka, pełnomocnik wyborczy Sylwia Długosz).

W gminie Wilków powołane zostały do życia trzy komitety wyborcze wyborców, w gminie Karczmiska dwa, w gminie Łaziska jeden. O wszystkich informowaliśmy tydzień temu.

Dwa nowe komitety wyborcze zarejestrowane zostały w gminie Józefów nad Wisłą. Są to KWW Nasza Gmina Józefów nad Wisłą (pełnomocnik wyborczy Andrzej Twarowski z Józefowa nad Wisłą) i KWW Wspólna Wieś (pełnomocnik Lidia Puzio z Kolczyna).

Swoich kandydatów wystawiają również komitety wyborcze partii politycznych. W naszym powiecie będą to na pewno komitety zarejestrowane przez Polskie Stronnictwo Ludowe oraz Prawo i Sprawiedliwość.

ja

eprasa.pl fcbf2a21c0

Przewodniczący Rady Gminy Wilków szczery do bólu: - Ze mnie nie jest jakiś tam samorządowiec, żeby ustawę o samorządzie gminnym znać

Radny donosi do wojewody na przewodniczącego

Powiat opolski: - Moim zdaniem przewodniczący Rady Gminy Wilków złamał prawo, dlatego wojewoda powinien uchylić uchwałę – uważa radny Jerzy Wójcik, który w piątek zaskarżył podjętą przez kolegów radnych uchwałę intencyjną w sprawie sprzedaży gminnych nieruchomości.

Przewodniczący RG Wilków pokazał nam co chce od gminy kupić - to zagrodzona płotem część gminnej drogi, na której postawił sobie altankę. Reszta gminnej działki znajduje się za ogrodzeniem, a tam są grządki przewodniczącego.

Jerzy Wójcik,
radny Rady Gminy Wilków
Zaskarżyłem podjętą uchwałę, ponieważ ta uchwała jest sprzeczna z obowiązującym prawem. Przewodniczący popełnił kardynalny błąd.

Henryk Pawłowski,
przewodniczący Rady Gminy Wilków
Jeżeli jest to niezgodne z prawem to wojewoda uchyli uchwałę i tyle. I co się stanie? Nic się nie stanie! Chyba do więzienia nikt nie pójdzie.

Bulwersująca sprawa sprzedaży gminnej działki w Zastowie Polanowskim ma swój ciąg dalszy. Po naszej ubiegłotygodniowej publikacji we wsi i Urzędzie Gminy Wilków zawrzało.

Radny: Kardynalny błąd Pawłowskiego

Z tym, co zrobiła część radnych Rady Gminy Wilków, która opowiedziała się za sprzedażą gminnej nieruchomości przewodniczącemu Pawłowskiemu, nie zgadza się jego poprzednik. Zdaniem radnego Jerzego Wójcika, przewodniczący nie powinien być sędzią we własnej sprawie. A był.

- Zaskarżyłem podjętą uchwałę, ponieważ ta uchwała jest sprzeczna z obowiązującym prawem. Przewodniczący popełnił kardynalny błąd. Sprzedaż działki dotyczyła jego i on nie mógł brać udziału w głosowaniu - tłumaczy radny Jerzy Wójcik, odwołany w maju br. z funkcji przewodniczącego RG Wilków.

Wójcik zaznacza, że zastrzeżenia ma tylko, odnośnie sprzedaży działki przewodniczącemu. A podjęta uchwała dotyczyła wyrażenia zgody na sprzedaż w sumie czterech nieruchomości niezabudowanych położonych we wsiach Brzozowa, Kąty i Zastów Polanowski.

Henryk Pawłowski fakt, że zagłosował za sprzedażą sobie gminnej działki, tłumaczy własną niewiedzą.

- Zwyczajnie może to moja niewiedza. Tam były jeszcze inne działki i nie wiedziałem, że nie mogę głosować. Nie myślałem, że będąc radnym jestem pozbawiony praw publicznych. Jeżeli jest to niezgodne z prawem to wojewoda uchyli uchwałę i tyle. I co się stanie? Nic się nie stanie! Chyba do więzienia nikt nie pójdzie – dywaguje Henryk Pawłowski, przewodniczący Rady Gminy Wilków, który uważa, iż każdy ma prawo się pomylić.

- Wszyscy się mylą. Najgorzej jest coś ukraść lub wyłudzić. A ja chciałem po prostu kupić – dodaje.

- Pan zapewne zna doskonale Ustawę o samorządzie gminnym? – pytamy.

- Nie znam. Ze mnie nie jest jakiś tam samorządowiec, żeby tę ustawę znać – ucina Pawłowski.

Wojewoda sprawdzi interes

Gdy w piątek pytaliśmy w Lubelskim Urzędzie Wojewódzkim o sprawę uchwały Rady Gminy Wilków usłyszeliśmy, że jeszcze do wojewody ona nie dotarła. Ale wpłynęła za to skarga radnego Wójcika. Jak tylko dokumenty dojadą z Wilkowa, pochylą się nad nimi prawnicy z wydziału nadzoru prawnego wojewody. Badać będą, czy radni z Wilkowa podjęli uchwałę zgodnie z obowiązującym prawem.

- Rozstrzygnięcie kwestii legalności uchwały Rady Gminy Wilków w sprawie sprzedaży gminnych nieruchomości, w tym również w kontekście art. 25a Ustawy o samorządzie gminnym, będzie możliwe po analizie jej treści oraz przeprowadzeniu postępowania wyjaśniającego – informuje Radosław Brzózka, rzecznik wojewody lubelskiego.

Zgodnie z tym przepisem, radny nie może brać udziału w głosowaniu w radzie, ani w komisji, jeżeli dotyczy ono jego interesu prawnego.

- Zakaz ten obejmuje wyłącznie udział w głosowaniu w sprawie dotyczącej interesu prawnego, a nie faktycznego, i dotyczy każdego radnego, w tym radnego sprawującego funkcję przewodniczącego rady gminy – podkreśla Brzózka.

W kupnie 1,5-arowej działki należącej do gminy, przewodniczący Rady Gminy Wilków miał interes. Kupując ją bowiem nabyłby prawo własności do nieruchomości, którą nielegalnie zagrodził i użytkował. Pawłowski, w rozmowie z nami przyznał, nie posiada żadnej umowy zawartej z gminą na użytkowanie tej działki.

Prowadził sesję i głosował

Sesja na której podjęta została uchwała, budząca emocje wśród mieszkańców gminy Wilków odbyła się 24 sierpnia. Uczestniczyło w niej 11 radnych. Obrady prowadził przewodniczący Rady Gminy Henryk Pawłowski, który był jednym z siedmiu radnych, którzy podnieśli rękę za sprzedażą gminnych nieruchomości. W posiedzeniu brała też udział jego zastępczyni, Mariola Filiks.

W zakłopotanie władze gminy wprowadził radny Jerzy Wójcik, który zaczął dopytywać o szczegóły sprzedaży dwóch nieruchomości w Zastowie Polanowskim. Jedną z nich, 1,5-arową chce kupić sam przewodniczący Pawłowski. Pikanterii całej sprawie nadał fakt, że ani wójt, ani jej urzędnicy nie potrafili odpowiedzieć na pytanie, co znajduje się na działce, którą gmina chce sprzedać przewodniczącemu. Trzeba było zarządzić przerwę w sesji, aby ustalić co powiedzieć radnemu i przysłuchującym się całej sprawie dziennikarzom.

Henryk Pawłowski przyznał się do altany, która ma stać na gminnej działce, w rzeczywistości będącej drogą. Gdy pojechaliśmy do Zastowa Polanowskiego, aby sprawdzić co rzeczywiście znajduje się na wystawionej do sprzedaży gminnej działce, okazało się, że jest ona już zagospodarowana przez przewodniczącego. Pawłowski postawił na niej nie tylko drewnianą altanę, ale także wybudował murowane ogrodzenie, urządził sobie ogródek i grządki.

Joanna Kowalska, wójt gminy Wilków, twierdzi, że dwie działki, w Zastowie Polanowskim, które chce sprzedać, nie są potrzebne gminie do realizacji jej zadań. A gmina sprzedaje je w celu uregulowania stanu prawnego.

Radosław Brzózka,
rzecznik wojewody lubelskiego
Rozstrzygnięcie kwestii legalności uchwały Rady Gminy Wilków w sprawie sprzedaży gminnych nieruchomości, w tym również w kontekście art. 25a Ustawy o samorządzie gminnym, będzie możliwe po analizie jej treści oraz przeprowadzeniu postępowania wyjaśniającego.

Agnieszka Ciekot

Pirat drogowy zatrzymany

Gm. Józefów nad Wisłą: Nie dość, że przekroczył dozwoloną prędkość w terenie zabudowanym o 58 km/h to jeszcze jechał na „podwójnym gazie". Młody mieszkaniec gminy Józefów nad Wisłą kary nie uniknie.

Mowa o 21-latku, który w minioną środę pędził rano, jak szalony swoim audi przez wieś Boiska Stare. Na liczniku miał 128 km/h. Pirata drogowego zatrzymali do kontroli policjanci z drogówki. 21-letni mieszkaniec gminy Józefów nad Wisłą tłumaczył swój pośpiech potrzebą odwiezienia koleżanki do domu.

Podczas rozmowy funkcjonariusze wyczuli woń alkoholu od kierowcy. Przebadali go od razu alkomatem. Urządzenie wykazało prawie 1 promil alkoholu w wydychanym powietrzu.

21-latek stracił prawo jazdy. Policjanci zatrzymali mu uprawnienia do kierowania. Teraz o jego dalszym losie zadecyduje sąd. Grozi mu nawet 2 lata pozbawienia wolności, wysoka grzywna i zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych.

ja

Z siekierą na brata

Gm. Opole Lubelskie: Na trzy miesiące aresztował sąd 54-letniego mieszkańca gminy Opole Lubelskie, który groził bratu i sąsiadce, że ich zabije.

Do zatrzymania mężczyzny doszło kilka dni temu. Opolska policja dostała zgłoszenie o pijanym mężczyźnie, który wszczął awanturę domową. 54-latek walił siekierą w drzwi wejściowe prowadzące do domu i groził, swojemu młodszemu bratu, że go zabije.

Policjanci, którzy pojechali na miejsce, zatrzymali agresora. Był pijany. W policyjny alkomat wydmuchał ponad promil alkoholu. 54-latek nie tylko w stosunku do brata był agresywny.

- Tego samego dnia przy użyciu siekiery wymierzał również „sprawiedliwość" pod drzwiami swojej sąsiadki, grożąc kobiecie pozbawieniem życia – mówi podkom. Sabina Piłat – Kozieł z Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim.

Za to co zrobił stanął przed prokuratorem. Usłyszał zarzut wypowiadania gróźb karalnych – pozbawiania życia brata i sąsiadki.
Opolska prokuratura wystąpiła do sądu z wnioskiem o zastosowanie wobec podejrzanego tymczasowego aresztu. Sąd przychylił się do wniosku. Mieszkaniec gminy Opole Lubelskie trzy najbliższe miesiące spędzi w areszcie. Grozi mu do pięciu lat więzienia.

ac

Pijana wylądowała w rowie

Ponad 1,5 promila alkoholu wydmuchała w policyjny alkomat kobieta, która spowodowała kolizję drogową w Karczmiskach Pierwszych.

Do zdarzenia doszło w sobotę (25 sierpnia) po północy. Z policyjnych ustaleń wynika, że kierująca fiatem, 56-letania mieszkanka Lublina nie dostosowała prędkości do warunków panujących na drodze. Finał jej bezmyślności był taki, że straciła panowanie nad kierownicą i wjechała do przydrożnego rowu. Z opresji wyszła bez szwanku. Ale badanie stanu trzeźwości wykazało, że prowadziła auto po wpływem alkoholu.

O losie mieszkanki Lublina zadecyduje teraz sąd. Kobiecie grozi wysoka grzywna, do 2 lat więzienia i zakaz prowadzenia pojazdów.

ja

eprasa.pl fcbf2a21c0

Babska konferencja w Puławach

Bo kobiety muszą o siebie dbać

NASZ PARTRONAT

O tym przedstawicielki fundacji „Bez Miar" będą starały się przekonać panie, które wezmą udział w konferencji „BezMiar Kobiecości czyli wyCZARuj siebie". W programie m.in. spotkania z onkopsychologiem, ginekologiem czy dietetykiem.

Kobiety dla kobiet

Pomysłodawcą wydarzenia są panie z puławskiej Fundacji BezMiar, które przy jego organizacji weszły we współpracę ze Stowarzyszeniem Na Rzecz Walki z Rakiem Jajnika NIEBIESKI MOTYL. 7 września w Starym Młynie przy ul. Zielonej 19 będą rządziły kobiety.- W kobiecym towarzystwie porozmawiamy o zdrowym trybie życia, o profilaktyce nowotworowej, o własnym rozwoju, o wsparciu siebie nawzajem w trudnych sytuacjach. Będzie również można skorzystać nieodpłatnie z porad, konsultacji, wspólnie poćwiczyć czy porozmawiać z kobietami doświadczonymi przez nowotwór. Swój udział zapowiedzieli specjaliści z dziedziny onkopsychologii, ginekologii, psychodietetyki, fizjoterapii, motywacji i innych - opowiada Maryla Miłek z Fundacji Bez Miar.

Dla młodszych i starszych

Organizatorki zadbały, aby w programie konferencji znalazły się atrakcje zarówno dla starszych, jak i młodszych pań.

Od godz. 10.00 ruszy część przeznaczona wyłącznie dla dziewcząt ze szkół średnich, która potrwa do godz. 14.00. Od 16.00 do młodszych koleżanek dołączą dojrzałe kobiety, z bagażem życiowych doświadczeń, by wspólnie rozmawiać o kobiecych problemach i wymieniać się spostrzeżeniami. Jednym z ciekawych punktów konferencji będzie spotkanie z puławianką Katarzyną Rutkowską, która ma za sobą zwycięską walkę z rakiem szyjki macicy.

- Poprzez swoje doświadczenia z chorobą nowotworową staram się pomagać innym kobietom. Staram się pokazać, że nowotwór to nie wyrok, że pomimo choroby kobiety mogą być aktywne i spełniać swoje pasje i odkrywać się na nowo...- pisze na facebookowym profilu Fundacji, zachęcając do wzięcia udziału w wydarzeniu.

Rusz się - dla zdrowia!

Panie będą nie tylko siedzieć i rozmawiać. Organizatorzy chcą je także zachęcić do wspólnej aktywności ruchowej, przez którą również płeć piękna może dbać o swoje zdrowie. Podczas zajęć „Zdrowy Kręgosłup" oraz „Mięśnie dna miednicy" uczestniczki konferencji poćwiczą z doświadczoną instruktorką rekreacji ruchowej Wioletą Węgrzynek.

- Aktywność ruchowa to dla mnie styl życia oraz klucz do doskonałego samopoczucia fizycznego oraz mentalnego. Niech nie zwiedzie Cię moja drobna i delikatna budowa - moje treningi są pełne pasji i dobrego humoru, a to co je wyróżnia to przede wszystkim mnóstwo, mnóstwo pozytywnej energii. Pełne motywacji, sympatii i serdeczności słowa udowodnią Ci, że też tak potrafisz, że jesteś pełna kobiecości i że też masz w sobie naturalną potrzebę ruchu - przekonuje instruktorka fitness.

Udział w konferencji jest bezpłatny, wymagana jest jednak rejestracja poprzez portal Evenea.

Dodatkowe zapisy obowiązują też na zajęcia ruchowe, bo ćwiczenia prowadzone będą w kilkuosobowych grupach. Szczegółowe informacje można uzyskać pisząc na adres biuro@bezmiar.org lub dzwoniąc pod numer telefonu 668 724 699.

Patronat nad wydarzeniem objęło Polskie Towarzystwo Ginekologii Onkologicznej.

Marta Pietroń

Punto najechało na volkswagena

Jedna osoba przewieziona do szpitala i dwa pokiereszowane samochody. To bilans wypadku, do jakiego doszło pod Nałęczowem. Gdy kierowca golfa skręcał, w tył jego auta uderzył osobowy fiat.

Najpoważniej ucierpiał osobowy fiat

Do groźnie wyglądającego zdarzenia doszło w ubiegły tygodniu w miejscowości Kolonia Bochotnica. Zielonym volkswagenem golfem od strony Lublina jechał 30 - letni mieszkaniec Markuszowa. Mężczyzna zwolnił, by skręcić w lewo do sklepu, który znajdował się na jednej z posesji.

- W tym czasie od strony Lublina nadjechał samochód marki Fiat, którym kierował mieszkaniec Lublina. Kierujący fiatem uderzył w tył skręcającego volkswagena, który na skutek uderzenia obrócił się i uderzył w drzewo rosnące na poboczu - opowiada przebieg wypadku mł.asp. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Na miejscu interweniowali funkcjonariusze z nałęczowskiego komisariatu, straż pożarna oraz karateka pogotowia. Do szpitala trafiła pasażerka fiata, kierowcy obu aut doznali jedynie potłuczeń. W ruch poszedł alkomat. Urządzenie wskazało, że obaj byli trzeźwi.

mł.asp. Ewa Rejn-Kozak,
rzecznik prasowy KPP w Puławach

Z uwagi na różnicę zdań obu mężczyzn, co do przebiegu zdarzenia, sprawą zajmie się sąd

- Z uwagi na różnicę zdań obu mężczyzn, co do przebiegu zdarzenia, sprawą zajmie się sąd - dodaje Rejn-Kozak.

Marta Pietroń

NEKROLOGI

PUŁAWY

Stanisław Ignacy Bielski, Nałęczów, 71 lat, zm. 14.08.
Stanisława Furtak, Puławy, 101 lat, zm. 18.08.
Barbara Helena Ślęczkowska, Puławy, 81 lat, zm. 18.08.
Iwona Nastaj, Puławy, 54 lata, zm. 20.08.
Krystyna Pastuszka, 64 lata, Żyrzyn, zm. 21.08.
Stanisław Freliga, Parafianka, 81 lat, zm. 23.08.

Zakład Pogrzebowy „ACHERON I"
Mirosław Kuflewski
ul. Bema 8, 24-100 Puławy,
tel. 81 887 99 18, 606 119 721

PONIATOWA

Zbigniew Wyroślak, Chodel, 59 lat, zm. 25.08.
Elżbieta Drwal, Poniatowa, 62 lata, zm. 29.08.
Henryk Taramas, Wronów, 53 lata, zm. 27.08.

Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Poniatowej – Usługi Pogrzebowe, ul. Młodzieżowa 4, tel. 502 625 687

OPOLE LUBELSKIE

Mirosław Wiertel, Spławy, 62 lata, zm. 24.08.
Jadwiga Niedziółka, Chodel, 71 lat, zm. 24.08.
Jan Popiołek, Karczmiska, 85 lat, zm. 25.08.
Zofia Turska, Zagłoba, 53 lata, zm. 26.08.
Tomasz Boryca, Puszno, 54 lata, zm. 26.08.
Jolanta Chodyra, Motycz, 91 lat, zm. 26.08.
Michał Mularczyk, Opole Lubelskie, 79 lat, zm. 26.08.
Andrzej Zyska, Kopanina Kamieńska, 58 lat, zm. 26.08.
Ryszard Głogowski, Ratoszyn Pierwszy, 67 lat, zm. 27.08.
Janina Łakota, Poniatowa, 100 lat, zm. 27.08.
Marianna Sochaj, Opole Lubelskie, 86 lat, zm. 29.08.
Jan Stępień, Basonia, 58 lat, zm. 29.08.

Zakład pogrzebowy Onyx
Opole Lubelskie, ul. Długa 102,
tel. 81 827 21 20, 502 210 880

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Opolu Lubelskim

Stanowisko	Miejsce pracy/Pracodawca	Płaca (brutto)
Pomocnik pracownika produkcji/staż	Opole Lubelskie	1017,4 zł
Nauczyciel informatyki	Poniatowa	od 2 200 zł
Pedagog	Opole Lubelskie/ Prywatna Poradnia Psychologiczno - Pedagogiczna STO POCIECH	od 2 700 zł
Mechanik pojazdów mechanicznych	Las Dębowy	od 2 100 zł
Krojczy pieczywa	Poniatowa/Piekarnia Poniatowa S.C. Jarosław Kubić Maria Kubić	od 2 100 zł
Kierowca	Poniatowa/Piekarnia Poniatowa S.C. Jarosław Kubić Maria Kubić	od 2 100 zł
Stażysta sekretarz sądowy	Opole Lubelskie/Prokuratura Rejonowa	od 2 100 zł
Operator wózków jezdniowych (widłowych)	Opole Lubelskie/Samet	od 2 500 zł
Mechanik maszyn i urządzeń	Opole Lubelskie	od 2 500 zł
Mechanik maszyn rolniczych	Piotrawin/Usługi i handel Robert Galek	od 5 000 zł
Kierowca kat. C+E	Opole Lubelskie/ Tirex Transport i Handel Daniel Kaślikowski	od 4 000 zł
P.O. protokolanta	Opole Lubelskie/Sąd Rejonowy	od 2 100 zł

Powiatowy Urząd Pracy w Puławach

Stanowisko	Miejsce pracy/Pracodawca	Płaca (brutto)
Kierowca kat. C+E	Ryki/ PSTH Trans-SYp Dariusz Omilianowicz	od 2 100 zł
Przedstawiciel handlowy	Puławy/P.P.H.U. Metro Bis	od 2 100 zł
Nauczyciel techniki	Rąblów/Szkoła Podstawowa	od 312 zł
Kelner	Kazimierz Dolny/Restauracja Spichlerz	od 2 100 zł
Tynkarz maszynowy	Łąki/Mario - Bud Mariusz Ceglarski	od 2 100 zł
Sprzątaczka	Góra Puławska/Spółdzielnia Socjalna Pomocni nad Wisłą	od 2 100 zł
Pracownik gospodarczy	Góra Puławska/ Spółdzielnia Socjalna Pomocni nad Wisłą	od 2 100 zł
Kucharz	Puławy/Łukasz Bartosiak Kompleksowe Usługi Gastronomiczne	od 1 050 zł
Kucharz	Puławy	od 2 100 zł
Sprzątaczka	Puławy/ Przedsiębiorstwo Wielobranżowe Karabela	od 1 050 zł
Handlowiec	Puławy/Elpie	od 2 100 zł
Kelner	Kazimierz Dolny/ Dom Architekta SARP Aneta Marciniak, Restauracja KWADRANS	od 2 100 zł
Nauczyciel edukacji dla bezpieczeństwa	Klementowice/Zespół Szkół Agrobiznesu	od 477 zł
Nauczyciel plastyki i przedmiotów artystycznych	Klementowice/ Zespół Szkół Agrobiznesu	od 477 zł
Kierowca kat. C+E	Puławy/Przedsiębiorstwo Budowlano-Handlowo-Transportowe PeZetBUD Piotr Zdun	od 2 100 zł

R E K L A M A

Polifolia Sp. z o.o.
poszukuje kandydatów na stanowisko
PRACOWNIK TERMOFORMOWANIA/PAKOWACZ

Zakres obowiązków:
- paca przy produkcji plastikowych opakowań dla znanych marek producentów żywności

Wymagania:
- Samodzielność
- Sumienność
- Gotowość do pracy w systemie trzy zmianowym

Oferujemy:
- zatrudnienie na podstawie umowy o pracę,
- wynagrodzenie wypłacane zawsze w terminie
- dodatek za godziny nocne (ok 140 zł)
- nagroda zadaniowa do 400 zł
- ubezpieczenie na życie
- dopłaty z ZFŚS
- loteria nagrodowa do 500 zł

Miejsce pracy:
- Poniatowa (woj. lubelskie).

Osoby zainteresowane prosimy o przesłanie CV zawierające klauzulę:
„Wyrażam zgodę na przetwarzanie i przechowywanie moich danych osobowych zawartych w ofercie pracy dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji - zgodnie z Ustawą z dnia 29.08.1997r. o ochronie danych osobowych (Dz. U. z 2014 r. poz. 1182, 1662.)"

na adres e-mail:
rekrutacja@polifolia.pl

eprasa.pl fcbf2a21c0

INFORMATOR MEDYCZNY

PRZYCHODNIA

CENTRUM MEDYCZNE STRAŻACKA

CZYNNE **8.00 – 18.00**
REJESTRACJA **81 475 51 51, 575 982 986**

LABORATORIUM
PONIEDZIAŁEK -SOBOTA 8.00 -10.00

ECHO SERCA

- **Neurolog** lek. med. Ewa Butrym poniedziałek od 15.00
- **Neurolog** lek. med. Aneta Ożóg piątek od godz. 15.00
- **Poradnia Medycyny sportu** - lek. med. Jarosław Zugaj umawiamy telefonicznie
- **Chirurg** Jarosław Zugaj wtorek. czwartek od 16.00
- **Chirurgia** naczyń lek. med. Michał Małysza czwartek od 15.30
- **Chirurg** lek. med. Wieńczysław Kosik poniedziałek od 10.00, środa od 16.00
- **Dietetyk** mgr Marta Baltaziak środa od 15.00
- **Ortopeda** lek. med. Piotr Banaszek piątek od 17.00
- **Ortopeda** lek. med. Tomasz Rubaj, wtorek od godz. 9.30
- **Ortopeda** lek. med. Fares Slim wtorek 15.30
- **Choroby wewnętrzne** lek. med. Tomasz Miroński czwartek od 15.00
- **Choroby wewn.** lek. med. Agnieszka Starek umawiamy telefonicznie
- **Ginekolog**- Położnik lek. med. Kazimierz Janusz Bernat środa od 12.00
- **Ginekolog** – Położnik dr n. med. Piotr Olcha sobota od 9.30
- **Ginekolog**- Położnik dr n. med. Katarzyna Skorupska piątek od 16.00
- **Ginekolog** Położnik Alicja Ziętek środa od 15.00
- **Gastrolog** dr n. med. Krystyna Kłosowska-Kapica piątek 10.00-12.00
- **Diabetolog** lek. med. Jacek Cygan wtorek od 12.30
- **Endokrynolog** lek. med. Jolanta Szymanek sobota od 9.00
- **Laryngolog** lek. med. Adam Górski poniedziałek i środa od 15.30
- **Kardiolog** lek. med. Andrzej Marcin Kot poniedziałek od 15.30
- **Kardiolog** lek.med. Sylwia Goliszek piątek od 8.30
- **Kardiolog** Anna Walewska czwartek od 11.00
- **Urolog** dr n. med. Paweł Płaza czwartek od 17.00
- **Alergolog** lek. med. Mirosława Skawińska-Deleś środa od 16.00
- **Badanie USG** - lek. med. Karolina Robak, lek. med. Anny Mazur - badanie USG

PRZYCHODNIA

LUXMED
UZDROWISKO NAŁECZÓW

Poniatowa, ul. 11 Listopada 1
Poniatowa, ul. Lubelska 3
81 50 16 012
www.luxmedponiatowa.pl

USG ▪ STOMATOLOGIA ▪ LABORATORIUM ▪ KOSMETOLOGIA ▪ PODOLOGIA

» **lek. med. BARTKIEWICZ BEATA**
SPECJALISTA Z ZAKRESU DERMATOLOGII I WENEROLOGII

» **dr n. med. KOWALCZYK MARIUSZ**
SPECJALISTA Z ZAKRESU DIABETOLOGII, INTERNY – ENDOKRYNOLOGII

» **dr n. med. MAZUREK-KOCIUBOWSKA MAGDALENA**
SPECJALISTA Z ZAKRESU GINEKOLOGII I POŁOŻNICTWA

» **dr n. med. PATRO-MAŁYSZA JOLANTA**
SPECJALISTA Z ZAKRESU GINEKOLOGII I POŁOŻNICTWA

» **dr n. med. SAMBERGER MICHAŁ**
SPECJALISTA Z ZAKRESU GINEKOLOGII I POŁOŻNICTWA

» **lek. med. ZIĘTEK ALICJA**
W TRAKCIE SPECJALIZACJI Z ZAKRESU GINEKOLOGII I POŁOŻNICTWA

» **lek. med. BERNAT JANUSZ**
SPECJALISTA Z ZAKRESU GINEKOLOGII I POŁOŻNICTWA

» **dr n. med. DWORZAŃSKI TOMASZ**
W TRAKCIE SPECJALIZACJI Z ZAKRESU GASTROENTEROLOGII, SPECJALISTA CHORÓB WEWNĘTRZNYCH

» **lek. med. ŚWIERZAK ROBERT**
SPECJALISTA Z ZAKRESU CHORÓB WEWNĘTRZNYCH

» **dr n. med. OLSZEWSKA BARBARA**
SPECJALISTA Z ZAKRESU KARDIOLOGII, CHORÓB WEWNĘTRZNYCH, BALNEOLOGII I MEDYCYNY FIZYKALNEJ

» **lek. med. WALEWSKA ANNA**
W TRAKCIE SPECJALIZACJI Z ZAKRESU KARDIOLOGII

» **lek. med. BUTRYM EWA**
SPECJALISTA ZAKRESU NEUROLOGII

» **lek. med. MĄDZIK CZESŁAWA**
SPECJALISTA Z ZAKRESU NEUROLOGII

» **lek. med. SARNA MONIKA**
SPECJALISTA Z ZAKRESU ORTOPEDII I TRAUMATOLOGII

» **lek. med. KŁĘBUKOWSKI JAROSŁAW**
SPECJALISTA Z ZAKRESU ORTOPEDII I TRAUMATOLOGII

» **lek. med. SLIM FARES**
SPECJALISTA Z ZAKRESU ORTOPEDII I TRAUMATOLOGII

» **dr n. med. WNUK TOMASZ**
SPECJALISTA Z ZAKRESU ORTOPEDII I TRAUMATOLOGII

» **lek. med STANKIEWICZ TOMASZ**
SPECJALISTA Z ZAKRESU OTOLARYNGOLOGII

» **lek. med. ŻYCHOWSKI PIOTR**
SPECJALISTA Z ZAKRESU OTOLARYNGOLOGII

» **lek. med. ŻYWOT MAŁGORZATA**
SPECJALISTA Z ZAKRESU OTOLARYNGOLOGII

» **lek. med. FABIJAŃSKA DOROTA**
SPECJALISTA Z ZAKRESU ORTOPEDII I TRAUMTOLOGII

» **lek.med. SARNA MONIKA**
SPECJALISTA Z ZAKRESU ORTOPEDII I TRAUMATOLOGII

» **lek.med. PRÓCHNICKI MICHAŁ**
W TRAKCIE SPECJALIZACJI Z ZAKRESU PSYCHIATRII

» **dr n. med. ŁATKIEWICZ MAREK**
SPECJALISTA Z ZAKRESU UROLOGII

» **KOSMETOLOG EWA PAWŁOWSKA**
ZABIEGI KOSMETYCZNE, ENDERMOLOGIA, LASER

OPTYK

Realizacja recept, dobór okularów, badania okulistyczne w czwartki.
PONIATOWA ul.Lubelska 3 budynek Luxmedu
pon,wt,sr,piat 9-15
czwartek 12-18
tel. 881 71 71 10

OPTYK

OPTYK
Fabryczna 13
Opole Lubelskie
pon-pt 9:00-17:00
sob 10:00-13:00
umów się na
BADANIE WZROKU
kom. 693 770 700

AMBULANS

TRANSPORT MEDYCZNY
OSÓB CHORYCH
Zabezpieczenie medyczne imprez masowych
Szkolenie z zakresu pierwszej pomocy
AMAN MED
amanmed.pl
tel. 793-669-533
CZYNNY CAŁODOBOWO

PSYCHOLOG

PRACOWNIA PSYCHOLOGICZNA
Psychotechniczne badania kierowców i pracowników
Ul. Józefowska 79
24-300 Opole Lub.
Tel. 508 103 987

APTEKA

APTEKA RODZINNA
OPOLE LUBELSKIE
1. UL. LUBELSKA 13
pon.-pt. 7:00-20:00
sobota 8:00-15:00
2. UL. KOŚCIUSZKI 5
pn- pt -7.00-19.00
sob. 8.00-19.00

LABORATORUM

LABORATORIUM MEDYCZNE
MGR KATARZYNA PRUCHNIAK
ul. Fabryczna 13, Opole Lubelskie
poniedziałek - piątek 8.00 -15.00
sobota 9.00 - 11.00
TEL. 81 827 59 73

DIETETYK

mgr inż.
AGATA JĘDRYCH
PONIATOWA, UL. LUBELSKA 3 LUXMED
TEL. 531 139 004
CZWARTKI 13.00 - 18.00

KRONIKA STRAŻACKA

Zdarzenia do jakich wyjeżdżali w ostatnich dniach strażacy z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Opolu Lubelskim i jednostek OSP:

23 sierpnia
- Poniatowa. Ogień w lesie - fałszywy alarm.
- Wola Rudzka. Kolizja drogowa.
- Opole Lubelskie, ul. Józefowska. Zadymienie na osiedlu. Wypalanie gałęzi.

24 sierpnia
- Opole Lubelskie, ul. P. Ściegiennego. Zalane podwórko i piwnica, pompowanie wody.
- Opole Lubelskie, ul. Hanki Sawickiej. Zalana piwnica.
- Opole Lubelskie, ul. Nowoprojektowana. Zalana piwnica.
- Opole Lubelskie, ul. P. Ściegiennego. Zalana piwnica.
- Opole Lubelskie, Zalany parking i namiot.
- ul. Długa. Zalana kotłownia.

25 sierpnia
- Karczmiska Pierwsze. Kolizja drogowa.
- Wola Rudzka. Pożar samochodu VW Vento. Przyczyna – zwarcie instalacji elektrycznej. Straty – 3 tys.zł.
- Karczmiska Pierwsze. Śliska jezdnia na zakręcie.

27 sierpnia
- Poniatowa Wieś. Zagotowanie wody w układzie centralnego ogrzewania w jednym z budynków mieszkalnych.

28 sierpnia
- Poniatowa. Pomoc policji i pogotowiu w otwarciu mieszkania.

ja

CZYTELNICY KOMENTUJĄ

opole.24wspolnota.pl

Internauci zabrali głos w sprawie wypadku, do którego doszło w Machowie. Troje dzieci trafiło do szpitala. Kierowca wydmuchał ponad 2 promile. Zachęcamy do śledzenia dyskusji na naszym forum www.24wspolnota.pl

Piotr: Do pierdla z nim na 10 lat.
Gospodarz: Piotrze chcesz być jego sponsorem? Nie lepszą karą byłoby koszenie trawy na wałach wiślanych w każdą sobotę przez 10 lat? Oczywiście ręcznym kosiskiem w ramach ochrony siedliskowej ptactwa i wszelkiego stworzenia na naszej pięknej ziemi.
Gospodarz: Jest sondaż. Kto jeździ po pijaku? Tak - dajesz łapkę w górę. Nie - dajesz łapkę w dół.
Gospodarz: Pracą ludzie się bogacą, a nieróbstwem ludzi kraj stoi ubóstwem, również moralnym.
Gospodarz: Farmer uważam też, że wywalanie kasy na durne szkolenia jest niegospodarnością, tym bardziej, że uczciwi Polacy mają lipę.
Gospodarz: Farmer nie kłam. Nie pisałem o szkoleniu. Za to zwracam cały czas na trudną sytuację w Polsce, np. sprzedanie APPOLU Chińczykom komunistycznym wrogom Polski. Moja działalność na tym portalu to część tego, co robię. Bóg mi świadkiem, że tak jest.
Tylko PiS: Gospodyni się wydaje, że jak będzie tak non stop pisać te pierdoły to kogoś do PiS-u przekona.
Farmer: Rolnicy z naszego powiatu po raz drugi protestowali w Warszawie, walczą o swoje gospodarstwa i godne życie, a taka gospodyni i gospodarz o jakimś szkoleniu sprzed roku, brak słów.
Gospodyni: Kto wstaje bardzo rano i bardzo ciężko pracuje, ten jest bardzo bogaty, kto wstaje rano i ciężko pracuje, ten jest bogaty, a kto wstaje około południa skacowany, ten ma niewiele, ciągle narzeka i zawsze mu mało. Dodam też, że kto jest szkolony ten ma wiedzę, a kto jest szkolony na wyjeździe, ten ma podwójną wiedzę.
Gospodarz: Postulaty obywatelskie - przywrócić posterunki w każdym sołectwie, żeby władza wiedzieć mogła wszystko o każdym, to wtedy nie będzie zła na świecie!
Gospodarz: Tak masz rację Tuskowe, wina lubi Junker, ach te wina.
Yhy: Tak, bo to wina Tuska i totalnej opozycji.
Gospodarz: Powiedz to tysiącom rolników. Nad ich gospodarstwami zawisł strach.
Nooooo: Gospodarzu pampersy kupuj, bo popuścisz ze strachu.
Gospodarz: Teraz będą lepsze, bo orientalne chińskie komuchy rządzić. Już mamy nawet ambasadę Chin w Opolu Lubelskim na przeciwko Sanatorium dla Wiecznie Resocjalizowanych Recydywistów.
Gospodarz: No tak faktycznie władza komusza rozpijała Polaków, czyżby te czasy wracały?
Zapomniałeś: Nie pamiętasz jak to kiedyś było? Teraz jest podobnie.
Gospodarz: Taki żart, ale kto wie do czego potrafi posunąć się głupia władza.
Po co?: Po co? Ustawą już to uregulowali. Inwigilacja wszędzie.
Willy: Gdyby nie polikwidowali posterunków, jak np. w Wilkowie, byłoby inaczej. A tak: wolno ci Tomku w swoim domku. Samowolka na całego. I co tu dużo gadać.
Gość: W Poniatowej też jest posterunek i co? Pijani jeżdżą, zdziwiłbyś się czyje dzieci. Nawet policja łapie. I jak potem mamusia w szpileczkach biega by synia wybronić.
Gospodarz: W Opolu jest komisariat i jakoś piją i jeżdżą.
Do gospodarza: Ty na pewno nie jesteś.
Tatuś z ORMO: Co za pytanie on wszystko co się rusza lubi.
Gospodarz: Pytanie czy Jan z Janowa to niezaspokojony seksualnie oblaś, śliniący się na widok kozy?
Jak na dłoni widać: Nie musi nikogo pytać, widać.
Gospodarz: Zapytaj swojej lewicy, czy prawica już zmęczona?
Jan z Janowa: Gospodarz znów wypił lub jest na głodzie.
Gospodarz: Dziś była herbatka i soczek. Na zdrowie oszczerco.
Wyższe kary: Chcecie żeby pijactwo z dróg zniknęło, to piszcie do rządzących, żeby kary zwiększyli za jazdę w stanie nietrzeźwości, łącznie z konfiskatą złomów, którymi jeżdżą.
Gospodarz: Na żartach się nie znasz? Przecież w Rosji jest prąd, gaz, spirytus, car więc czego więcej trzeba do zbudowania cywilizacji? Przecież Rosjanie nie zakąszają to i jedzenia nie trzeba, a u nas to żrą te szynki, balerony, parówki i piją tę wódkę i dalej cywilizacja dobrej zmiany nie wróży lepszej przyszłości. Ruski to przynajmniej wie, że ginie za matkę Rosję, albo tatka Putka i Donbas mają, a i na Krymie będą cywilizacje wprowadzać, to wielki naród, tylko ciekawe co będzie jak spritu zabraknie?
Do tego poniżej: Pytam o cywilizowane kraje, a ty z Rosją wyjeżdżasz. Chyba dla ciebie to ostoja cywilizacji i nowoczesności?
Gospodarz: Podwyższono próg karalności, tzn. możesz jeździć na lekkim cyku. Jednak dalej piją. W Rosji chyba też sobie jakoś radzą, podobno też tam jest cywilizacja.
Eeee tam: Nie interesuje mnie słowo Boże. Może jednak zamiast Boga mieszać w kwestie nietrzeźwych kierowców zacząć na nich solidniejsze kary nakładać? Jak sobie poradzono w cywilizowanych krajach z tym problemem?
Gospodarz: Egzorcyzmy nie są od Boga. Słowa Bożego nie znasz? To ten od posterunków twierdzi, że będzie policyjne egzorcyzmy stosował na ludziach, a nie ja.
Gospodarzu: Słowem Bożym i egzorcyzmami nie sprawisz, że pijak pić przestanie. Odnoszę wrażenie, że tobie bardziej specjalisty od głowy potrzeba, bo coraz większe głupoty piszesz. Mnie nie musisz uświadamiać ani straszyć słowem Bożym, bo mam to... a alkoholu nie piję, tym bardziej nie jeżdżę pod jego wpływem. Może sam jeździsz, dlatego taki zaznajomiony z tematem? Co?
Gospodarz: Człowiek może być zniewolony, tak. Sięgając po alkohol chce się napić, tak i ma w nosie konsekwencje. U nas istnieje społeczne przyzwolenie na jazdę po pijanemu? U was, u ciebie, bo nie u mnie. Tylko wysokie kary niczego nie zmienią, a tylko przyspieszą degradację rodziny i narodu. Nie straszę „bogiem", lecz uświadamiam ci konsekwencję niezgodnych z Bożym Słowem czynów. Jak chcesz dotrzeć do świadomości zniewolonego człowieka, przez reklamy społeczne i pogadanki z policjantami? To już też było, i jest, i nie działa, i nie będzie działać.
Eee tam: Człowiek posiada wolną wolę, tak czy nie? Sięgając po alkohol zdaje sobie sprawę z konsekwencji, tak? U nas istnieje społeczne przyzwolenie na jazdę po pijanemu i tylko wysokie kary coś zmienią, nie straszenie Bogiem, ale wysokie kary pieniężne. I budowanie świadomości, że jak się pije to się za kierownicę nie wsiada.
Gospodarz: To nie zadziała, tak samo jak nie działa zabranie prawa jazdy. Pijaństwo to problem moralny, a nie karny. Karność to skutek niemoralności. Bóg nas karci za pijaństwo, czyli zło, a za dobre wynagradza, na tym polega miłość i sprawiedliwość.

RED

eprasa.pl fcbf2a21c0

W Puławach, Kazimierzu i Janowcu kandydaci ruszyli z kampanią

Wyborcza karuzela ruszyła

W ostatnim tygodniu sierpnia komitety wyborcze ruszyły do boju. Ujawniają się kolejni kandydaci na burmistrzów i wójtów, a w Puławach pierwszy kandydat na prezydenta zaprezentował swój program. Kampania rozkręca się również w internecie.

W ubiegły piątek powiatowy zarząd Prawa i Sprawiedliwości przedstawił kandydatów na Burmistrza Kazimierza Dolnego i Wójta Gminy Janowiec. W wyborach w Janowcu powalczy Małgorzata Tarłowska. O rządy w Kazimierzu powalczy Marek Kubiś (trzeci od prawej)

Cytryński chce „Lepszych Puław"

W minioną środę przed Urzędem Miasta Puławy krótką konferencję prezentującą założenia programowe zorganizował KWW Koalicja Samorządowa. O programie mówił kandydat na fotel prezydenta Puław, Mariusz Cytryński - wśród filarów programu wymienia m.in. rozwój lokalnej gospodarki, tańsze usługi dla mieszkańców oraz zwiększenie aktywności obywatelskiej, np. poprzez zmianę formuły Budżetu Obywatelskiego (kandydat proponuje podział BO na kategorie wiekowe).

- Może to się wydawać kontrowersyjne, ale coraz więcej miast w Polsce wprowadza tego typu rozwiązania jak darmowy transport publiczny. Stoimy za tym, by dzieci nie płaciły za przejazd komunikacją miejską. Nie będę ukrywał, że jest to kwestią czasu, gdy takie rozwiązania chcielibyśmy wprowadzić dla innych grup społecznych, tak by komunikacja w naszym mieście stała się bezpłatna - zapowiada Cytryński, który właśnie podczas konferencji opublikował swój program w internecie. Zaznaczył, że program jest otwarty i chętnie będzie o nim dyskutować podczas spotkań z mieszkańcami.

Kampania w internecie

Inni kandydaci, choć nie organizowali konferencji prasowych, byli aktywni w internecie. Większość z nich posiada już strony w mediach społecznościowych, na których pojawiają się pierwsze wiadomości. Najwcześniej powstała założona przez mieszkańców strona „Popieram Pawła Maja", którą polubiło prawie 550 użytkowników. Na profilu na razie pojawiają się informacje o działalności Maja jako radnego. W internecie obecny jest również aktualny prezydent miasta Janusz Grobel. Na stronie KWW Janusza Grobla Samorządowcy pojawiają się informacje o inwestycjach, jakie prezydent i jego urzędnicy zrealizowali w mijającej kadencji czy pozyskanych funduszach zewnętrznych. W krótkim spocie prezydent przekonuje, że zależy mu na merytorycznej pracy, a nie na błysku fleszy. W ostatnim czasie powstała również oficjalna strona poświęcona Bożenie Krygier, czyli kandydatce na prezydenta Puław z ramienia PiS. Na razie pojawiają się na niej zdjęcia z ogólnomiejskich wydarzeń, w których kandydatka uczestniczyła, ale zapowiedziana jest również prezentacja propozycji wyborczych. Prócz kandydatów, którzy już wcześniej zapowiedzieli swój start, o fotel prezydenta miasta powalczy Cezary Kruk - puławski pszczelarz i pasjonat historii, związany z Klubem Gazety Polskiej. W wyborach startuje pod szyldem partii Wolni i Solidarni Kornela Morawieckiego.

Mariusz Cytryński z KWW Koalicja Samorządowa, jako pierwszy kandydat na prezydenta Puław, zorganizował konferencję poświęconą programowi dla miasta

PiS powalczy o dwa brzegi

W piątek na konferencji w Kazimierzu Dolnym Prawo i Sprawiedliwość zaprezentowało swojego kandydata na burmistrza. To Marek Kubiś, nauczyciel matematyki w szkole w Bochotnicy, były prezes kazimierskiej spółdzielni „Zgoda" i były pracownik kazimierskiego ratusza.

- To, co najbardziej popchnęło mnie do tej decyzji to taka wspólna praca dobrej drużyny dla „dobrej zmiany". Ta dobra zmiana powinna zejść teraz na niższy szczebel, czyli szczebel samorządu. Bardzo ważną rzeczą będzie w Kazimierzu prowadzenie odpowiedniej polityki prorodzinnej, bo mamy pewne problemy, proekologicznej i prosenioralnej - mówił na konferencji Kubiś. W wyborach zmierzy się z czwórką innych kandydatów: Andrzejem Pisulą, Adamem Gębalem, Krzysztofem Wawrem i Arturem Pomianowskim.

Małgorzata Tarłowska to wieloletni nauczyciel i była dyrektor szkoły w Janowcu.

- Podjęłam wyzwanie, bo widzę bardzo dużo możliwości rozwoju naszej gminy, które nie zostały wykorzystane. Prowadzone są programy rządowe, m.in. rozwoju infrastruktury drogowej, z którego nasza gmina niestety do tej pory nie skorzystała - mówiła Tarłowska.

Podczas konferencji ogłoszono również kandydaturę Tadeusza Koconia, obecnego wiceprezydenta Puław, do sejmiku województwa. Mariusz Wicik, obecny członek zarządu powiatowych struktur będzie „jedynką" PiS w okręgu nr V (gm. Kazimierz Dolny, Wąwolnica i Nałęczów) do powiatu puławskiego.

Kamil Wąsik

Bus z Puław rozbił się pod Warszawą

7 osób trafiło do szpitala po tym, jak w ubiegły czwartek (30.08.) w miejscowości Wiązowna pasażerski bus jednej z puławskich firm przewozowych z niewyjaśnionych przyczyn zjechał do rowu i się przewrócił. Tę podróż pasażerowie zapamiętają na długo.

Jak informuje Komenda Stołeczna Policji w Warszawie do wypadku doszło około 12.50 na prostym odcinku drogi krajowej nr 17. Zarejestrowany na 19 osób mercedes sprinter, jadący w kierunku Warszawy, z niewyjaśnionych przyczyn zjechał do przydrożnego rowu się przewrócił się na bok. Autem, oprócz kierowcy podróżowało 18 osób.- Byliśmy bardzo szybko na miejscu, bo już po 8 minutach. Na początku na czas trwania akcji służb ratunkowych droga była zablokowana w obu kierunkach, później ruch odbywał się wahadłowo, kierowali nim policjanci. O 16.30 droga została odblokowana w obu kierunkach - informuje mł. asp. Antoni Rzeczkowski z KSP w Warszawie.

Komenda Stołeczna Policji w Warszawie
W tej sprawie będzie prowadzone dochodzenie pod nadzorem prokuratury

Do szpitala z ogólnymi obrażeniami ciała trafiło 7 osób. - U jednej, najciężej poszkodowanej kobiety było podejrzenie złamania ręki - dodaje asp. Rzeczkowski.

Mundurowi od razu sprawdzili trzeźwość kierowcy busa. Badanie alkomatem wykazało, że był trzeźwy. Na razie nie wiadomo, jak doszło do zdarzenia i co było jego bezpośrednią przyczyną. To ma wyjaśnić śledztwo. Policjanci biorą pod uwagę różne wersje wydarzeń. - Mamy do czynienia z wypadkiem drogowym. Będzie prowadzone w tej sprawie dochodzenie pod nadzorem prokuratury. Policjanci zrobili oględziny miejsca zdarzenia i tego pojazdu, zabezpieczyli ślady. Będziemy wyjaśniali m.in., z jaką prędkością pojazd się poruszał- tłumaczy Rzeczkowski.

MP

Ciężarówką uszkodził wiadukt

Kierowca ciężarowego mana nie opuścił do końca naczepy, uderzył nią w wiadukt kolejowy i poważnie go uszkodził. Mężczyzna z obrażeniami ciała trafił do szpitala.

Do wypadku doszło w miniony piątek po południu w miejscowości Piotrowice pod Nałęczowem. Drogą biegnącą pod znajdującym się tam wiaduktem kolejowym jechał ciężarowy man z naczepą. Niestety kierowca, 50 - letni mieszkaniec powiatu ryckiego, nie opuścił do końca naczepy, która zamiast przejść pod konstrukcją uderzyła w wiadukt.

- Siła uderzenia spowodowała, że kabina pojazdu również uderzyła w wiadukt i została zgnieciona - informuje mł. asp. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Na miejscu zdarzenia interweniowały służby ratunkowe - pogotowie, straż pożarna i policja, która sprawdziła trzeźwość kierowcy mana. Badanie alkomatem wykazało, że 50 - latek był trzeźwy. Niestety z obrażeniami ciała trafił do szpitala. Jego życiu nie zagraża niebezpieczeństwo. W wyniku uderzenia poważnie ucierpiała konstrukcja wiaduktu. Ze względu na bezpieczeństwo zapadła decyzja o zamknięciu drogi w Piotrowicach. Policja wyznaczyła objazdy przez Drzewce. Kierowcy będą zmuszeni kierować się inną drogą do momentu naprawienia szkód.

Marta Pietroń

eprasa.pl fcbf2a21c0

PIŁKA NOŻNA - LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA

„Stalówka” na właściwych torach

W minionym tygodniu żółto-niebiescy odnieśli dwa zwycięstwa. W środę poniatowianie pokonali u siebie Granit 3:2, w niedzielę wygrali 2:1, również na swoim terenie, ze Świdniczanką.

Fot.Archiwum

Karol Strug zdobył w meczu z Granitem dwa gole. Napastnik dołączył do Stali przed tym sezonem, ostatnio reprezentował barwy A-klasowego LKS Poniatowa Wieś

Fot.Archiwum

Gol Huberta Poleszaka ustalił wynik spotkania ze Świdniczanką. Ta bramka dała poniatowianom wygraną w starciu z beniaminkiem

W doliczonym czasie gry

Gracze „Stalówki” chcieli w starciu z Granitem zmazać plamę po porażce w derbach z Opolaninem. Przypomnijmy: Stal przegrała w Urzędowie ze swoim największym rywalem 0:4. Atutem żółto-niebieskich był fakt, że grali na swoim boisku, na którym w ostatnich miesiącach są wyjątkowo mocni.

Środowe spotkanie z Granitem rozpoczęło się dla gospodarzy bardzo dobrze, bo już w 8 minucie na 1:0 trafił Karol Strug. Kilkanaście minut później ten sam zawodnik podwyższył prowadzenie Stali. Goście zdołali jednak wyrównać w drugiej części meczu. Ostatnie słowo należało do poniatowian. W doliczonym czasie gry do bramki Granitu trafił Krystian Sobkowicz.

- W pierwszej połowie dominowaliśmy, drugą część zaczęliśmy dobrze, ale później do głosu doszli goście. Rywale wyrównali i była nerwówka. W doliczonym czasie gry Sobkowicz trafił jednak z rzutu wolnego, pięknym strzałem z 20 metrów pod poprzeczkę - opisuje Robert Kozak, kierownik drużyny Stali.

Stal Poniatowa – Granit Bychawa
3:2 (2:0)

Bramki: Strug 8`, 19`, Sobkowicz 90+3 – Król 65`, Walęciuk 79`.
Stal: Rybarczyk – Radziejewski, S. Węgorowski, Poleszak, Kowalski (36` Sobkowicz), Pikuła, Stalęga (79` Parada), Dębiec (60` Jurak), Orłowski (60` Wawer), Kucharczyk, Strug (79` Wyroślak).
Żółte kartki Stali: Rybarczyk, Węgorowski, Wawer.
Czerwona kartka: zawodnik Granitu (po meczu, za dwie żółte).

Ciężka przeprawa z beniaminkiem

Pierwotnie spotkanie ze Świdniczanką miało odbyć się w sobotę w Świdniku, ale na prośbę działaczy klubu ze Świdnika Małego mecz przełożono na niedzielę, a gospodarzem była Stal.

Tym razem „Stalówce” nie udało się dobrze wejść w mecz, bo to goście wyszli jako pierwsi na prowadzenie, otwierając wynik meczu w 36 minucie gry.

Na szczęście dla gospodarzy, poniatowianie byli w stanie w drugiej połowie odwrócić losy tej rywalizacji. Najpierw z karnego trafił Michał Radziejewski, a niedługo później gola na 2:1 strzelił Hubert Poleszak. Tym samym Stal wyrwała trzy punkty beniaminkowi lubelskiej okręgówki.

- W pierwszej części cofnęliśmy się. Rywale byli dobrze poukładani i swoją przewagę udokumentowali golem. To nas nieco obudziło, byliśmy blisko wyrównania, ale strzał Piotra Stalęgi trafił w poprzeczkę. Po przerwie staraliśmy się przejąć inicjatywę, ale nie było łatwo, bo Świdniczanka ma dobry zespół, a jej zawodnicy prezentują spore doświadczenie i posiadają dobre warunki fizyczne. W końcu udało się doprowadzić do remisu po zagraniu ręką jednego z rywali w polu karnym: jedenastkę pewnie wykonał Radziejewski. Dążyliśmy do wygranej i się udało, gdy strzał z kilkunastu metrów Poleszaka, po rykoszecie, wpadł do bramki Świdniczanki. Zwyciężyliśmy, ale to był ciężki mecz - podsumowuje Robert Kozak.

Stal Poniatowa - Świdniczanka Świdnik Mały
2:1 (0:1)

Bramki: Radziejewski 68` (k), Poleszak 77` – Węgorowski 36`.
Stal: Rybarczyk – Dębiec (63` Jurak), Radziejewski, S. Węgorowski, Poleszak, Orłowski, Sobkowicz, Pikuła, Kucharczyk, Strug, Stalęga (80` Wyroślak).
Żółte kartki Stali: Pikuła.

Dominik Smagała

PIŁKA NOŻNA - LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA

Słabszy tydzień Opolanina

Jeden punkt, trzy gole strzelone i cztery stracone - to bilans Opolanina po dwóch meczach, które drużyna z Opola Lubelskiego rozegrała w minionym tygodniu. Biało-niebiescy zremisowali w środę na wyjeździe 1:1 z Turem, w niedzielę ulegli w Urzędowie Unii 2:3.

Fot.Archiwum

Piotr Dajos (na zdj. przy piłce) strzelił gola na wagę remisu w starciu z Turem. W meczu z Unią musiał opuścić boisko jeszcze w pierwszej połowie, bo doznał kontuzji

Troszkę słabsze spotkanie

Po wysokiej wygranej ze Stalą młoda drużyna z Opola Lubelskiego podchodziła do starcia z mającym duże problemy kadrowe Turem w roli faworyta. Wynik pierwszej połowy tego spotkania zdawał się potwierdzać te przewidywania - po golu z 45 minuty Piotra Dajosa Opolanin schodził na przerwę prowadząc 1:0.

W drugiej połowie gospodarze zdołali jednak wyrównać. Kwadrans po zmianie stron Tur trafił do bramki strzeżonej przez Michała Adamczyka po strzale z rzutu karnego.

- Zagraliśmy troszkę słabsze spotkanie od poprzednich. Mieliśmy optyczną przewagę przez cały mecz. Takie spotkania powinniśmy wygrywać - uważa Janusz Dec, trener Opolanina.

Tur Milejów – Opolanin Opole Lub.
1:1 (0:1)

Bramki: Skorupa 60` (k) – Dajos 45`.
Opolanin: Adamczyk - Frydecki, Żelazko, Gawron, Gierowski - Pyśniak, Łaska, Dajos, M. Banach (46` J. Nowak), D. Banach (70` Fliszkiewicz), Drozd.
Żółte kartki Opolanina: J. Nowak.

Nieoczekiwana pierwsza porażka

W niedzielę opolanie podejmowali w Urzędowie Unię, czyli beniaminka lubelskiej klasy okręgowej. Mecz zaczął się bardzo dobrze dla gospodarzy, bo już w 5 minucie wynik otworzył Dominik Banach. Niedługo później prowadzenie Opolanina podwyższył Damian Gawron.

Goście zdołali strzelić gola kontaktowego jeszcze przed przerwą. W drugiej części na listę strzelców wpisywali się już wyłącznie przyjezdni, trafiając w 60 i 68 minucie spotkania. W efekcie, dosyć nieoczekiwanie, biało-niebiescy ponieśli pierwszą porażkę w sezonie.

Opolanin Opole Lub. - Unia Wilkołaz
2:3 (2:1)

Bramki: D. Banach 5`, Gawron 27` – Leziak 43`, 68`, Stec 60` (k).
Opolanin: Adamczyk – Frydecki (46` Fliszkiewicz), Żelazko, Gawron (70` Korecki), Gierowski, D. Banach, Dajos (28` M. Banach), Pyśniak, Łaska, Rożek, Drozd (61` Gasiński). **Żółte kartki Opolanina:** Gierowski, M. Banach.

Dominik Smagała

KLASA O

Wyniki 4 kolejki:
Stal - Granit 3:2
Tur - Opolanin 1:1
Avia II - Orion 2:4
Wisła II - Sokół 3:2
Janowianka - Piaskovia 0:0
Piotrowice - Świdniczanka 3:2
Unia - Mazowsze 1:2
Stróża - Sygnał 3:4
Wyniki 5 kolejki:
Opolanin - Unia 2:3
Stal - Świdniczanka 2:1
Granit - Tur 3:0
Sygnał - Avia II 0:2
Mazowsze - Stróża 1:0
Piaskovia - Piotrowice 2:3
Sokół - Janowianka 3:0
Orion - Wisła II 1:0

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Orion Niedrzwica Duża	4	12	9-3
2	Mazowsze Stężyca	5	12	9-6
3	Sygnał Lublin	5	9	14-10
4	LKS Stróża	5	9	15-9
5	Stal Poniatowa	5	9	9-9
6	Granit Bychawa	5	8	10-6
7	Opolanin Opole Lubelskie	5	8	9-5
8	Sokół Konopnica	5	7	9-7
9	Avia II Świdnik	5	7	11-11
10	POM Iskra Piotrowice	5	7	7-8
11	Unia Wilkołaz	5	6	11-13
12	Janowianka	5	6	4-6
13	Wisła II Puławy	5	5	9-11
14	Piaskovia Piaski	5	2	6-10
15	Świdniczanka	4	1	5-8
16	Tur Milejów	5	1	5-20

Następna kolejka (8-9.09.):
Stal - Piaskovia (9.09., g. 16), Stróża - Opolanin (9.09., g. 17), Tur - Świdniczanka, Avia II - Wisła II, Janowianka - Orion, Piotrowice - Sokół, Unia - Granit, Sygnał - Mazowsze

dsm

KLASA B

Wyniki 3 kolejki:
Dąbrowiak - Serokomla 0:3
Poraj - Jaworzanka 3:1
Cisy - Powiślak II 5:1
Stal II - Abramów 1:2
Zawisza - Legion 2:1
Garbarnia II - Leokadiów 2:4
Pauza: Draco

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Zawisza Garbów	3	9	11-2
2	GKS Abramów	3	9	7-3
3	Legion Tomaszowice	3	6	11-2
4	Cisy Nałęczów	3	6	10-5
5	SKS Leokadiów	3	6	9-8
6	Draco Kowala	2	3	5-5
7	Powiślak II Końskowola	3	3	7-8
8	Jaworzanka Rogów	3	3	5-8
9	Garbarnia II Kurów	3	3	5-8
10	Poraj Kraczewice	3	3	5-8
11	Serokomla Janowiec	2	3	5-5
12	Stal II Poniatowa	2	0	2-6
13	Dąbrowiak	3	0	1-15

Następna kolejka (8-9.09.):
Powiślak II - Stal II (8.09., g. 11), Jaworzanka - Cisy (9.09., g. 11), Leokadiów - Poraj (9.09., g. 11), Legion - Garbarnia II, Serokomla - Zawisza, Draco - Dąbrowiak (9.09., g. 11)

dsm

eprasa.pl fcbf2a21c0

Znamy najlepszych pod koszem

23 sierpnia odbył się ostatni turniej w ramach Wakacyjnego Grand Prix Puław w koszykówce 3x3. W grupie młodzieżowej najlepsi okazali się bezkonkurencyjni w tym sezonie: Bartosz Mentel, Michał Szponder i Eryk Maruszak. Podobnie sytuacja przedstawiała się w grupie open, gdzie triumfowali zwycięzcy klasyfikacji generalnej: Piotr Małecki, Daniel Grzęda i Maksymilian Billewicz.

Po zakończeniu zmagań na boisku odbyło się podsumowanie tegorocznego sezonu podczas, którego medaliści obu kategorii nagrodzeni zostali pucharami i nagrodami rzeczowymi, co możliwe było dzięki wsparciu Urzędu Miasta Puławy i Starostwa Powiatowego.

Po zakończeniu zmagań na boisku odbyło się podsumowanie tegorocznego sezonu podczas, którego medaliści obu kategorii nagrodzeni zostali pucharami i nagrodami rzeczowymi, co możliwe było dzięki wsparciu Urzędu Miasta Puławy i Starostwa Powiatowego.

WYNIKI KOŃCOWE TURNIEJU
GRUPA MŁODZIEŻOWA
1. Michał Szponder, Bartosz Mentel, Eryk Maruszak
2. Kacper Łucjanek, Kacper Kołodyński, Jakub Jaśkowski
3. Kacper Figiel, Kasper Stępień, Jakub Frątczyk, Krzysztof Wołkanowicz

GRUPA OPEN
1. Piotr Małecki, Daniel Grzęda i Maksymilian Billewicz
2. Bartosz Mentel, Michał Szponder, Eryk Maruszak
3. Kacper Figiel, Kasper Stępień, Jakub Frątczyk, Krzysztof Wołkanowicz
4. Rafał Dębski, Konrad Zolech, Jakub Niemczuk
5. Kacper Łucjanek, Kacper Kołodyński, Jakub Jaśkowski

KLASYFIKACJA GENERALNA
GRUPA MŁODZIEŻOWA
1. Michał Szponder, Bartosz Mentel
2. Kacper Łucjanek
3. Eryk Maruszak
4. Kasper Stępień
5. Patryk Przybylski
6. Maciej Kamionka
7. Kacper Kołodyński
8. Kacper Figiel
9. Mikołaj Bartoszek, Paweł Strzeszewski, Maciej Markiewicz, Jakub Jaśkowski
10. Jakub Jaskólski, Bartłomiej Jaśkowski, Wiktor Kępka, Jakub Frątczyk, Krzysztof Wołkanowicz
11. Ryszard Przychodzeń, Marcin Żyłka, Maksymilian Zolech, Daniel Grzęda, Adam Wawerski, Dominik Urbański
12. Szymon Kapusta

GRUPA OPEN
1. Daniel Grzęda, Piotr Małecki, Maksymilian Billewicz
2. Michał Szponder, Bartosz Mentel
3. Kacper Łucjanek
4. Eryk Maruszak
5. Konrad Zolech, Rafał Dębski
6. Maciej Kamionka, Kasper Stępień
7. Dominik Urbański
8. Kacper Kołodyński
9. Daniel Pyśniak, Krzesimir Szymankiewicz
10. Patryk Przybylski, Radosław Poświatowski, Maciej Markiewicz, Kacper Figiel, Jakub Frątczyk, Krzysztof Wołkanowicz
11. Jakub Jaskólski, Bartłomiej Jaśkowski, Wiktor Kępka, Jakub Niemczyk
12. Jakub Jaśkowski
13. Jakub Kołodyński, Adam Wawerski

M.P.

Szachy po raz ósmy

25 sierpnia odbył się kolejny w tym roku turniej szachowy w ramach Grand Prix Puław 2018. W poszczególnych grupach triumfowali: Paulina Bronisz, Jakub Woźniak i Daniel Bronisz.

WYNIKI KOŃCOWE
KOBIETY
1. Paulina Bronisz (Puławy), 2. Aleksandra Rułka (Puławy), 3. Amelia Woś (Wąwolnica)
JUNIORZY
1. Jakub Woźniak (Puławy)
SENIORZY
1. Damian Bronisz (Puławy), 2. Robert Błaziak (Karczmiska), 3. Dominik Seredyn (Puławy), 4. Krzysztof Szczęśniak (Puławy), 5. Daniel Siedliski (Chodlik), 6. Tadeusz Taracha (Pożóg), 7. Bogusław Dąbrowski (Puławy), 8. Radosław Bronisz (Puławy), 9. Paweł Kruk (Puławy), 10. Tomasz Siedliski (Chodlik), 11. Mirosław Tokarczyk (Puławy).

Zagraj z nami
Następne zmagania odbędą się 15 września, jak zwykle w Galerii Zielonej w Puławach. Początek o godz. 10. Organizatorzy zapraszają wszystkich chętnych, którzy chcą wziąć udział w zmaganiach.

M.P.

Znajdź nas na Facebook

R E K L A M A

USŁUGI BUDOWLANE
- Gładzie na mokro (bezpyłowe)
- Malowanie
- Układanie paneli podłogowych i ściennych
- Układanie kamienia dekoracyjnego
- ściany i sufity z płyt gipsowych
- Układanie terakoty i glazury
- Montaż stolarki okiennej i drzwiowej
- Tynki dekoracyjne
PUŁAWY 514 012 218

NA WYNAJEM
LOKALE od 13m²
ul. Słowackiego 2, PUŁAWY
698 644 696

W NASZ PORTAL
pulawy.24wspolnota.pl
opolelubelskie.24wspolnota.pl

Dental-Med
Gabinet stomatologiczny
NFZ Narodowy Fundusz Zdrowia
• stomatologia (ogólna, estetyczna)
• PROTETYKA
• chirurgia
• wybielanie
• RTG
• IMPLANTY
• medycyna estetyczna
Gabinet stomatologii dziecięcej
• leczenie w podtlenku azotu (gaz rozweselający)
• bezbolesne, komputerowe znieczulanie
• bezwiertłowe leczenie próchnicy – ICON
• ortodoncja
• przegląd stomatologiczny z użyciem kamery wewnąrzustnej
leczymy dzieci

profesjonalna pralnia dywanów
parowo.pl
ecofresh
Moszczanka 98c, 08-500 Ryki
/myjniaecofresh
Odbiór dywanów od klienta
Ryki, Dęblin, Puławy Kozienice i okolice
509 907 911 509 501 606

OPOWIEDZ NAM O SPORCIE
Organizujesz zawody sportowe? Chcesz, by było o nich głośno w prasie? Zadzwoń bądź napisz. Z pewnością artykuł ukaże się we Wspólnocie. Zapraszamy do współpracy.
Mateusz Połynka
lysy162@poczta.onet.pl, polynka@24wspolnota.pl
507 074 748, 516 019 184

Dental-Med
Centrum Stomatologii
Wykonujemy
Bezpłatne protezy zębowe w ramach NFZ
zapisy/rejestracja
Puławy, al. Partyzantów 48/L7 (w bloku obok Szkoły Muzycznej)
tel. 696 080 999
www.dentalmed.pulawy.pl

PRZYJĘCIA • WESELA • URODZINY • BANKIETY • CHRZCINY ORAZ INNE IMPREZY
Restauracja "POD DĘBAMI"
www.poddebami.pulawy.pl
Dwie klimatyzowane sale:
• Sala główna, która jest w stanie pomieścić do 250 osób.
• Sala na bardziej kameralne uroczystości do 50 osób.
• Posiadamy parking przy lokalu.
tel. (81) 886 37 92
kom. 691 024 470

eprasa.pl fcbf2a21c0

Pracownicy nadal budują, a mieszkańcy są bezradni

Dźwig uderzył w blok

Do tragedii mogło dojść na budowie apartamentowca przy ul. Kościuszki w Puławach. Dźwig uderzył w blok i uszkodziło balkon. To nie jedyny problem mieszkańców bloków sąsiadujących z budową.

Fot.Dominik Kęsik

Olbrzymi dźwig, który stoi na placu budowy uszkodził mieszkańcom dach balkonu i kawałek ściany. Robotnicy naprawili szkodę w ciągu tygodnia

Dźwig mógł zniszczyć górną część bloku

Do niebezpiecznego zdarzenia doszło 14 sierpnia na budowie bloku przy ul. Kościuszki. Hak dźwigu uszkodził dach jednego z balonów pobliskiego bloku. Na szczęście nikomu nic się nie stało, ale mieszkańcy uszkodzonego bloku są nadal wstrząśnięci.

- Dźwig został pozostawiony bez nadzoru i bez ściągnięcia „łańcuchów/haków" do kolumny dźwigu. Kręcąc się pod wpływem wiatru hak dźwigu uszkodził ścianę i dach budynku Wspólnoty oraz daszek nad balkonem mieszkania znajdującego się na czwartym piętrze. W tej sprawie wystosowaliśmy pismo do inwestora (Termotechnika w Warszawie) domagając się zmiany dźwigu i naprawy szkód. Gdy na budowach bloków Kościuszki 21 i Kościuszki 17 b podają beton samochody betoniarki (stoją po 2 lub 3), to nie słyszymy się nawzajem w mieszkaniu, bo taki jest hałas - opowiada pani Elżbieta, przewodnicząca Wspólnoty Mieszkaniowej „Kościuszki 19".

Policja potwierdza, że rzeczywiście takie zdarzenie miało miejsce.

- Było takie zgłoszenie, policjanci interweniowali 14 sierpnia około 14:30. Dźwig z budowy sąsiedniej posesji zahaczył lekko o dach bloku i doszło do uszkodzenia blachy. Pracownicy byli trzeźwi, nie było zagrożenia dla mieszkańców - informuje nadkom. Waldemar Łazuga, oficer prasowy KPP w Puławach. Udało się nam skontaktować się z kierownikiem budowy Piotrem Zacharskim. W rozmowie telefonicznej usłyszeliśmy, że tego dnia nie było go na miejscu, ale wie, co się stało na budowie. Po zdarzeniu pojawił się tam również inspektor z Państwowej Inspekcji Pracy. Co stwierdził? Na razie PIP nie chce zdradzać szczegółów, bo jak się dowiedzieliśmy wciąż trwa kontrola.

Mieszkańcy mają dość

O budowie nowy bloków przy ul. Kościuszki pisaliśmy już w listopadzie ubiegłego roku. Już wtedy mieszkańcy osiedla skarżyli się na realizację inwestycji, która powstaje od maja 2016r. Na samym początku miał tu stanąć dom jednorodzinny. Obecnie budowany jest 3-kondygnacyjny apartamentowiec. Według mieszkańców bloku przy Kościuszki 19 stracą dostęp nie tylko do światła, ale i do chodnika. Co ciekawe od maja tego roku po przeciwnej stronie bloku tworzone jest kolejne osiedle. Jak informuje Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Puławach - zgodnie z prawem.

Mieszkańcy bloku nr 19 skarżą się nie tylko na hałas czy kurz, ale po incydencie z dźwigiem boją się także o własne bezpieczeństwo.

- Przechodząc na emeryturę kupiłem to mieszkanie, była piękna zieleń. Tu teraz zrobiło się piekło. Mieszkamy tu już od 18 lat. Pierwszy blok powstaje od maja 2016r., drugi od maja tego roku. Nikt nas nie poinformował, że będzie budowany kolejny blok. Nie można się dowiedzieć, kto wydał zezwolenie na taką budowę - opowiada mężczyzna, który zadzwonił do nas w tej sprawie.

Pan Kamil, mieszkaniec sąsiedniego bloku nr 12 przy tej samej ulicy na co dzień też ma widok na nowo powstające osiedle.

- Budowa jest naprzeciwko ulicy. Od 6.20 zaczynają huczeć ciężkim sprzętem. Mieszkańcy bloku numer 19 mają duży problem. Z obu stron mają budowę, jeżeli wybudują to w półtora roku, to oni nie będą mieli dostępu do słońca. Wszędzie było zielono. Zamiast mieć widok na las, teraz będziemy mieć widok na blok - przyznaje w rozmowie.

W blokach mieszkają głównie osoby starsze, które z uwagi na swój wiek i stan zdrowia nie są w stanie opuścić mieszkania na cały dzień, by nie słyszeć hałasu.

- W tej chwili nic już nie zdziałamy, ponieważ działka jest zagospodarowywana od granicy do granicy. W najgorszych snach nie przepuszczałam, że spędzę starość w takich warunkach, mam 93 lata.Większość z nas jest załamana. Czy ktoś, kto daje pozwolenie na budowę, powinien pozwolić zrobić to na tak małej działce. Jest to nieludzkie, aby dawać zezwolenie na 2 budowy. My interweniowaliśmy na początku, jak miały powstać dwie budowy. Mam pretensje do rady miejskiej, że się tym nie interesuje. Chodzi nam o to, żeby te prace nie trwały długo - dodaje pani Jadwiga, 93-letnia mieszkanka bloku.

Najwięcej pracowników z Ukrainy

Mieszkańcy bloku zauważyli, że na placu budowy przeważają głównie obcokrajowcy, najczęściej osoby z Ukrainy.

- Na początku budowy było zatrudnionych bardzo dużo pracowników, w tym Ukraińcy. Robotnicy rozpoczynali pracę o godz. 6 rano a kończyli o 20. Pracowali nawet w soboty, hałasując niemiłosiernie, przeklinając itp. - kontynuuje dalej pani Elżbieta. Mieszkańcy osiedla zaobserwowali, że pracownicy przez jakiś czas nie nosili nawet kasków zabezpieczających. Po feralnym incydencie z dźwigiem robotnicy zniknęli na tydzień, ale ponownie powrócili do swoich obowiązków.

„Ulica jest cała zrujnowana"

Lokatorzy bloków sąsiadujących z budową narzekają nie tylko na brak dostępu do chodnika i ulicy.

- Nasza ulica jest przystosowana do 3 i pół tony. Cała jest sfałdowana. Gdy stanie tam betoniarka, aby wylać beton, to wiadomo, że wgniecie ulicę. Kiedyś na miejscu budowy był plac zabaw.Teraz dzieci nie mają gdzie się bawić, najbliższy plac zabaw jest obok Szkoły Podstawowej nr 1 - mówi pan Kamil.

- Cała droga od ulicy Sowińskiego do Kościuszki jest zepsuta, przy każdym kanale jest wgłębienie - potwierdza lokator bloku nr 19.

O komentarz w tej kwestii poprosiliśmy dyrektora Zarządu Dróg Miejskich Wiesława Stolarskiego.

- Droga przy ulicy Kościuszki ma około 20 lat i w najbliższych latach będzie wymagała przebudowy. Ulica ta była jedną z pierwszych dróg z kostki i niestety po ponad 20 latach użytkowania należy liczyć się z koniecznością jej odbudowy. Jeżeli została zniszczona podczas prac związanych z budową bloku, to firma musi przywrócić zajętą część jezdni do stanu pierwotnego. Natomiast miejscowe uszkodzenia nawierzchni spowodowane normalnym użytkowaniem drogi są co roku naprawiane w ramach bieżącego utrzymania nawierzchni drogowych - odpowiada dyrektor.

Dominik Kęsik

Żydowski protes podczas inauguracji roku szkolnego w Kazimierzu

- Burmistrz Pisula kłamie. Mówi, że on ma porozumienie z Żydami. To nie jest tak - mówi przedstawiciel rodziny cadyka, pochowanego w Kazimierzu i informuje, że chasydzi chcą odzyskać teren pod boiskiem, aby zbudować tam kaplicę.

Przedstawiciel spadkobierców cadyka pochowanego w Kazimierzu Burmistrz Pisula niestety kłamie. Mówi, że on ma porozumienie z Żydami. To nie jest tak

Inauguracja z protestem w tle

3 września równolegle z wojewódzką inauguracją nowego roku szkolnego w odbudowanej szkole, odbyła się konferencja prasowa, zorganizowana przez reprezentanta żydowskiej rodziny, którego szczątki mają znajdować się pod przyszkolnym boiskiem. Ten nie zostawił suchej nitki na władzach Kazimierza. Podkreślił, że społeczności żydowskiej zależy na polubownym załatwieniu sprawy, niestety szanse na to są coraz mniejsze z uwagi na działania burmistrza nadwiślańskiego miasteczka, który jego zdaniem unika spotkania i dialogu.

- Burmistrz Pisula niestety kłamie. Mówi, że on ma porozumienie z Żydami. To nie jest tak. Mówi, że ma dokumenty na to, że Żydzi te terenów się pozbyli. Ale to nie prawda, to nigdy się nie stało, a my mamy dokumenty na to, że tak nie było - mówił prezes organizacji żydowskiej, która reprezentuje spadkobierców cadyka.

Czego oczekują potomkowie cadyka?

- Boisko powinno być zamknięte. Powinno być to miejsce otwarte, aby Chasydzi mogli przyjeżdżać i się pomodlić. Chcemy odzyskać ten teren, żeby wybudować kaplicę - tłumaczy przedstawiciel rodziny żydowskiej.

Polacy kontynuują zbrodnię

Sprawa boiska zbudowanego na cmentarzu została nagłośniona przez media w czerwcu. Chasydzi z rodziny Taubów udzielili wówczas głośnego wywiadu izraelskiej gazecie Haaretz. W artykule twierdzili, że w miejscu, gdzie dziś jest szkolne boisko, dawniej znajdował się kirkut, czyli żydowski cmentarz. Dokładnie na środku boiska pochowany ma być ich przodek, a wraz z nim inni przedstawiciele wyznania mojżeszowego. Lokalizację grobu Żydzi mieli potwierdzić badając ziemię radarem podczas wizyty w Kazimierzu kilka miesięcy wcześniej. W wywiadzie dla gazety ostro skrytykowali władze Kazimierza za wybudowanie w miejscu dawnego cmentarza boiska. W izraelskich mediach Polaków porównano do hitlerowców.

- Nawet jeśli Niemcy popełnili zbrodnię, to Polacy też to kontynuują. Chcemy zbudować odpowiedni pomnik i pozwolić, by każdy, kto tylko chce, kto ma żydowskie serce, mógł się tam pomodlić - tłumaczył w wywiadzie Shlomo Taub.

Nie ukrywamy, że był tu cmentarz

Sprawa obiegła również ogólnopolskie media, a samorząd Kazimierza musiał się z tego tłumaczyć. Burmistrz Kazimierza, Andrzej Pisula nie miał jednak żadnych obaw związanych z głosami Chasydów. Jak tłumaczył, samorząd nie ukrywa sprawy cmentarza - nekropolię zlikwidować mieli Niemcy, gmina żydowska podobno zrzekła się terenu, a boisko powstało wiele lat temu.

- To nie jest nowa sprawa. My w Kazimierzu nie ukrywamy, że był tu cmentarz. Stoi pomnik i macewy, są procesje, spotkania itp. Oficjalnie do naszej gminy nikt nie zgłosił żadnych roszczeń. Nie komentujemy zarzutów chasydów, jakie pojawiły się w izraelskiej i polskiej prasie. Moim zdaniem służą jedynie pogorszeniu stosunków polsko-izraelskich - tłumaczył w lipcu burmistrz.

Bezczeszczenie zwłok

Chasydzi walczą z gminą Kazimierz nie tylko w mediach. Swojej sprawiedliwości próbują dochodzić także przez organy ścigania. W lipcu pełnomocnik Żydów złożył w prokuraturze zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa - obrazy uczuć religijnych i bezczeszczenia zwłok. Chasydzi twierdzą, że w ziemi wokół boiska do dziś odnaleźć można niezabezpieczone ludzkie szczątki. Jak tłumaczy strona żydowska, zgodnie z prawem obrazy i bezczeszczenia można dopuścić się nie tylko przez aktywne działanie, ale również przez zaniechanie odpowiedniego działania i właśnie tego miał dopuścić się urząd miasta w Kazimierzu, nie zabezpieczając odpowiednio cmentarza.

Z uwagi na religijne, etniczne tło sprawy, postępowanie prowadzi Prokuratura Rejonowa Lublin-Południe, zwykle zajmująca się tego typu sprawami.

Kamil Wąsik/MGO/MP

eprasa.pl fcbf2a21c0

I LIGA

WYNIKI 8. KOLEJKI

Puszcza - Podbesk. 3:2
Bramki: Szczepaniak 6`, Stawarczyk 65` (k), Drzazga 85` - Sabala 7`, Sierpina 31` (k).

ŁKS - Bytovia 2:3
Bramki: Widejko 76`, Kujawa 87` - Letniowski 26`, Rozwandowicz 63` (s), Jaroch 71`.

Tychy - Warta 1:0
Bramka: K. Piątek 82`.

Sandecja - Stal 2:0
Bramki: Małkowski 55`, Gabrych 78`.

Wigry - Garbarnia 2:1
Bramki: Adamec 9`, Karbowy 53` (k) - Pietras 71`.

Raków - Stomil 2:0
Bramki: Lewicki 49`, 81`.

Jastrzębie - Termalica 4:2
Bramki: Adamek 37`, 74`, Szymura 62` (k), 88` (k) - Miković 29`, Kupczak 45`.

Chojnicz. - Katowice 2:1
Bramki: Zawistowski 69`, Mikołajczak 90` - Błąd 7`.

Odra - Chrobry 3:0
Bramki: Janus 17`, Niziołek 25`, 68` (k).

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Raków Częstochowa	8	19	13:4
2	Sandecja Nowy Sącz	8	15	9:5
3	Bytovia Bytów	7	14	13:7
4	Wigry Suwałki	8	14	12:10
5	Chojniczanka Chojnice	8	13	13:10
6	GKS Tychy	8	12	12:9
7	GKS Jastrzębie	8	12	10:9
8	Puszcza Niepołomice	8	11	9:11
9	Odra Opole	8	11	11:11
10	Podbeskidzie Bielsko-Biała	8	11	11:10
11	Stal Mielec	8	10	7:7
12	ŁKS Łódź	8	10	9:10
13	Chrobry Głogów	8	9	4:6
14	Stomil Olsztyn	7	7	6:7
15	GKS Katowice	8	7	5:8
16	Warta Poznań	6	7	4:8
17	Termalica Nieciecza	8	5	10:15
18	Garbarnia Kraków	8	5	5:16

NASTĘPNA KOLEJKA (08/09.09): Garbarnia - Raków, Bytovia - GKS Tychy, Pozostałe spotkania: Chrobry - Puszcza, GKS Katowice - Odra, Termalica - Chojniczanka, Stal - Wigry, Warta - Sandecja, Podbeskidzie - ŁKS Łódź, GKS Jastrzębie - Stomil przełożone ze względu na powołania zawodników do reprezentacji narodowych.

MECZ PRZEŁOŻONY (05.09., godz. 16:45): Warta - Bytovia.

M.P.

PIŁKA RĘCZNA Azoty Puławy rozpoczęły sezon od wysokiej wygranej. W sobotę czas na MKS Kalisz

Pogrom na początek

Bartosz Jurecki może przez najbliższy tydzień chodzić po Puławach z podniesioną głową. W swoim debiutanckim meczu na ławce trenerskiej brązowego medalisty mistrzostw Polski podopieczni „Shreka" pokonali Zagłębie Lubin 35:24.

Najskuteczniejszy zawodnik poprzedniego sezonu Marko Panić nie zapomniał jak się rzuca. Bramkarzy Zagłębie pokonał osiem razy

Nerwowy początek

Azotowcy nie najlepiej radzili sobie w ataku pozycyjnym w pierwszych fragmentach sobotniego spotkania. Mimo to przegrywali tylko przez chwilę. Po 120 sekundach do siatki Vadima Bogdanova trafił Paweł Dudkowski. Wyrównał Jerko Matulić, na prowadzenie gospodarzy wyprowadził Adam Skrabania, a podwyższył je były skrzydłowy HBC Nantes. Po kolejnym golu Bośniaka azotowcy wygrywali 7:4, jednak Zagłębie odpowiedziało dwoma trafieniami.

Do przerwy +5

Azoty mogą mieć do siebie spore pretensje jeśli chodzi o skuteczność. Z koła pudłował Łukasz Rogulski, kontrataku i rzutu karnego nie wykorzystał Matulić. Mimo to po dwóch z rzędu golach Ante Kaleba, trafieniu „Rogula" i szybkich kontrach Matulicia zrobiło się już 13:7. Bardzo dobre spotkanie między słupkami rozgrywał Bogdanov, a kontry dobrymi podaniami rozpoczynał Paweł Podsiadło. Udanie w mecz wszedł także Ante Kaleb. Do przerwy gospodarze wygrywali 14:9.

Efektownie

Piotr Masłowski i spółka przez pierwsze minuty drugiej odsłony radzili sobie przeciętnie. Gola na 15:12 z rzutu karnego mógł zdobyć Jakub Moryń. Powstrzymał go „Putin". Jego koledzy z pola ruszyli do ataków, w których prym wiedli Mateusz Seroka i Marko Panić. Skrzydłowy po przerwie rzucił sześć, a rozgrywający siedem bramek. 10-bramkowe prowadzenie miejscowi uzyskali w 44. minucie za sprawą Seroki. Przewaga wynosiła nawet 14 „oczek", jednak Miedziowi nieco upiększyli wynik, bo to do nich należały trzy ostatnie słowa.

Kto na plus, kto na minus?

Vadim Bogdanov, Marko Panić i Mateusz Seroka – ta trójka przyzwyczaiła nas do bardzo wysokiego poziomu i nie inaczej rozpoczęła nowe rozgrywki. Rosjanin odbił trzy rzuty karne, w tym jeden z dobitką. „Pana" był bardzo skuteczny w drugiej połowie. Z kolei były skrzydłowy MMTS-u Kwidzyn wszedł do gry pomny bardzo dobrego występu Jerko Matulicia. Sam odpłacił się sześcioma bramkami w sześciu próbach. Podopieczni Jureckiego nie razili tego dnia rzutem z drugiej linii i nie zachwycali w ataku pozycyjnym, zwłaszcza gdy na ławce był Ante Kaleb. Częste problemy na szóstym metrze miał Łukasz Rogulski. Dla kętrzynianina wejście w buty Bartka Jureckiego nie należało do najłatwiejszych.

Azoty Puławy - Zagłębie Lubin
35:24 (14:9)

Azoty: Bogdanov, Koszovy - Kaleb 3, Panić 8, Podsiadło 1, Łyżwa, Matulić 5, Skrabania 2, Rogulski 3, Grzelak 1, Masłowski 2, Titow, Prce, Gumiński 4, Seroka 6.
Zagłębie: Małecki, Skrzyniarz - Stankiewicz, Kuźdeba, Mrozowicz 2, Pawlaczyk 2, Gębala 1, Szymyślik, Sroczyk 4, Pietruszko, Marciniak 2, Moryń 3, Kupiec 3, Dudkowski 4, Dawydzik 3.
Upomnienia: Panić, Masłowski - Pawlaczyk, Szymyślik.
Kary: 6 min. (Masłowski, Kaleb, Łyżwa - 6 min. (Pawlaczyk, Marciniak, Dawydzik).
Sędziowali: Piechota, Leszczyński (obaj Płock).
Widzów: 720.

M.P.

PGNIG SUPERLIGA

WYNIKI 1. KOLEJKI

Azoty - Zagłębie 35:24
Stal - MMTS 27:27, k. 5:6
Chrobry - Piotrkow. 29:23
Wybrzeże - Pogoń 25:20
Gwardia - Vive 26:36
Górnik - Arka 38:24
Kalisz - Orlen 26:29

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Górnik Zabrze	1	3	38:24
2	Azoty Puławy	1	3	35:24
3	Vive Kielce	1	3	36:26
4	Chrobry Głogów	1	3	29:23
5	Wybrzeże Gdańsk	1	3	25:20
6	Orlen Wisła Płock	1	3	29:26
7	MMTS Kwidzyn	1	2	27:27
8	Stal Mielec	1	1	27:27
9	MKS Kalisz	1	0	26:29
10	Pogoń Szczecin	1	0	20:25
11	Piotrkowianin	1	0	23:29
12	Gwardia Opole	1	0	26:36
13	Zagłębie Lubin	1	0	24:35
14	Arka Gdynia	1	0	24:38

NASTĘPNA KOLEJKA (08.09., godz. 18:00): Azoty - MKS Kalisz, Orlen - Stal, MMTS - Chrobry, Piotrkowianin - Wybrzeże, Pogoń - Gwardia, Vive - Górnik, Zagłębie - Arka.

M.P.

BRAMKA PO BRAMCE

AZOTY : ZAGŁĘBIE
35 : 24
(14 : 9)

MINUTA	WYNIK	STRZELEC
2	0:1	Dudkowski
4	1:1	Matulić
4	2:1	Skrabania
5	3:1	Matulić
5	3:2	Dudkowski
6	4:2	Podsiadło
7	5:2	Masłowski
8	5:3	Moryń
9	6:3	Masłowski
9	6:4	Dawydzik
14	7:4	Matulić
16	7:5	Pawlaczyk
18	7:6	Dawydzik
18	8:6	Panić
19	8:7	Dawydzik
19	9:7	Kaleb
21	10:7	Kaleb
21	10:7 K	Kaleb
24	11:7	Rogulski
25	12:7 K	Matulić
26	13:7	Matulić
27	13:8	Marciniak
28	13:8 K	Matulić
28	13:9	Gębala
29	14:9	Skrabania
KONIEC PIERWSZEJ POŁOWY		
31	14:10	Mrozowicz
31	15:10	Panić
31	15:11	Moryń
33	15:11 K	Moryń
34	16:11	Panić
34	16:12	Dudkowski
35	17:12 K	Gumiński
36	18:12	Panić
37	19:12	Panić
38	20:12	Seroka
38	21:12	Kaleb
39	21:13	Marciniak
40	22:13	Seroka
40	22:14	Sroczyk
40	23:14	Rogulski
41	23:15	Pawlaczyk
41	24:15	Panić
42	24:15 K	Sroczyk
42	24:16	Dudkowski
43	25:16	Seroka
44	26:16	Seroka
44	26:17	Pawlaczyk
45	27:17	Grzelak
45	28:17	Panić
47	28:18	Sroczyk
49	28:19	Moryń
49	29:19	Panić
50	30:19	Seroka
51	30:20 K	Kupiec
52	31:20 K	Gumiński
53	32:20	Gumiński
54	33:20	Seroka
54	34:20	Gumiński
56	34:21	Sroczyk
56	35:21	Rogulski
57	35:22 K	Kupiec
58	35:23	Sroczyk
59	35:24	Kupiec
KONIEC MECZU		

M.P.

ROZMOWA Z Pawłem Grzelakiem, obrotowym Azotów Puławy

Musimy być kolektywem, a nie jednostkami

Tak miała wyglądać inauguracja?
- Dokładnie. Założyliśmy sobie, by zacząć ligę od mocnego akcentu. Chcieliśmy wygrać i udowodnić, że będziemy mocni. Chcieliśmy podbudować się przed kolejnymi starciami o punkty. Niektórzy nie wierzyli, że będziemy mieli silny zespół.

Przez pryzmat spotkań sparingowych?
- Słyszałem takie opinie po porażkach w turnieju w Kaliszu. Wtedy byliśmy w ciężkim treningu, zgrywaliśmy zespół. To był początek. Tydzień przed ligą pewnie ograliśmy ZTR Zaporoże i powalczyliśmy z Orlenem Wisłą Płock. Byliśmy dużo mocniejsi niż w bojach w turnieju Szczypiorno Cup. Sprawdziła się teoria trenera, że na najważniejsze starcia mamy być w optymalnej formie.

Spotkanie z Zagłębie to również twój debiut w meczu o punkty w roli kapitana...
- Cieszę się, że właśnie do mnie trafił ten zaszczyt. Jestem w klubie najdłużej, znam klub. Zostałem wyróżniony, ale na moich barkach również duża odpowiedzialność. Muszę trzymać zespół w ryzach, zmotywować w trudnych momentach. Musimy być kolektywem, a nie jednostkami.

W jaki sposób wyglądały wybory kapitana?
- Trener przed pierwszym meczem zasugerował, bym pełnił tą rolę. Nie odmówiłem. Postaram się wywiązać z tej funkcji jak najlepiej.

Czyli w trudnych momentach jako pierwszy będziesz wzywany do pokoju prezesa?
- Jesteśmy zespołem. Wygrywamy i przegrywamy razem.

Przed wami starcie z MKS-em Kalisz...
- Na papierze wydaje się, że będzie to mocniejszy przeciwnik. Widzieliśmy drużynę podczas turnieju Szczypiorno Cup. Na każdej pozycji mają po dwóch dobrych zawodników. Grają szybką piłkę. Skupiamy się na sobie i jeśli zagramy dobre zawody, powinniśmy po raz drugi w sezonie wygrać. W dodatku gramy przed własną publicznością, która daje nam dużo wsparcia i otuchy. Z Zagłębiem dobrze zagraliśmy w obronie, poszło sporo kontr, chociaż jeszcze skuteczność nie stała na najwyższym poziomie.

Zawsze zastanawiało mnie losowanie przed meczem...
- Dzisiaj byliśmy gospodarzami, więc to goście mieli pierwszeństwo. Michał Stankiewicz wylosował reszkę i wybrał połowę. Do nas należała piłkę. Wydaje się, że w hali nie ma różnicy w stronach boiska. Właśnie są. Czasami zmieniamy jednego zawodnika do obrony, czasami dwóch. Musimy wygrać taki wariant, by można było szybciej dokonać zmian. W starciu z Zagłębiem ważna była gra ze słońcem lub z. Mamy jeszcze taką porę, że przez okna zagląda słoneczko.

M.P.

PODPATRZONE

Piotr Dropek (z prawej) został trenerem bramkarek MKS-u Perły Lublin. Były zawodnik oraz szkoleniowiec Azotów znalazł się w sztabie trenerskim najlepszego zespołu w Polsce

eprasa.pl fcbf2a21c0

PIŁKA NOŻNA Zwycięstwo w Kraśniku i remis w hicie. Przed Wisła stanie KSZO

Polubownie

Hit na remis. Kibice w Puławach nie zobaczyli goli w starciu Wisły z Motorem, chociaż sytuacji trochę było.

Wymiana

Spotkanie od pierwszych sekund było wyrównane. Obydwa zespoły grały bardzo uważnie w obronie, starając się zapobiegać atakom rywali. W 7 minucie jako pierwsi zaatakowali wiślacy, a konkretnie Piotr Zmorzyński, który położył na ziemi dwóch motorowców, a następnie uderzył z 16. metra nad poprzeczką. W odpowiedzi lewą stroną szarżował Konrad Nowak, ale pewnie interweniował Jakub Poznański, wybijając piłkę na rzut rożny.

Karny?

W 23 minucie w pole karne wpadł Krystian Puton, który był ewidentnie zahaczany przez Tomasza Brzyskiego. Sędzia jednak zamiast „jedenastki" odgwizdał próbę symulowania przez wiślaka, a na dodatek pokazał mu żółtą kartkę. Wcześniej w dobrej sytuacji znalazł się Konrad Szczotka, ale Andrzej Sobieszczyk obronił jego strzał nogami. W odpowiedzi szarżował w kontrze Grzegorz Bonin, ale dał się dogonić puławskiej obronie i uderzył zbyt lekko by zaskoczyć Sochę.

Ale była szansa

W 29 kapitalnie Zmorzyński ograł Brzyskiego i w sytuacji sam na sam przegrał z Sobieszczykiem, a po chwili potężna bomba z dystansu Kacpra Szymankiewicza o centymetry minęła słupek lubelskiej bramki. W odpowiedzi ładna akcja Motoru zakończyła się niecelnym strzałem Piotra Darmochwała, który miał przed sobą już tylko naszego bramkarza. Gdyby dograł do Michała Palucha, zapewne lublinianie objęliby prowadzenie. W końcówce pierwszej połowy więcej przy piłce utrzymywali się silniejsi fizycznie goście z Lublina, ale nie potrafili zagrozić poważniej bramce strzeżonej przez Pawła Sochę.

Poznański jak bramkarz

W drugiej połowie jako pierwsi dobrą sytuację stworzyli lublinianie. Ponownie do pozycji strzeleckiej doszedł Darmochwał, ale będąc bez asysty obrońców posłał piłkę nad poprzeczką. Chwilę później uderzał groźnie Bonin, jednak futbolówka po plecach Poznańskiego wyszła za linię końcową. Taki sam scenariusz mieliśmy w 64 minucie. Ponownie próbował Bonin i ponownie „Poznań" ofiarnie interweniował.

W dwie strony

Trzy minuty później z rzutu wolnego z odległości trzydziestu metrów mocno huknął Brzyski, jednak również nie trafił w światło bramki. Po chwili ładną akcję na prawym skrzydle popisał się Łukasz Kacprzycki. Wycofał piłkę do Szymankiewicza, a ten z 16 metra posłał piłkę nad bramką gości. W końcówce meczu nie było już mowy o dobrych okazjach strzeleckich, warto jednak odnotować strzał Michala Ranko, który poszybował wysoko nad bramką, a w odpowiedzi w pole karne wpadł Kacprzycki, ale uderzył wprost w bramkarza.

Wisła Puławy - Motor Lublin 0:0

Wisła: Socha - Król, Poznański, Litwiniuk, Sulkowski (60` Barański), Szczotka (52` Kacprzycki), Maksymiuk, Szymankiewicz (88` Kusal), Puton (71` Kobiałka), Zmorzyński, Stanisławski.
Motor: Sobieszczyk - Michota, Cichocki, Ranko, Brzyski, Bonin (90` Dusiło), Kamiński, Gałecki, Darmochwał (61` Pożak), Paluch, Nowak.
Żółte kartki: Puton - Bonin, Gałecki.
Sędziował: Czerwień (Kraków).
Widzów: 1200.

M.P.

Jakub Poznański (pierwszy z prawej) nie tylko dobrze kierował grą defensywną, ale też dwukrotnie wcielił się w rolę bramkarza

ROZMOWA Z **KONRADEM NOWAKIEM, NAPASTNIKIEM MOTORU**

Dziwne uczucie

Był pozytywny dreszczyk przed spotkaniem?
- Dobrze to ująłeś. Przydarzył się, ale to chyba normalne. Tyle lat spędziłem w Wiśle. Dołożyłem cegiełkę do wyników. Tak się składa, że grałem na boisku przeciwnika, które znam lepiej niż swoje. Taka przewrotność. Również dziwnie poczułem się w szatni gości na obiekcie w Puławach.
Wspomnienia wróciły?
- Oczywiście. Niedawno obrano drogę bez Nowaka. Odnalazłem się w Motorze. Dobrze się czuję w swoim rodzinnym mieście. Kiedyś lubelski klub mnie wypromował, więc muszę się odpłacić.
Jak ocenisz mecz?
- Czujemy niedosyt. Przyjechaliśmy po trzy punkty, mieliśmy dużo więcej sytuacji. Powinniśmy wygrać.
Wisła powalczy o awans?
- Dokładnie. Wisła to bardzo ciekawy zespół.

TRENER MA GŁOS

Mariusz Sawa
Motor

Byliśmy trochę lepsi

Mecz stał na wysokim poziomie. Możemy być trochę rozgoryczeni. Nie pamiętam kiedy stworzyliśmy tyle sytuacji. Wisła miała dwie czy trzy okazje. Byliśmy trochę lepsi, ale wynik trzeba szanować

TRENER MA GŁOS

Jacek Magnuszewski
Wisła

Cieszę się z punktu

Mecz był ciekawy dla kibiców. Dzisiaj przegraliśmy walkę fizyczną. Rywale częściej wygrywali walkę o piłkę. W ataku mieli nieco więcej indywidualności. Cieszę się z punktu, na który musieliśmy bardzo ciężko zapracować.

ROZMOWA **Z JAKUBEM POZNAŃSKIM, OBROŃCĄ WISŁY PUŁAWY**

Na tym polega dobra współpraca

Cieszycie się z punktu?
- Graliśmy u siebie i chcemy wygrywać przed własną publicznością. Mecz mógł się podobać, a remis jest wynikiem sprawiedliwym/
Nie myślałeś, by zostać bramkarzem?
- Dwukrotnie zasłaniałem ciałem bramkę. Udało się. Jestem obrońcą i jeśli Paweł nie mógł interweniować, ja pomagałem. W innych sytuacjach to „Soszka" ratuje naszą skórę. Na tym polega dobra współpraca w defensywie.

Przed wami KSZO...
- Nie będzie łatwo. Zespół z Ostrowca Świętokrzyskiego to uznana marka. Zmierzymy się na ciężkim terenie, ale nie możemy patrzeć na przeciwnika. Chcemy wygrywać.

Rollercoaster dla Wisły

We środę gracze Jacka Magnuszewskiego ograli beniaminka z Kraśnika. Puławianie potrafili odwrócić losy spotkania.

Na remis

- Trafiliśmy na bardzo silnego przeciwnika. Widać, że drużyna była bardzo zmobilizowana na starcie z nami. Nie było łatwo. Z przebiegu był to bój na remis. Cieszę się, że potrafiliśmy zwyciężyć, chociaż to gospodarze prowadzili 2:1 - mówi szkoleniowiec.

Wiara czyni cuda

Było to drugie starcie w tym sezonie, w którym Wisła triumfowała, chociaż w pewnym momencie przegrywała. Za pierwszym razem ograła Znicz Pruszków w Pucharze Polski. - Wierzyliśmy, że potrafimy wygrać. Udało się. Zespół bardzo dobrze zareagował na stratę gola. Nikt nie opuścił głowy i do końca graliśmy o pełną pulę - dodaje.

Stal Kraśnik - Wisła Puławy 2:4 (1:1)

Bramki: Szewc 37`, Król 61` (k) - Poznański 9`, Puton 66` (k), Kusal 73`, Maksymiuk 90+4`.
Stal: Ciołek - Gajewski, Mazurek, Pietroń, Łucyk, Czelej (69` Nowak), Misiak, Wawryszczuk (76` Skrzyński), Król, Szewc, Maj.
Wisła: Socha - Kusal (90` Żelisko), Pielach, Poznański, Litwiniuk, Kacprzycki (72` Zmorzyński), Kobiałka (57` Puton), Popiołek (46` Maksymiuk), Szymankiewicz (84` Supryn), Sulkowski, Stanisławski.
Żółte kartki: Łucyk, Nowak, Misiak - Pielach, Poznański, Popiołek.
Sędziował: Górka (Tarnów).

M.P.

ZAWODNIK MA GŁOS

Krystian Kusal
Wisła

Tacie Krzysztofowi

Zdobycie pierwszego gola w seniorach to bardzo fajne uczucie. Najważniejsze, że wygraliśmy. Bramkę dedykuję wszystkim moim bliski, którzy cały czas mnie wspierają, ale przede wszystkim tacie Krzysztofowi. Ten moment zapamiętam do końca życia, podobnie jak debiut w seniorach. Było to z Legią w pucharze. Nie mogłem wyobrazić sobie lepszego momentu. Zagrałem przeciwko mistrzowi kraju. Mam sporo zdjęć z tego spotkania, jak również nagranie.

III LIGA

WYNIKI 5. KOLEJKI
Stal K. - Wisła P. 2:4
Bramki: Szewc 37`, Król 61` (k) - Poznański 9`, Puton 66` (k), Kusal 73`, Maksymiuk 90+4`.
Motor - Podlasie 3:1
Bramki: Bonin 6`, Brzyski 57` (k), Paluch 84` - Kosieradzki 79`.
Hutnik - Wisła S. 2:1
Bramki: Bienias 35`, Jaklik 53` - Nogaj 41`.
Sokół - Czarni 2:0
Bramki: Brocki 47`, Wilusz 84`.
KSZO - Spartaku 1:0
Bramka: Jedlikowski 85`.
Stal Rz. - Soła 3:0
Bramki: Reiman 61`, Płonka 67`, Zagdański 78`.
Chełmianka - Avia 3:1
Bramki: Zawiślak 25`, Kompanicki 32` (k), Kursa 58` - Mroczek 45`.
Wólczanka - Wiślanie 1:1
Bramki: Wrona 90` - Morawski 39`.
Podhale - Orlęta 0:0

WYNIKI 6. KOLEJKI
Wisła P. - Motor 0:0
Podlasie - KSZO 0:3
Bramki: Madej 52`, Jedlikowski 64`, Kapsa 76`.
Avia - Podhale 2:2
Bramki: Prędota 41`, Maluga 45` - Dynarek 86` (k), Bedronka 90+4`.
Soła - Chełmianka 1:1
Bramki: Chowaniec 55` - Kompanicki 4` (k).
Spartakus - Stal Rz. 1:1
Bramki: Zawadzki 67` (k) - Kostkowski 8`.
Czarni - Stal K. 2:1
Bramki: Załucki 14` (k), 67` - Drozd 32`.
Hutnik - Soła 3:1
Bramki: Sobala 36`, 74`, Reczulski 87` - Wąsik 2`.
Wisła S. - Wiślanie 2:1

Bramki: Nogaj 6`, Sornat 45` - Wcisło 20`.
Orlęta - Wólczanka 0:0

	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Hutnik Kraków	6	15	12:5
2	Wisła Puławy	6	14	8:2
3	Stal Rzeszów	5	13	16:3
4	KSZO Ostrowiec Św.	6	13	9:2
5	Chełmianka Chełm	6	13	11:7
6	Motor Lublin	6	12	9:4
7	Stal Kraśnik	6	9	13:9
8	Sokół Sieniawa	6	9	9:9
9	Podhale Nowy Targ	6	7	10:10
10	Orlęta Radzyń Podl.	6	7	4:7
11	Czarni Połaniec	6	7	4:7
12	Wisła Sandomierz	6	5	7:9
13	Soła Oświęcim	6	5	6:10
14	Avia Świdnik	5	4	4:8
15	Spartakus Daleszyce	6	4	5:13
16	Wólczanka Wólka	6	3	4:7
17	Podlasie Biała Podl.	6	3	5:16
18	Wiślanie Jaśkowice	6	2	6:14

NASTĘPNE KOLEJKI
(08.09., godz. 16:00): KSZO - Wisła P., Wiślanie - Orlęta, Stal Rz. - Podlasie, Sokół - Wisła S., Stal K. - Hutnik, Chełmianka - Spartakus, Podhale - Soła, Wólczanka - Avia, Motor - Czarni - przeł.
(15.09., godz. 16:00): Wisła P. - Stal Rz., Podlasie - Chełmianka, Wisła S. - Orlęta, Avia - Wiślanie, Soła - Wólczanka, Spartakus - Podhale, Czarni - KSZO, Hutnik - Motor, Sokół - Stal K.
MECZ ZALEGŁY (05.09., godz. 17:00): Avia - Stal Rz.

eprasa.pl fcbf2a21c0

PIŁKA NOŻNA - KLASA A

Rozgromili Tęczę i pojechali na wesele

Sygnał kontynuuje dobrą passę - w sobotę gracze z Chodla rozbili Tęczę Kraśnik. Było to jedyne zwycięstwo naszych A-klasowiczów w ten weekend. Wisła, LKS, Wodniak i Wilki wysoko przegrały swoje mecze.

Bal na boisku, bal po meczu

To nie była trudna przeprawa dla Sygnału. W sobotę w Borzechowie drużyna z Chodla podjęła outsidera ligi - Tęczę Kraśnik. Do tego spotkania podopieczni trenera Marcina Zielińskiego przystępowali wzmocnieni zawodnikami, którzy ostatnio dołączyli do zespołu na zasadzie wypożyczenia. Nowi gracze to Damian Szabat i Adrian Wołowski wypożyczeni z Tęczy Bełżyce oraz Adam Koziej wypożyczony z Perły Borzechów.

Gospodarze dobrze rozpoczęli spotkanie, bo już w 10 minucie debiutanckiego gola strzelił Wołowski. Chwilę później po starciu z jednym z rywali boisko musiał opuścić Marcin Stochmalski. Zawodnik został przewieziony karetką do szpitala, gdzie okazało się, że ma złamane żebro. Do przerwy Sygnał prowadził 1:0.

Worek z bramkami został rozwiązany po zmianie stron. Strzelanie tuż po przerwie rozpoczął Damian Adamczyk, który wykorzystał karnego. W 70 minucie ten sam zawodnik podwyższył na 3:0. Później na listę strzelców wpisywali się jeszcze Wołowski, Piotr Stanisławek, Wójtowicz i Sebastian Kozak.

- Jeśli Tęcza tak będzie grać, to jest to pierwszy kandydat do spadku: wszyscy po kolei będą z nimi wysoko wygrywać. Fizycznie i personalnie są najsłabsi. Można było strzelić im znacznie więcej goli, stracona bramka to z kolei wynik rozluźnienia. Na początku rundy mamy łatwiejszych rywali, teraz przyjdą trudniejsze starcia i wtedy zobaczymy, na co nas stać - ocenia Marcin Zieliński.

Po meczu ekipa z Chodla towarzyszyła swojemu koledze w ważnym dla niego wydarzeniu.

- Tego dnia Michał Ruta brał ślub i miał wesele. Po spotkaniu pojechaliśmy, by wziąć udział w tej wyjątkowej uroczystości. Życzymy mu wszystkiego najlepszego od całego klubu na nowej drodze życia! - dodaje trener Sygnału.

Sygnał Chodel - Tęcza Kraśnik
7:1 (1:0)

Bramki: Wołowski 10`, 75`, Adamczyk 50` (k), 70`, Stanisławek 77` (k), Wójtowicz 80`, Kozak 88` - 89`.
Sygnał: Szabat (46` Koziej) - Tomaszuk, Stochmalski (15` Kozak), Stanisławek, S. Żyszkiewicz, Czapla, Wołowski (80` Zieliński), D. Żyszkiewicz, Adamczyk, Paszkowski (85` Zarzycki), Wójtowicz.

Wisła znowu bez punktów

Zero punktów po trzech kolejkach - tak prezentuje się dotychczasowy bilans Wisły. Drużyna z Józefowa w minioną sobotę grała na wyjeździe w Urzędowie. Podopieczni grającego trenera Kamila Furdala polegli w starciu z Orłem, przegrywając 2:5. Spotkanie rozstrzygnęło się już w pierwszej połowie, po której gospodarze prowadzili 3:0.

- Już w 2 minucie popełniliśmy błąd przy rzucie wolnym dla rywali i przegrywaliśmy 0:1. W 20 minucie straciliśmy drugiego gola, ale przy tym wyniku nasz bramkarz obronił karnego. Jeszcze przed przerwą daliśmy strzelić sobie trzeciego gola - relacjonuje Kamil Furdal.

Tuż po przerwie bramkę dla Wisły zdobył Patryk Grzywa, który wykorzystał rzut karny.

To trafienie na niewiele się zdało, bo w kolejnych minutach zawodnicy Orła zdobyli dwa gole. W końcówce rozmiary porażki Wisły nieco zmniejszył Furdal, trafiając na 2:5.

- Szkoda pierwszej połowy, bo mogliśmy powalczyć o lepszy wynik. Trzeba jednak przyznać, że gospodarze byli od nas o klasę lepsi - podsumowuje grający trener Wisły.

Orzeł Urzędów - Wisła Józefów
5:2 (3:0)

Bramki: 2`, 20`, 40`, 70`, 80` - Grzywa 55`, Furdal 85`.
Wisła: Wikira - Bąk, Majka, Plis, Wdowiak (46` Sak), Zagóra, Furdal, Błaszczykowski (46` S. Grzywa), Moleśtak (46` Zyska), P. Grzywa, Pęczkowski (70` Rakowski).

Byli zbyt silni

W mocno przetrzebionym składzie jechali na teren Amatora w sobotę gracze Wodniaka. W drużynie brakowało m.in. Grzegorza Turskiego, Krzysztofa Śpiewaka czy Michała Wojtala.

- Graliśmy młodzieżą, ustawiliśmy się na grę z kontry. Do przerwy było 1:0 dla gospodarzy. Mieliśmy swoje sytuacje, sam na sam nie wykorzystał Książek. W końcówce rywale nas wypunktowali. Nie mieliśmy w tym meczu argumentów, byliśmy słabsi od przeciwnika. Rozgrywanie meczów w sobotę o godz. 11 to dla nas dramat, bo wielu zawodników w tym czasie pracuje. A dla nas każde osłabienie to poważny problem - mówi Michał Kuś, trener Wodniaka.

Amator Rososz-Leopoldów - Wodniak Piotrawin-Łaziska
4:0 (1:0)

Bramki: 25`, 70`, 80`, 88`.
Wodniak: Kłak - Kalisz, Osuch, Jaszczyński, Smyrgała, Nowaczek, Rękas (46` Kozieł), Sarna (75` Maj), P. Turski, Górski, Książek.

Dwa oblicza meczu

Choć w pierwszej połowie radzili sobie całkiem przyzwoicie i na przerwę schodzili prowadząc 2:1, to na początku drugiej części spotkała ich katastrofa. W przeciągu kilkunastu minut gracze LKS-u stracili w niedzielę w Popkowicach pięć goli.

- Nikt się takiego zwrotu akcji nie spodziewał. Sam jeszcze nie wiem, co się stało. Ostrzegałem w przerwie zespół, by uważać, bo rywale mają całkiem nową drużynę i nie są chłopcem do bicia... - komentuje krótko Henryk Kamiński, trener LKS Poniatowa Wieś.

Ruch Popkowice - LKS Poniatowa Wieś
6:2 (1:2)

Bramki: 7`, 47`, 48`, 52`, 60`, 62` - Długosz 23`, Eciak 35`.
Poniatowa Wieś: Królikowski - Pyśniak (65` P. Kuchta), Samołyk (75` Rosiński), Orzeł, G. Kuchta, Tarczyński, Długosz, Eciak, Czuryszkiewicz, Siekierka (50` Nowomiejski), Czajka.

Błędy w obronie, niemoc w ataku

Goście nie pozostawili wątpliwości, kto był w tym spotkaniu lepszy. Żyrzyniak zdobył w niedzielę w Wilkowie trzy gole, nie tracąc żadnego i wywiózł z powiatu opolskiego komplet punktów.

- Zabrakło nam kilku kluczowych zawodników, przez kontuzje i wesele. Musieliśmy zagrać młodzieżą. Popełniliśmy kilka błędów w obronie, a z przodu nie stworzyliśmy sytuacji. Trzeba oddać rywalom, że byli od nas lepsi - podsumowuje Jakub Czarnota, grający trener Wilków.

Wilki Wilków - Żyrzyniak Żyrzyn
0:3 (0:1)

Bramki: 30`, 55`, 70`.
Wilki: Rakowski - Kurkiewicz, B. Komsa, Ł. Czarnota, Dziwisz, Sanecki (65` Kulig), Daczka (70` Bochra), Budzisz, J. Czarnota, Misztal, Marcinkowski.
Czerwona kartka: zawodnik Żyrzyniaka 70` (za dwie żółte).

Dominik Smagała

KLASA A, GR. LUBLIN I

Wyniki 3 kolejki:
Orzeł - Wisła 5:2
Sygnał - Kraśnik 7:1
Ruch - Poniatowa Wieś 6:2
Annopol - Iskra 4:3
Tęcza - Kowalin 5:2
Stok - Płomień 3:1
Potok Wielki - Perła 1:2

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Tęcza Bełżyce	3	9	19-6
2	Orzeł Urzędów	3	9	11-3
3	Ruch Popkowice	3	9	10-2
4	Wisła Annopol	3	9	12-8
5	Sygnał Chodel	3	7	12-3
6	Perła Borzechów	3	6	5-4
7	Iskra Krzemień	3	6	7-6
8	Stok Zakrzówek	3	6	9-5
9	LKS Poniatowa Wieś	3	1	4-11
10	Wisła Józefów	3	0	5-10
11	LKS Potok Wielki	3	0	2-7
12	LKS Kowalin	3	0	5-12
13	Płomień Trzydnik Duży	3	0	3-12
14	Tęcza Kraśnik	3	0	5-20

Następna kolejka (8-9.09.):
Poniatowa Wieś - Potok Wielki (9.09., g. 11), Kowalin - Sygnał (9.09., g. 11), Wisła - Tęcza (9.09., g. 15), Iskra - Perła, Płomień - Ruch, Kraśnik - Stok, Annopol - Orzeł

dsm

KLASA A, GR. LUBLIN II

Wyniki 3 kolejki:
Amator - Wodniak 4:0
Wilki - Żyrzyniak 0:3
Wawel - Błękitni 1:1
Orły - Gabaryty 3:5
Michów - Garbarnia 4:7
Ciecierzyn - Drzewce 2:4
Hetman - Góra Puławska 2:1

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	KS Drzewce	3	9	18-6
2	Garbarnia Kurów	3	9	15-5
3	Hetman Gołąb	3	9	13-3
4	Amator Rososz-Leopoldów	3	9	7-1
5	Wawel Wąwolnica	3	4	4-6
6	Gabaryty Dęblin	3	4	7-6
7	GLKS Michów	3	3	9-14
8	Wodniak Piotrawin-Łaziska	3	3	1-9
9	Żyrzyniak Żyrzyn	3	3	3-2
10	KS Góra Puławska	3	3	8-6
11	Błękitni Dys	3	2	2-3
12	Wilki Wilków	3	2	1-4
13	KS Ciecierzyn	3	0	5-16
14	Orły Kazimierz Dolny	3	0	5-17

Następna kolejka (8-12.09.):
Wodniak - Góra Puławska (9.09., g. 13.30), Amator - Wilki (9.09., g. 15), Drzewce - Hetman, Garbarnia - Ciecierzyn, Gabaryty - Michów, Błękitni - Orły, Żyrzyniak - Wawel

dsm

PIŁKA NOŻNA - ROZGRYWKI MŁODZIEŻOWE

Młodzież Wisły triumfowała w Tarnobrzegu

Klub z Józefowa wystawił w turnieju Summer Cup Tarnobrzeg 2018 dwie drużyny. Oba zespoły Wisły zdominowały rywalizację.

Oprócz ekip z Józefowa w turnieju, który 28 sierpnia odbywał się w Tarnobrzegu, swoje reprezentacje rocznika 2010 wystawiły Siarka Tarnobrzeg, Czarni Połaniec i Lider Sokolniki. Wisła, Czarni i Lider zgłosiły do gry po dwie drużyny, gospodarzy reprezentowały trzy zespoły. Rozgrywki podzielono na dwa turnieje.

Obie drużyny Wisły przeszły przez turniej jak burza, niemal wszystkie spotkania wygrywając, co dało obu ekipom czołowe miejsca w obu rozgrywkach.

- Jechaliśmy bez wiedzy, z kim tak naprawdę będziemy grać. Były lekkie obawy, ale po ostatnich wynikach naszej drużyny z rocznika 2010 mierzymy wysoko. Nasze ekipy zremisowały tylko jeden mecz, pozostałe wygrały. Dzieciaki są zadowolone. Był z nami nasz burmistrz Grzegorz Kapica, kibicował nam od początku do końca, za co mu serdecznie dziękujemy - podsumowuje Karol Jaruzel, trener młodzieży Wisły Józefów.

WYNIKI WISŁY
Wisła I - Czarni I 3:1
Wisła I - Lider I 0:0
Wisła I - Siarka II 4:2
Wisła I - Siarka I 6:0
Wisła II - Czarni II 3:0
Wisła II - Siarka III 5:0
Wisła II - Lider II 3:0

dsm

Fot. Wisła Józefów

Wisła I: Jan Zarzeczny, Kacper Mazurek, Antoni Bownik, Maciej Sobka, Krystian Pastwa, Hubert Pastwa, Szymon Kozioł. Wisła II: Amelia Jaruzel, Jan Góralski, Franek Mikita, Kacper Bernacki, Antoni Jagodziński, Alan Luszczynski. Trener: Karol Jaruzel

OPOWIEDZ NAM O SPORCIE

Organizujesz zawody sportowe? Chcesz, by było o nich głośno w prasie? Zadzwoń lub napisz do nas, a z pewnością artykuł ukaże się we Wspólnocie Opolskiej. Zapraszamy do współpracy!
Kontakt:
DOMINIK SMAGAŁA,
e-mail:
smagala@24wspolnota.pl,
tel.: 780 029 990

eprasa.pl fcbf2a21c0

Impreza w Marinie przyciągnęła mieszkańców

Puławianie pożegnali lato z Krzysztofem Cugowskim

Fot.Dominik Kęsik

Najmłodsi otrzymali własny kącik zabawy, gdzie prezentowali swoje umiejętności

Fot.Dominik Kęsik

Puławianie mogli podziwiać występ Krzysztofa Cugowskiego, który wykonał swoje największe hity

Gry i zabawy dla najmłodszych, wspólna akcja oddawania krwi czy różne koncerty. Przez weekend mieszkańcy Puław i okolic uczestniczyli w zakończeniu lata.

Fot.Dominik Kęsik

Zespół Blues Station Dżem Cover Band zachęcał do śpiewania utworów grupy Dżem

Bartek, Kasia, Anita i Piotr
- Przyszliśmy zobaczyć, co się dzieje na miejscu i nie spodziewaliśmy się takich tłumów - przyznaje Bartek
- Bardzo mi się podoba, można przyjść i spotkać się ze znajomymi - dodaje Kasia
- Jest sporo ludzi i dużo atrakcji - mówi Anita
- Pożegnanie lata podoba mi się, można przyjść na miejsce i odpocząć - podsumowuje Piotr

Dwa dni wspólnego świętowania

Tegoroczna impreza odbyła się tradycyjnie w puławskiej Marinie. Dzięki słonecznej pogodzie przez cały weekend frekwencja dopisywała. Nie zabrakło atrakcji zarówno dla najmłodszych, jak i najstarszych. Na dzieci czekały zabawy kreatywne, podczas których grały w gry zręcznościowe czy uczestniczyły w warsztatach mechanicznych zabawek. Na puławskiej scenie zaprezentował się zespół Blues Station Dżem Cover Band, który śpiewa covery zespołu Dżem, Cheap Tobacco czy Lao Che. Puławianom spodobał się występ Grzegorza Halamy - aktora kabaretowego. Największą gwiazdą podczas zakończenia lata był legendarny Krzysztof Cugowski - były lider zespołu Budka Suflera, który wraz z Zespołem Mistrzów wykonał kilkanaście utworów.

Motoserce- szlachetna inicjatywa, ratująca życie

W niedzielę 2 września na Marinie w Puławach w ramach „Pożegnania lata" odbyła się „Akcja Motoserce. Motocykliści dzieciom", czyli mobilny pobór krwi, zorganizowany przez motocyklistów „Brave Knights Poland". Jest to dziesiąta edycja imprezy i szósta organizowana w Puławach.

Krew mógł oddać każdy kto pomyślnie przeszedł badania i miał ukończone 18 lat. Takie inicjatywy są bardzo ważne, ponieważ krew jest substancją, której nie można wyprodukować, a wielu osobom może uratować życie.

- Krew jest towarem deficytowym, nie da się jej wyprodukować, bez takich akcji i bez ludzi, którzy chcą tą krwią się dzielić nie da się jej pozyskać inaczej. Takich zbiórek krwi w ciągu roku jest dużo, są one rozłożone na cały sezon motocyklowy, czyli od kwietnia do września. Akcja przez 10 lat zebrała ponad 28 tys. litrów krwi, jest to jedna z największych tego typu imprez w Polsce. Krew zbieramy dla dzieci i dla motocyklistów poszkodowanych w wypadkach- mówi Piotr „Dziko", president „Brave Knights Poland".

Autobus, który pełnił rolę mobilnego punktu poboru krwi był w stanie pobrać około 20 litrów krwi, można ją było oddawać również w Punkcie krwiodawstwa w SP ZOZ Puławy. Organizatorzy liczą, że uda im się uzbierać około 30 litrów krwi.

- Oddaję krew z prostego powodu. Warto jest pomagać innym. Kiedyś może być taka sytuacja, że to ja będę potrzebował pomocy. Staram się regularnie uczestniczyć w zbiórkach krwi. Robię to co dwa, trzy miesiące - opowiada Marcin Jaraszek.

Impreza cieszyła się sporym zainteresowaniem. Pojawiło się dużo osób, które chcieli pomóc potrzebującym.

- Krew to najpiękniejszy dar, którym można się podzielić. Dziś udało mi się oddać 450 ml, a przez całe życie około 10 litrów krwi- mówi Tomasz Głowacki.

Dominik Kęsik/Nikodem Łukasik

W niedzielę w puławskiej Marinie zaparkowało wiele głośnych jednośladów. Ich kierowcy chętnie dzielili się cennym darem życia

Paula i Agata
- Jak na Puławy, to jest sporo osób na pożegnaniu, myślałam, że będzie mniej ludzi - opowiada Paula
- Pogoda jest świetna, przez 2 dni będziemy uczestniczyć w wydarzeniu - dodaje Agata

Tego dnia pracownicy mobilnego punktu poboru krwi na brak zajęcia nie mogli narzekać

Fot.Dominik Kęsik

Do Puław przyjechał m.in. Grzegorz Halama - aktor kabaretowy, który zabawiał mieszkańców miasta swoimi dowcipami

eprasa.pl fcbf2a21c0

STRONĘ REDAGUJE:
Agnieszka Ciekot
tel. 517 070 790
agnieszka.ciekot@gmail.com

Powiat Opolski

Najuboższą gminą w 2017 r. w powiecie opolskim była gmina Józefów nad Wisłą

Ranking zamożności gmin: Chodel pierwszy w powiecie

Choć najbardziej kondycję finansową poprawiły Łaziska, to jednak nie zdołały prześcignąć Chodla. Z rankingu dochodów jednostek samorządu terytorialnego za 2017 r. wynika, że najzamożniejszą gminą wiejską w powiecie opolskim jest właśnie gmina Chodel, a najuboższą - Józefów nad Wisłą.

Ranking dochodów jednostek samorządu terytorialnego za 2017 r.			
Samorząd	**Kategoria**	**2017 rok - miejsce w rankingu oraz kwota na mieszkańca**	**2007 r. - miejsce w rankingu, porównanie do pozycji sprzed 10 lat**
Powiat opolski	Kategoria powiat	282 (544,17 zł)	261 (-21)
Opole Lubelskie	Kategoria miasto powiatowe	241 (2464,94 zł)	227 (-14)
Poniatowa	Kategoria miasto inne niż powiatowe	552 (2401,07 zł)	525 (-27)
Chodel	Kategoria gmina wiejska	1088 (2614,77 zł)	943 (-143)
Karczmiska	Kategoria gmina wiejska	1269 (2529,48 zł)	1362 (+93)
Łaziska	Kategoria gmina wiejska	1291 (2511,85 zł)	1413 (+122)
Wilków	Kategoria gmina wiejska	1333 (2489,76 zł)	1512 (+179)
Józefów nad Wisłą	Kategoria gmina wiejska	1344 (2483,64 zł)	1300 (-44)

Czasopismo samorządowe „Wspólnota" opracowało po raz kolejny ranking „Najzamożniejszych samorządów w 2017 r.". Eksperci pod lupę wzięli finanse 314 powiatów, 267 miast powiatowych, 590 miast innych niż powiatowe i 1555 gmin wiejskich. Zamożność poszczególnych samorządów obliczali dzieląc ich dochody przez liczbę mieszkańców. W obliczeniach nie uwzględniano dotacji celowych. Choć mają one duży wpływ na wysokość dochodów, to ich charakter jest tymczasowy.

W rankingu są również nasze samorządy. Powiat opolski pojawia się w końcówce zestawienia. Zajął 282 miejsce na 314 samorządów powiatowych funkcjonujących w Polsce. Dochód na jednego mieszkańca wyniósł 544,17 zł. W porównaniu do roku 2016 pozycja powiatu lekko poprawiła się, w zestawieniu podskoczył o jedno oczko.

Opole Lubelskie wśród miast powiatowych zajęło 241 miejsce na 267 miast, z dochodem na jednego mieszkańca 2464,94 zł. To wynik słabszy niż w 2016 r., kiedy to stolica naszego powiatu została sklasyfikowana na 225 lokacie.

Poniatowa oceniania była w kategorii miast innych niż powiatowe. Wywalczyła w 2017 r. 552 miejsce na 590 miast ocenianych pod kątem zamożności. W gminie tej dochód na jednego mieszkańca przekroczył w ub. r. lekko 2,4 tys.zł. Władze Poniatowej mają powody do satysfakcji. W porównaniu do roku 2016 gmina podskoczyła w górę o 21 miejsc.

Autorzy rankingu wśród gmin wiejskich najwyżej umieścili gminę Chodel. W 2017 r. zajęła 1088 miejsce (dochód na mieszkańca 2614,77 zł). Ale w porównaniu do roku 2016 gmina spadła w rankingu aż o 292 oczka.

W dół poszedł również Józefów nad Wisłą, który w ub. r. wywalczył sobie tytuł najuboższej gminy w powiecie opolskim. A to w związku z tym, że w 2017 r. zajął 1344 miejsce w rankingu z dochodem na jednego mieszkańca kształtującym się na poziomie 2483,64 zł. Jest to najniższa lokata wśród pięciu sklasyfikowanych gmin wiejskich naszego powiatu. W porównaniu do roku 2016 r. Józefów zaliczył spadek, aż o 124 miejsca.

W górę o 16 miejsc poszły Karczmiska, zajmując 1269 miejsce (dochód na jednego mieszkańca 2529,48 zł). Rok wcześniej zajęły 1285 miejsce.

Jeszcze większy skok odnotowała gmina Wilków, która w ub. r. pod względem zamożności zajęła 1333 lokatę. Tym samym poprawiła swoją pozycję o 48 oczek. Dochód gminy Wilków w przeliczeniu na jednego mieszkańca wyniósł w ub. r. 2489,76 zł.

Jednak największe powody do dumy powinni mieć wójt i skarbnik gminy Łaziska. Gmina ta (wśród naszych gmin wiejskich) wzbogaciła się w ciągu roku najbardziej. W 2017 r. zajęła 1291 pozycję z dochodem na mieszkańca 2511,85 zł. Rok wcześniej Łaziska były na 1394 miejscu.

O skomentowanie wyników rankingu poprosiliśmy wójtów gmin Chodel i Łaziska, a także burmistrzów Opola, Poniatowej i Józefowa nad Wisłą. Grzegorz Kapica, mimo kilku naszych próśb, do momentu zamknięcia tego wydania nie przesłał nam swojego komentarza.

Agnieszka Ciekot

Jan Majewski,
wójt gminy Chodel

Przyczyny spadku gminy Chodel w Rankingu zamożności gmin upatruję, jako skutek niżej opisanych zjawisk. Gmina Chodel od 2012 roku nie podniosła stawki podatku rolnego, a jeszcze dłużej nie podnosiła innych podatków - od nieruchomości, środków transportowych, opłat śmieciowych. Wystarczyło, że gminy będące w 2016 roku w rankingu zamożności za gminą Chodel podniosły którykolwiek podatek, aby znalazły się na liście rankingowej przed gminą Chodel zwłaszcza, że różnice dochodów dzielące poszczególne gminy były bardzo małe.

Zygmunt Wyroślak,
burmistrz Poniatowej

Zastosowana metoda obliczenia wskaźnika użytego w rankingu „Najzamożniejsze samorządy" jest oparta przede wszystkim na uwzględnieniu dochodów własnych i otrzymanych subwencji. Nie są brane pod uwagę wpływy z pozyskanych dotacji unijnych czy krajowych. Dlatego zmiana pozycji w rankingu przeprowadzonym w 2017 roku w stosunku do 2016 roku wynosi 21 miejsc w górę. Skok w górę w rankingu przeprowadzonym w 2017 roku wynika głównie z: wpływu z tytułu czynszów z lokali użytkowych i mieszkalnych, pobieranych w latach poprzednich, niezgodnie z prawem, przez Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej, wzrostu w udziałach z podatków dochodowych od osób fizycznych i prawnych, wzrostu subwencji oświatowej oraz wyrównawczej.

Dariusz Wróbel,
burmistrz Opola Lubelskiego

Przede wszystkim należy zwrócić uwagę na to, czego ten konkretny ranking dotyczył. Przyjęto metodologię, która pomija wpływy z dotacji celowych, a uwzględnia tylko dochody własne i otrzymywane subwencje. W naszym przypadku przyjęcie takiego założenia jest krzywdzące, bowiem pozyskujemy bardzo dużo środków zewnętrznych, które w tym rankingu w ogóle nie są uwzględniane. Myślę, że podobne odczucia mogą mieć na przykład władze Janowa Lubelskiego, który w innych rankingach często przoduje, a tu znalazł się na dalszej pozycji niż Opole. Nie bez znaczenia są także stawki podatków, jakie funkcjonują w naszej gminie, są one stosunkowo niskie, przez co do budżetu wpływa mniej środków niż mogłoby wpływać. Należy zadać sobie jednak pytanie, co w tej sytuacji jest istotniejsze? To żeby mieszkańcom żyło się lepiej i płacili mniejsze podatki, czy to żeby miasto lepiej wypadło w rankingu danej gazety?

Roman Radzikowski,
wójt gminy Łaziska

W 2017 roku zwiększyły się dochody od osób fizycznych, tzn. z ministerstwa finansów dostaliśmy dofinansowanie do osób, które pracują gdzieś poza terenem gminy, i naliczany jest ten podatek, i zwracany. I to 200 tys.zł jest więcej niż w 2016 r. No i zmniejszyła się liczba mieszkańców o 34 osoby. I to wszystko wpłynęło na to, że podskoczyliśmy w rankingu. Ta pozycja nie cieszy nas, bo zmniejsza się bardzo liczba mieszkańców, gmina wyludnia się. 34 osoby w ciągu roku to dużo.

Renty socjalne w górę

Od 1 września renty socjalne wzrosną o 164 zł. To efekt zmiany ustawy o rencie socjalnej.

Przepisy zrównały kwotę renty socjalnej z kwotą najniższej renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy. Tym samym od 1 września renty socjalne wzrosły do 1029,80 zł brutto miesięcznie.

Jak informuje Zakład Ubezpieczeń Społecznych w Lublinie, osoby pobierające takie renty dostaną również wyrównanie świadczenia za czerwiec, lipiec i sierpień 2018 roku.

- Zakład wypłaci je razem z wrześniową rentą, czyli najpóźniej do końca września. Nie trzeba składać w tym celu żadnego wniosku – mówi Małgorzata Korba, rzecznik regionalny ZUS w Lublinie.

Należy jednak pamiętać, że wyrównanie przysługuje tylko za te miesiące, kiedy renta była wypłacana.

- Na przykład: jeśli ZUS przyznał rentę od sierpnia, to wyrównanie przysługuje od momentu przyznania świadczenia – tłumaczy.

Podobnie będzie, jeżeli rencista dorabiał i miał zawieszoną wypłatę renty z powodu przekroczenia limitu dodatkowych przychodów.

- Wtedy wyrównanie nie będzie mu się należało za miesiące, w których przekroczył limit przychodów – dodaje rzeczniczka ZUS w Lublinie.

ja

Pogodynka i kulinaria

7 września w Poniatowej odbędzie się spotkanie z cyklu „Smakuj Lubelskie" poświęcone produktom lokalnym, ich promocji, tworzeniu szlaków kulinarnych, a także wsparciu producentów. Spotkaniu, na które zaprasza urząd marszałkowski, towarzyszyć będą pokazy kulinarne, degustacje, konkursy z nagrodami i wirtualna wycieczka po Lubelszczyźnie. Poprowadzi je pogodynka Dorota Gardias. Początek o godz. 9.30 w hotelu „Słowik".

ja

eprasa.pl fcbf2a21c0

- Nie chcę by kojarzono mnie z przestępcami - mówi mieszkanka Puław.

Nie szukajcie już tego człowieka w moim mieszkaniu

- Nachodzili mnie w dzień i w nocy, wkładali but w drzwi i szukali - opowiada Iwona Osak, mieszkanka bloku na Leśnej, u której policja poszukiwała ściganego listem gończym. Mężczyzna posługiwał się też jej adresem przy braniu pożyczek - do dziś przychodzą do niej listy z banków.

Pani Iwona była w szoku, gdy we „Wspólnocie" przy fotografii przestępcy przeczytała swój adres. W mieszkaniu nachodzili ją policjanci, a do dziś przychodzą na jej adres listy z banków, w których Jacek M. pożyczał pieniądze.

Późniejszego przestępcę wymeldowano jeszcze w XX wieku

Iwona Osak i Jacek M. nie mają ze sobą nic wspólnego. Mimo to sprawa mężczyzny poszukiwanego listem gończym przez kilka lat nie dawała jej spokojnie żyć. Razem ze „Wspólnotą" puławiance udało się jednak wyjaśnić całą sprawę.

Pani Iwona nie miała w życiu łatwo, a sprawa Jacka M. to kolejne przykre doświadczenie. Prawdziwi rodzice oddali ją do domu dziecka, ale na szczęście szybko adoptowali ją jej przybrani rodzice. Jak mówi, byli dla niej bardzo dobrzy. Gdy pani Iwona dorosła, adopcyjna matka zmarła, a tata poznał młodszą od siebie o ponad 20 lat kobietę, matkę Jacka M. Wkrótce ponownie się ożenił, a w mieszkaniu na Leśnej zameldowano również Jacka. Pani Iwona w tym czasie mieszkała na ul. Polnej. Wykształciła się w zawodzie piekarza i rozpoczęła pracę, a z ojcem nie utrzymywała relacji. Dopiero przed jego śmiercią pogodzili się, pani Iwona zajmowała się nim w chorobie i zadbała o mieszkanie, które po poprzednich lokatorach było w złym stanie. Mieszkanie na Leśnej stało się jej własnością, a Jacek M. został w 1999 roku wymeldowany w Wydziale Spraw Obywatelskich UM Puławy - pani Iwonie towarzyszyła przy tym jego matka.

Policja na tropie

Kilka lat temu do pani Iwony zastukała policja. Okazało się, że Jacek M. to osoba poszukiwana listem gończym za popełnione oszustwa i przywłaszczenie cudzej rzeczy. Ostatnim miejscem jego zameldowania było mieszkanie pani Iwony. Kobieta, gdy się o tym dowiedziała, była w szoku. Na jednej wizycie policjantów nie skończyło się. Przychodzili wielokrotnie, o różnych porach.

- Szósta rano przychodzę z pracy i kładę się spać, a oni walą do drzwi i każą otwierać, bo szukają Jacka M. Nachodzili mnie w dzień i w nocy, wkładali but w drzwi, włazili i szukali. Policjanci przychodzili we dwójkę. Takich zbójów policja znajduje, a tego nie potrafią - opowiada pani Osak. Próbowała wyjaśnić sprawę i tłumaczyła na policji, że nie życzy sobie najść skoro powiedziała, że Jacek M. od 1999 roku nie ma z jej mieszkaniem nic wspólnego, a dla niej jest obcą osobą. Tym większym szokiem było dla pani Iwony, gdy swój adres odnalazła w naszej gazecie przy zdjęciu poszukiwanego Jacka M. W ub. roku na prośbę policji opublikowaliśmy zdjęcia poszukiwanych. Przy Jacku M. wiąż widniał adres mieszkania kobiety.

- Dzielnicowy zapewniał mnie, że już będę mieć spokój, a tu nagle we „Wspólnocie" ukazała się informacja o poszukiwanych przestępcach z moim adresem. Opadły mi ręce. Iwoniu, piszą twój adres, że masz jakiegoś zbója w domu – mówi mi sąsiadka. Puławy to nie Warszawa i nie chciałabym, by znajomi kojarzyli mnie z przestępcami - żali się pani Iwona.

Banki listy piszą

Choć policyjne naloty już się skończyły, bo mężczyzna nie jest już poszukiwany, na adres kobiety zaczęła przychodzić skierowana do niego korespondencja z banków. Mężczyzna najprawdopodobniej podawał jej adres w różnych placówkach.

- Na jakiej podstawie we wszystkich bankach i instytucjach on używa mojego adresu? Co rusz patrzę, przychodzi listonosz z jakimiś dokumentami na Jacka. Poszłam na pocztę i mówiłam, że on pod tym adresem nie mieszka. Na początku nie otwierałam tej korespondencji, ale w końcu sprawdziłam, co jest w tych listach. A tam należności do banku na różne kwoty - 5 tysięcy, 6 tysięcy, do różnych placówek - mówi p. Iwona. Nie rozumie dlaczego do dziś na Leśną przychodzi korespondencja dla Jacka M. „Wspólnocie" pokazuje dokumenty świadczące o tym, że jest jedyną właścicielką mieszkania - akt darowizny od ojca, akt notarialny z wykupem mieszkania na własność. Mieszkanie ma też księgę wieczystą w puławskim Sądzie Rejonowym. Dlatego nie boi się o własność swojego mieszkania, ale jak tłumaczy chce wyjaśnić sprawę Jacka M. by problemu nie mieli przyszli użytkownicy bądź właściciele mieszkania.

- Boję się tego, że jeżeli będę chciała zameldować u siebie krewnych, bądź zamienić mieszkanie na inne, to wtedy kolejne osoby tu mieszkające będą musiały zmagać się z takim nieprzyjemnym problemem - mówi mieszkanka Leśnej.

Sprawa się wyjaśniła

W sprawie poszukiwanego Jacka M. skontaktowaliśmy się z policją. Oficer prasowy KPP Puławy tłumaczy, że w listach gończych wydawanych przez sąd pojawiają się dodatkowe informacje, np. adresy, które pozwalają bardziej skojarzyć o kogo chodzi.

- Informacje podawane przez KPP pochodzą wyłącznie z podstawy poszukiwań wydanej przez Sąd, np. listu gończego. Podawanie informacji dotyczących osoby poszukiwanej ma o tyle istotne znaczenie, że w przypadku popularnych imion i nazwisk pozwala zidentyfikować daną osobę i skojarzyć ją z miejscem jej pobytu - informuje mł. asp. Ewa Rejn-Kozak. Ponadto okazało się, że Jacek M. nie jest już osobą poszukiwaną. Policji udało się go odnaleźć i zatrzymać.

Wątpliwości pani Iwony budziła jednak sprawa używania przez Jacka M. jej adresu w bankach. Kobieta sądziła, że musiał wyrobić sobie nowy dowód podając jej adres. Jak to możliwe pyta? By wyjaśnić te wątpliwości razem z panią Iwoną udajemy się do Wydziału Spraw Obywatelskich w Urzędzie Miasta Puławy. W uzyskaniu informacji pomaga nam kierownik wydziału Iwona Próchniak. Jak się okazuje Jacek M. tak jak mówiła p. Osak, z mieszkania został wymeldowany jeszcze w 1999 roku. Nowy dowód wyrabiał na inny adres, ale i tak skończyła się już jego ważność. Z panią Iwoną, jej mieszkaniem i adresem mężczyzny nic nie łączy. Kobieta jest uspokojona tymi wyjaśnieniami.

- Skoro udało nam się to ustalić, teraz mogę odetchnąć z ulgą. Bałam się, że sprawy nie uda się tak szybko wyjaśnić. Dziękuję Wspólnocie za pomoc w rozwikłaniu tej niewyjaśnionej sytuacji - mówi pani Iwona.

Kamil Wąsik

eprasa.pl fcbf2a21c0

MALUCHY Z REGIONU

Jeśli chcesz, by zdjęcie Twojego malucha ukazało się we Wspólnocie, prześlij nam jego fotografię wraz ze wszystkimi danymi na adres: pulawy@24wspolnota.pl

FILIP CAPAŁA Z RODZICAMI, Skowieszyn, ur. 28.08., godz. 01.55, 2,88 kg, 53 cm
Rodzice: Emilia i Konrad
Rodzeństwo: brak

IGA PAWŁOT, Kłoda, ur. 29.08., godz. 12.55, 3,06 kg, 52 cm
Rodzice: Edyta i Marcin
Rodzeństwo: Maja

MICHAŁ OLSZAK, Czołna, ur. 29.08., godz. 7.10, 3.41 kg, 54 cm
Rodzice: Sylwia i Adam
Rodzeństwo: brak

WITOLD TARACHA, Puławy, ur. 25.08., godz. 11.00, 3,08 kg, 52 cm
Rodzice: Katarzyna i Marcin
Rodzeństwo: Stasio i Jasio

FILIP SOLDAT, Dęblin, ur. 23.08., godz. 16.40, 3,45 kg, 57 cm
Rodzice: Monika i Dominik
Rodzeństwo: brak

WOJCIECH GARDYNIUK, Opatów, ur. 27.08., godz. 15.20, 3,02 kg, 50 cm
Rodzice: Natalia i Dawid
Rodzeństwo: brak

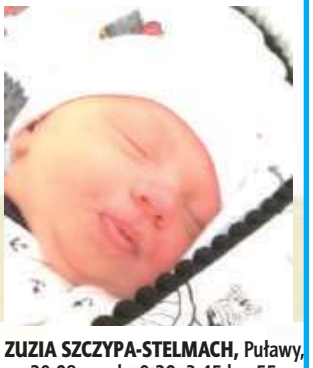

ZUZIA SZCZYPA-STELMACH, Puławy, ur. 29.08., godz. 9.20, 3,45 kg, 55 cm
Rodzice: Sylwia i Mariusz
Rodzeństwo: Franio (którego pozdrawia)

Puławy wspomną „Wiernych Ojczyźnie"

Wydarzenie pod tym hasłem w niedzielę 9 września organizuje Muzeum Czartoryskich w Puławach. W programie m.in. rekonstrukcje historyczne, wystawy i koncert patriotyczny z udziałem aktorki Anny Seniuk.

Fot.Justyna Popiołek-Dśińska

Zbigniew Kiełb
Muzeum Czartoryskich w Puławach

Wydarzenie ma ukazać związki Puław z ważnymi kartami historii, odnoszącymi się do walki o niepodległość i ukształtowania granic odrodzonego państwa polskiego

Program „Wiernym Ojczyźnie"

*** 15.00 Otwarcie wystawy „Władysław Szczypa i jego bój o Niepodległą". Prezentacja katalogu wystawy. Spotkanie z rodziną Władysława Szczypy. Poczęstunek. Dom Aleksandryjski**

*** 13.00 – 17.00 Spotkania z rekonstruktorami odtwarzającymi wydarzenia historyczne z lat 1788-1939. Dziedziniec Pałacu XX. Czartoryskich, Świątynia Sybilli i Dom Aleksandryjski**

*** 17.00 Uroczysty przemarsz z rekonstruktorami na dziedziniec Pałacu Marynki**

*** 18.00 Koncert patriotyczny „Wiernym Ojczyźnie" w rez. Roberta Grudnia z komentarzem historycznym Anny Seniuk oraz gościnnym udziałem Zespołu Pieśni i Tańca „Powiśle". Dziedziniec Pałacu Marynki**

Rekonstrukcje lekcją historii

- Celem tego przedsięwzięcia jest uczczenie walczących o niepodległość naszej Ojczyzny w 155. rocznicę wybuchu powstania styczniowego i 100. rocznicę odzyskania niepodległości przez Polskę. Ma ono także ukazać związki Puław z ważnymi kartami historii, odnoszącymi się do walki o niepodległość i ukształtowanie granic odrodzonego państwa polskiego - opowiada Zbigniew Kiełb z Pracowni Dokumentacji Dziejów Miasta w Muzeum Czartoryskich, koordynator imprezy.

Tego dnia miłośnicy historii na pewno nie będą mieli powodów do narzekania, bo program wydarzenia jest bogaty. Jedną z atrakcji będą rekonstrukcje przygotowane przez specjalistów zajmujących się odtwarzaniem wydarzeń historycznych z lat 1788 -1939. Te rozpoczną się o godz. 13.00 na dziedzińcu Pałacu Czartoryskich, obok Świątyni Sybilli i Domu Aleksandryjskiego.

- W ten sposób chcemy ukazać czasy XX. Czartoryskich doby Sejmu Wielkiego, wojny polsko - rosyjskiej i powstania kościuszkowskiego za sprawą Towarzystwa Stanisławowskiego. Dzięki rekonstruktorom 8. Pułku Piechoty Księstwa Warszawskiego przybliżymy wydarzenia wojny polsko - austriackiej i wizyty ks. Józefa Poniatowskiego w 1809 r. w Puławach. Przegrane powstanie listopadowe i utrata przez XX. Czartoryskich Puław nie zniechęciła ich mieszkańców do walki o naszą niepodległość. Uwydatniła się ona w 1863 r. udziałem studentów i włościan puławskich w powstaniu styczniowym. Różne drogi prowadziły do naszej wolności jedną z nich będą dzieje Legionu Puławskiego, który również związany z dziejami naszego miasta, będzie reprezentowany przez grupę rekonstruktorów - tłumaczy historyk.

W.Szczypa - lokalny bohater

Uczestnicy wydarzenia będą mogli również zwiedzić specjalnie na tę okazję przygotowaną wystawę, zatytułowaną „Władysław Szczypa i jego bój o Niepodległą". Dzięki niej puławianie spojrzą na odzyskanie niepodległości z perspektywy lokalnej, na przykładzie losów mieszkańca Puław. A najbardziej dociekliwi porozmawiają z bliskimi lokalnego bohatera. Początek o godz. 15.00 w Domu Aleksandryjskim.

- To właśnie za sprawą wyjątkowej historii tego człowieka będziemy mogli zetknąć się z listopadowymi dniami 1918 r. w Puławach. Władysław Szczypa 100 lat temu, stojąc na czele podkomendnych z Polskiej Organizacji Wojskowej 2 listopada 1918 r. przywrócił wolność mieszkańcom Puław. Za sprawą swojego życiorysu ukaże nam, że po 1918 r. o tę niepodległość i granice państwa polskiego nadal trzeba było walczyć, gdyż wolność nikomu nie została dana raz na zawsze. Jako żołnierz z lat 1918-1921 we wrześniu 1939 r. opuścił Puławy, aby bronić zagrożonej ojczyzny przed najeźdźcą niemieckim. Nigdy nie powrócił do swoich najbliższych i do tych Puław, tak bliskich jego sercu, gdyż został zamordowany w Charkowie w 1940 r.- uchyla rąbka tajemnicy Zbigniew Kiełb.

To jednak nie wszystkie atrakcje, jakie na ten dzień przygotowali organizatorzy. W międzyczasie będzie również można zobaczyć, jak wyglądali żołnierze uczestniczący w kontrofensywie znad Wieprza w 1920 r., a także puławskich kaniowczyków, którzy stacjonowali w naszym mieście w latach 1921-1939. Pracownicy Muzeum Czartoryskich pomyśleli też o melomanach. O godz. 17.00 uczestnicy przejdą przed Pałac Marynki, gdzie godzinę później rozpocznie się koncert patriotyczny „Wiernym Ojczyźnie" w reżyserii Roberta Grudnia z komentarzem historycznym Anny Seniuk oraz gościnnym udziałem Zespołu Pieśni i Tańca „Powiśle".

MP

Wyjątkowa wystawa w starostwie

Wystawę otworzyli przedstawiciele władz powiatu - przewodnicząca Rady Powiatu Danuta Smaga i członek zarządu Leszek Gorgol. Otwarcie poprowadził Andrzej Wenerski, kierownik Wydziału Promocji, Kultury, Sportu i Turystyki

Puławy odwiedziła wystawa przygotowana z okazji 100-lecia odzyskania niepodległości przez Polskę. Można ją oglądać jeszcze do czwartku.

W poniedziałek 28 sierpnia w Sali Pompejańskiej Starostwa Powiatowego w Puławach została otwarta wystawa „W drodze do niepodległości". Składa się z 30 plansz, które ilustrują i opisują najistotniejsze wydarzenia związane z odzyskaniem przez Polskę niepodległości w 1918 roku. Na planszach można prześledzić wydarzenia od roku 1914 (utworzenie I Kompanii Kadrowej) do 1924 (reformy Władysława Grabskiego). W otwarciu wystawy udział wzięli członkowie zarządu powiatu, kierownicy wydziałów, dyrektorzy szkół, dla których organem prowadzącym jest powiat i zainteresowani mieszkańcy. Krótkie wprowadzenie historyczne przygotował Robert Och.

Dla puławian wystawa miała być dostępna do końca zeszłego tygodnia, ale termin został wydłużony do czwartku 6 września do godziny 13.00. Wystawa prezentowana jest przez cały 2018 rok w różnych miastach, jako element projektu edukacyjnego „Dla Niepodległej". Patronat nad projektem objęli Minister Edukacji Narodowej oraz Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Inicjatorami wystawy są spółki Bank Pocztowy S.A. oraz PERN S.A.

Kamil Wąsik

eprasa.pl fcbf2a21c0

Gmina
Opole Lubelskie

STRONĘ REDAGUJE:
Agnieszka Ciekot
tel. 517 070 790
agnieszka.ciekot@gmail.com

Sygnalizacja czy mini ronda? Co pomoże usprawnić ruch w mieście?

Żeby wjechać, trzeba swoje odstać

- W Puławach na każdym praktycznie skrzyżowaniu jest sygnalizacja świetlna, a w tym naszym Opolu to kara boska czeka na człowieka, który chce włączyć się do ruchu – skarży się pan Roman. Jego zdaniem konieczna jest budowa sygnalizacji świetlnej. Urzędnicy mówią o mini rondach.

To zdjęcie zrobiliśmy w miniony piątek, kilka minut po godz. 15. Skrzyżowanie robiło się już zakorkowane

Krzysztof Ryczek,
rzecznik UM w Opolu Lubelskim
Sygnalizacja świetlna przy obecnym rozwiązaniu komunikacyjnym, wobec braku możliwości rozbudowy skrzyżowania o dodatkowe lewoskręty, tylko pogorszyłaby sytuacje i wydłużyła korki

Fot.mo

Andrzej Gwozda,
dyrektor ZDW w Lublinie
Żeby wiedzieć, co ma szanse być wykonane, to po pierwsze trzeba zrobić szczegółowe pomiary ruchu (kierunkowe i rodzajowe: skąd, gdzie, co jedzie). Bez takich solidnie zrobionych badań naprawdę nie można się wypowiedzieć

Problem, z którym zwrócił się do naszej redakcji Czytelnik, znany jest niemal każdemu kierowcy próbującemu wyjechać z ul. Kościuszki na Nowy Rynek w Opolu Lubelskim.

Kierowca: To jest kara boska

Na tym skrzyżowaniu często trzeba postać kilka dobrych minut, aby włączyć się do ruchu.

- Jestem kierowcą, jeżdżę po innych miastach i widzę jak tam wygląda organizacja ruchu. A tu tyle lat minęło i gdzie to podobne, aby sygnalizacji świetlnej brakowało – mówi z poirytowaniem Roman Edwin Jabłoński z Niesiołowic.

- Karą boską jest na tym skrzyżowaniu włączyć się do ruchu - dodaje.

Zdaniem naszego Czytelnika sygnalizacja świetlna przydałaby się również na drugim skrzyżowaniu jakie znajduje się w centrum Opola Lubelskiego. Mowa o przecięciu ulic Puławskiej, Lubelskiej i Lipowej.

- Światła poprawiłyby zdecydowanie sytuację – uważa.

Urzędnicy: Sugerowaliśmy mini ronda

Urzędnicy podkreślają, że w sprawach typu budowa sygnalizacji świetlnej decyzje wydaje się nie w oparciu o czyjeś prywatne zdanie, lecz na podstawie badań przeprowadzonych przez ekspertów.

Ich zdaniem na obu skrzyżowaniach (Nowy Rynek-Kościuszki oraz Lipowa – Lubelska – Puławska) sytuacja jest analogiczna.

W przypadku tego drugiego skrzyżowania gmina Opole zwracała się do Zarządu Dróg Wojewódzkich, aby rozpatrzył możliwość ustawienia sygnalizacji świetlnej. Opinia ekspertów, poparta badaniami dotyczącymi m.in. natężenia ruchu, była jednoznaczna.

- Sygnalizacja świetlna przy obecnym rozwiązaniu komunikacyjnym, wobec braku możliwości rozbudowy skrzyżowania o dodatkowe lewoskręty, tylko pogorszyłaby sytuację i wydłużyła korki – mówi Krzysztof Ryczek, rzecznik Urzędu Miejskiego w Opolu Lubelskim.

Władze gminy sugerowały również budowę stosowanych coraz częściej mini rond.

- Takie rozwiązanie w naszej ocenie jednocześnie spowolniłoby ruch i upłynniło go. Niestety dotychczas nie uzyskaliśmy odpowiedzi w tej kwestii – mówi Ryczek.

ZDW: Podstawa to badania ruchu

Zarządcą ul. Lubelskiej w Opolu Lubelskim jest Zarząd Dróg Wojewódzkich w Lublinie. Szef tej instytucji zaznacza od razu, że aby dyskutować o tym problemie i najlepszym jego rozwiązaniu, trzeba zacząć od pomiarów ruchu.

- Żeby wiedzieć co ma szanse być wykonane, to po pierwsze trzeba zrobić szczegółowe pomiary ruchu (kierunkowe i rodzajowe: skąd, gdzie co jedzie). Bez takich solidnie zrobionych badań naprawdę nie można się wypowiedzieć – mówi Andrzej Gwozda, dyrektor ZDW w Lublinie. Niestety na chwilę obecną nie posiada on szczegółowych wyników badań.

Z budową mini rond na skrzyżowaniach Nowy Rynek-Kościuszki oraz Lipowa – Lubelska – Puławska jest problem. I to poważny.

- Na mini rondo potrzeba miejsca. Trzeba by rozbudować skrzyżowania na kierunkowe, a nie mamy na to też miejsca – zwraca uwagę szef dróg wojewódzkich.

Dyrektor Gwozda podkreśla, że ruch w Opolu nie zawsze jest jednolity. Są godziny, gdzie trzeba trochę postać w korku, ale w ciągu dnia można po mieście spokojnie jeździć. A kierowcom radzi, żeby korzystali z innych dróg - wjazdów i wyjazdów z Opola, nie tylko ze starej trasy 747.

ACH

Oświecą prądem ze słońca

Opolskie Przedsiębiorstwo Komunalne wybuduje pięć stacji fotowoltaicznych. Produkowany w nich prąd oświetlać będzie oczyszczalnię ścieków i ujęcia wody.

Gminnej spółce udało się pozyskać unijną dotację na budowę małych instalacji fotowoltaicznych. W odnawialne źródło energii zainwestowała blisko pół miliona złotych. Skorzystać ma na tym gminna spółka i środowisko.

- Dzięki realizacji tego projektu obniżymy koszty pozyskania energii elektrycznej, które przeznaczamy obecnie na funkcjonowanie oczyszczalni i stacji uzdatniania wody – mówi Ryszard Skwarek, prezes spółki OPK, który liczy na duże oszczędności na energii elektrycznej. Rocznie mają sięgnąć do 68,5 tys. zł.

Pierwsze prace ruszyły w sierpniu. Z zaplanowanych pięciu stacji fotowoltaicznych o łącznej mocy 0,124 MW, gotowe są już cztery. Wybudowane zostały instalacje na ujęciach wody i stacjach uzdatniania w Górach Kluczkowickich, Pusznie Skokowskim, Skokowie i przy ul. Józefowskiej w Opolu Lubelskim.

- Aktualnie trwają prace przy budowie instalacji fotowoltaicznych o mocy 39,9 kW na oczyszczalni ścieków w Opolu. Przewidywany termin zakończenia budowy to 30 września br. – dodaje.

W gminie Opole Lubelskie działa w sumie 12 stacji uzdatniania wody. Pozostałe osiem - Trzebiesza, Opole ul. Przemysłowa, Góry Opolskie, Ruda Maciejowska, Wandalin, Kamionka, Elżbieta, Ćwiętalka - nie zostaną na razie wyposażone w fotowoltaikę. Powód?

- Brak odpowiednio skonfigurowanego terenu, a niektóre stacje - ze względu na niską efektywność inwestycji spowodowaną głównie niewielkim zużyciem prądu – tłumaczy prezes Skwarek i dodaje: - decyzja o miejscach i wielkości budowy instalacji fotowoltaicznych podjęta została na podstawie opracowanej koncepcji budowy instalacji fotowoltaicznych sporządzonej w oparciu o stosowne analizy techniczno-ekonomiczne.

ACH

Fot.UM Opole Lub.

Na ujęciu wody w Pusznie Skokowskim panele fotowoltaiczne zostały już zamontowane

Ryszard Skwarek,
prezes spółki Opolskie Przedsiębiorstwo Komunalne
Dzięki realizacji tego projektu obniżymy koszty pozyskania energii elektrycznej, które przeznaczamy obecnie na funkcjonowanie oczyszczalni i stacji uzdatniania wody

Rozmawiać będą o biznesie

„Biznes Lubelskie 2018" – to hasło konferencji, która 11 września odbędzie się w Opolu Lubelskim. Konferencja skierowana jest do działających w naszym powiecie przedsiębiorców, pracodawców i pracowników mikroprzedsiębiorstw, a także jednostek samorządu terytorialnego i instytucji otoczenia biznesu. Podczas spotkania omawiane będą tematy dotyczące współpracy na rzecz rozwoju lokalnej przedsiębiorczości, wprowadzania lokalnych produktów na rynki regionalne, krajowe i międzynarodowe. Uczestnicy konferencji poznają też zasady prezentacji i wystąpień przed kamerą telewizyjną.

Początek o godz. 16 w Restauracji „Cukrownia". Wstęp darmowy. Wymagana jest jednak wcześniejsza rejestracja. Można jej dokonać za pośrednictwem strony internetowej www.invest.lubelskie.pl. Organizatorem jest urząd marszałkowski.

ja

eprasa.pl fcbf2a21c0

STRONĘ REDAGUJE:
Agnieszka Ciekot
tel. 517 070 790
agnieszka.ciekot@gmail.com

Kontrola straży wykazała, że budynek posterunku PSP w Poniatowej został wybudowany niezgodnie z projektem technicznym

Radni pytają komendanta o posterunek i wytykają

To z naszych publikacji radni dowiedzieli się, że budynek posterunku Państwowej Straży Pożarnej w Poniatowej przez kilka lat nie został zgłoszony do odbioru przez nadzór budowlany. Ale zastrzeżenia mieli tylko do strażaków, do burmistrza nie.

Krystyna Sadowska,
przewodnicząca komisji ochrony zdrowia, spraw społecznych i porządku publicznego
To, że ludzie dowiadują się z gazety, a nie rozmawiamy tu, przy tym stole, to też jest bulwersujące dla mieszkańców

Piotr Ołówek,
komendant PSP w Opolu Lubelskim
Gdybym chciał zrobić wszystko zgodnie z prawem, powinienem zawiadomić prokuraturę. Tylko, że ja chciałem załatwić to pokojowo, zachować się jak strażak, wobec strażaków ochotników i władz miasta

Małgorzata Czarnecka,
radna RM w Poniatowej
Pan komendant zarzuca nam dużo rzeczy, więc my możemy zarzucić straży: co wy zrobiliście, wprowadziliście się bez żadnych dokumentów?

Eugeniusz Chyła,
przewodniczący Rady Miejskiej w Poniatowej
Pierwsza wersja wycofania tego posterunku, była tylko taka, że nie ma ciepłej wody, jest przerwa w dostawie energii. Nie było mówione o odbiorze

Sprawa straży stanęła na posiedzeniu Komisji ochrony zdrowia, spraw socjalnych i porządku publicznego Rady Miejskiej w Poniatowej. Pojawili się na nim również radni nie będący członkami tej komisji – Jadwiga Kustra, Marek Frąckiewicz i Eugeniusz Chyła.

Radni nie wiedzą, co powiedzieć

- Jest wśród mieszkańców naszego miasta dużo pytań i po prostu nie potrafię na nie odpowiedzieć. To, że ludzie dowiadują się z gazety, a nie rozmawiamy tu, przy tym stole, to też jest bulwersujące dla mieszkańców. Dopytują, co dalej z posterunkiem PSP – przyznała rozpoczynając posiedzenie komisji radna, Krystyna Sadowska.

Szef opolskiej straży pożarnej niepokój i obawy mieszkańców, jak zapewniał, doskonale rozumie, bo są one uzasadnione. Wytłumaczył, dlaczego zawiesił działalność posterunku. A zrobił to z uwagi na bezpieczeństwo swoich podwładnych. Mówił też o pismach kierowanych do burmistrza w tej sprawie, spotkaniach i braku (od roku) reakcji ze strony Zygmunta Wyroślaka.

- Ja nie mogę sobie pozwolić funkcjonować w tym budynku, bo jak ktoś sobie coś zrobi, będę płacił mu rentę do końca życia. Ja osobiście, a nie komendant – tłumaczył radnym bryg. Piotr Ołówek, komendant powiatowy PSP w Opolu Lubelskim powody zawieszenia działaności posterunku.

Komendant woli dmuchać na zimne.

- Znam przypadek, że strażak miał tutaj wypadek, połamał sobie nogi. Podano, że było to w Opolu, a nie tutaj, inaczej komendant płaciłby rentę temu strażakowi do końca życia – opowiadał o zdarzeniu, które miało miejsce na posterunku PSP w Poniatowej przed kilkoma laty.

Radni atakują

Ale radnych zastanawiały inne kwestie. Na jakich zasadach strażacy wprowadzili się do nie dopuszczonego do użytku budynku posterunku. I czy mieli jakąkolwiek umowę na użytkowanie obiektu.

- Pan komendant zarzuca nam dużo rzeczy, więc my możemy zarzucić straży: co wy zrobiliście, wprowadziliście się bez żadnych dokumentów? – dociekała radna Małgorzata Czarnecka, członek komisji ochrony zdrowia, spraw społecznych i porządku publicznego RM w Poniatowej.

Komendant uznał pytania za skierowane do niewłaściwego adresata. Gdy strażacy wprowadzili się siedem lat temu do posterunku, nie on był komendantem. I nie chce się wypowiadać za swojego poprzednika. Zwracał też radnym uwagę, że za stan techniczny budynku odpowiada administrator.

- Miasto Poniatowa budowało strażnicę i miasto Poniatowa ma oddać ten budynek do użytkowania. My mieliśmy żądać od burmistrza dokumentów, że to jest odebrane. Nikt o to nie pytał – odpierał ataki Ołówek.

Rozliczać zawodowych strażaków zaczął też przewodniczący Rady Miejskiej w Poniatowej. Jego zdaniem sytuacja, w jakiej znalazł się komendant i burmistrz, jest porównywalna, bo obaj obejmując stanowiska nie wiedzieli o tym, że budynek nie jest dopuszczony do użytkowania. A wina leży gdzieś pośrodku.

Komendant jest innego zdania.

- Różnica jest taka, że ja mówiłem o tym burmistrzowi rok temu – wytknął Chyle szef PSP w Opolu Lubelskim.

Chyła nie pozostał dłużny. Stwierdził, że to co mówi komendant odnośnie powodów zawieszenia działalności posterunku, nie do końca jest prawdziwe.

- Pierwsza wersja wycofania tego posterunku, była tylko taka, że nie ma ciepłej wody, jest przerwa w dostawie energii. Nie było mówione o odbiorze – wytknął przewodniczący RM komendantowi. Nie spodobało mu się również to, że komendant na naszych łamach wypowiadając się użył określenia, że „burmistrz chyba sobie jaja robi".

Przewodniczący Chyła wypomniał też strażakom z PSP, że dokonali samowolnej przeróbki instalacji elektrycznej i zdewastowali budynek.

Radni burmistrza nie pytają

- Gdybym chciał zrobić wszystko zgodnie z prawem, powinienem zawiadomić prokuraturę. Tylko, że ja chciałem załatwić to pokojowo, zachować się jak strażak wobec strażaków ochotników i władz miasta. Żeby nie pogrążać tego wszystkiego tutaj. I to teraz mi wychodzi w drugą stronę – skomentował ataki radnych bryg. Piotr Ołówek.

Po naszej interwencji kwestią użytkowanego bez zezwolenia posterunku PSP zajął się Powiatowy Inspektorat Nadzoru Budowlanego w Opolu Lubelskim, który przeprowadził kontrolę i wszczął postępowanie w tej sprawie. Cały czas ono trwa.

Jak zapewniał radnych komendant Ołówek, jeśli tylko nadzór budowlany wyda decyzję o pozwoleniu na użytkowanie obiektu strażnicy, to w przeciągu doby strażacy zawodowi wrócą do Poniatowej. Ale póki co komendant podpisał sprzeciw na użytkowanie tego budynku. Zrobił to po kontroli przeprowadzonej przez swojego strażaka. Wykazała ona, że budynek został wybudowany niezgodnie z projektem technicznym i znaleziono wiele uchybień.

Na posiedzeniu komisji obecny był też burmistrz Poniatowej. Ale żaden radny nie zapytał Zygmunta Wyroślaka o to, dlaczego zwlekał aż rok z dopełnieniem formalności związanych z odbiorem strażnicy.

Agnieszka Ciekot

Marsz Różowej Wstążki przeszedł ulicami miasta

Fot. UM Poniatowa

Nie straszny im ból i deszcz. Około 200 Amazonek wzięło udział w pierwszym Marszu Różowej Wstążki w Poniatowej.
Z chorymi na raka piersi kobietami z Poniatowej, Lublina, Hrubieszowa, Łęcznej i Zamościa szli też zwykli mieszkańcy i władze miasta. Inicjatywa miała na celu propagowanie wśród lokalnej społeczności profilaktyki nowotworowej. Zorganizowana została w ramach projektu „Niepodległe nowotworom". Marsz zakończył się piknikiem na placu przy ul. Brzozowej.
- W setną rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości chcemy pokazać, iż temat walki o autonomię i samostanowienie, jest cały czas żywy. Jako stowarzyszenie kobiet, które wygrały walkę z nowotworem, chcemy uświadomić społeczeństwo, jak ważną rolę w pełni profilaktyka oraz pokazać osobom chorym, że rak to nie wyrok, można go pokonać, ale też można z nim żyć – przypominała Krystyna Czuryszkiewicz, prezes poniatowskiego Stowarzyszenia Amazonki.

Po pijaku poturbowała pieszą

Była pijana i nie miała prawa jazdy. Na dodatek pomyliła biegi i wjechała w idącą chodnikiem kobietę. 27-latka odpowie przed sądem za spowodowanie wypadku w Poniatowej.

27-letnia mieszkanka gminy Poniatowa przyjechała w piątek wieczorem BMW pod sklep przy ul. Modrzewiowej. Zaparkowała na parkingu.

- Ruszając z parkingu kobieta pomyliła biegi i, chcąc wycofać, pojechała do przodu, przejechała przez pas zieleni i najechała na idącą chodnikiem 50-letnią kobietę – relacjonuje podkom. Sabina Piłat – Kozieł z Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim.

BMW zatrzymało się dopiero na parkingu po drugiej stronie drogi. Gdy kierująca dmuchnęła w policyjny alkomat, urządzenie wykazało ponad 1,5 promila. Okazało się też, że w ogóle nie posiadała uprawnień do kierowania pojazdami. Poszkodowana piesza z obrażeniami ciała trafiła do szpitala.

Z ul. Modrzewiowej 27-latka trafiła prosto do policyjnego aresztu. Niebawem stanie przed sądem, gdzie odpowie za swoje drogowe wyczyny.

ja

eprasa.pl fcbf2a21c0

Gmina Wilków | Gmina Karczmiska | Gmina Łaziska

kom. 510 073 496
e-mail: opole@24wspolnota.pl

Sala w Wilkowie, przydomowe oczyszczalnie w Karczmiskach

Nie tylko w największej gminie naszego powiatu praca wre. Sezon inwestycyjny w pełni jest również w gminach wiejskich – Wilkowie i Karczmiskach, choć tu inwestycji realizowanych jest znacznie mniej.

Ekipy budowlane wciąż pracują na budowie hali sportowej i przy termomodernizacji siedziby władz gminy Wilków. To dwie największe tegoroczne inwestycje tego samorządu. Obie przekroczyły już półmetek. Na rozpoczęcie prac czeka jeszcze wąwóz w Podgórzu, który w tym roku zostanie utwardzony i odwodniony.

W gminie Karczmiska największa tegoroczna inwestycja jeszcze nie ruszyła. Mowa o montażu paneli słonecznych na domach mieszkańców. Przedsięwzięcie jest na etapie przetargu. Na realizację czeka też modernizacja drogi w Zaborzu Kolonii i wykonanie nowej posadzki w garażu OSP w Karczmiskach. Na finiszu są place zabaw. Zakończone zostały już dwie inwestycje związane z uzupełnieniem infrastruktury wodno-ściekowej w Karczmiskach Drugich.

AC

1 Budowa sali gimnastycznej w Wilkowie

Trwają prace na budowie hali sportowej przy Zespole Szkół Publicznych w Wilkowie. Aktualnie wykonywany jest drugi etap tej inwestycji, który obejmuje budowę budynku sali, zaplecza technicznego, łącznika parterowego, dojazdu pożarowego z placem manewrowym, przyłączami i instalacjami. Zakres wykonywanych prac dotyczy: wykonanie stanu surowego otwartego, wykonanie stolarki okiennej i drzwiowej, robót sanitarnych, elektrycznych, podłoży i posadzek, tynkowania i malowania, robót drogowych i zagospodarowania terenu, wykonania elewacji.
Stopień realizacji: ok. 65%
Koszt: 2,4 mln zł

2 Termomodernizacja budynku Urzędu Gminy w Wilkowie

Zakres prac: wymiana oświetlenia wraz z oprawami, wymiana grzejników z montażem zaworów termostatycznych, wymiana poszycia dachowego, ocieplenie elewacji, modernizacja i docieplenie stropodachu, pomiary instalacji, wykonanie instalacji fotowoltaicznej, odgromowej i przeciwpożarowej, przystosowanie łazienki dla potrzeb osób niepełnosprawnych, wymiana drzwi wejściowych.
Stopień realizacji: 70%
Koszt: 424 tys. zł

3 Utwardzenie i odwodnienie dna wąwozu lessowego w Podgórzu

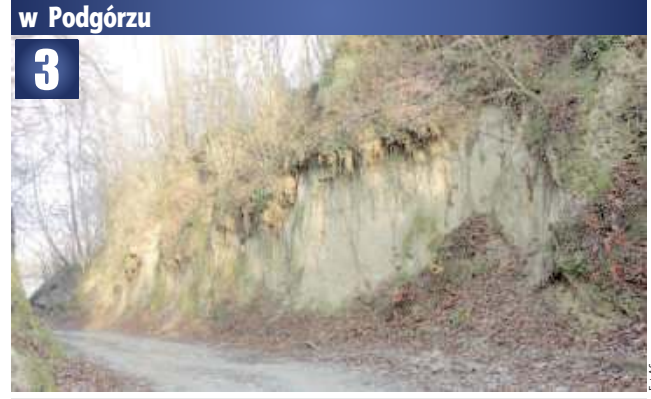

Fot.AS

Wykonany ma zostać blisko półkilometrowy odcinek drogi gminnej, biegnącej przez wąwóz w Podgórzu. Zakres inwestycji obejmuje wykonanie drogi z płyt YOMB, roboty przygotowawcze, ziemne, wykonanie warstwy podbudowy z gruntu stabilizowanego cementem, wykonanie warstwy jezdnej z płyt, wykonanie poboczy i oznakowania drogi.
Stopień realizacji: inwestycja czeka na rozpoczęcie prac
Koszt: 197 tys. zł

4 Budowa wodociągu

Fot.UG Karczmiska

W ramach Programu Rozwoju Obszarów Wielskich gminie Karczmiska udało się wybudować 3,6 km sieci wodociągowej w Karczmiskach Drugich - ul. Rejtmanówka, Folwark, Polna.
Stopień realizacji: zakończone
Koszt: 365 tys. zł

Fot.UG Karczmiska

5 Budowa przydomowych oczyszczalni ścieków

Fot.UG Karczmiska

Zakończyły się też prace związane z budową trzech przydomowych oczyszczalni ścieków w Karczmiskach Drugich. Gmina realizowała to zadanie ze środków pozyskanych z FOGR.
Stopień realizacji: zakończone
Koszt: 44,1 tys. zł

6 Modernizacja drogi dojazdowej do gruntów rolnych we wsi Zaborze Kolonia

W lipcu wójt gminy Karczmiska podpisał umowę dofinansowania z urzędem marszałkowskim na modernizację drogi prowadzącej do pól w Zaborzu Kolonii. Gmina może liczyć na 50 tys. zł dotacji z Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych. Do wykonania pierwotnie planowany był odcinek o długości 1,8 km, ale gmina dostała mniejsze dofinansowanie i w związku z tym prawdopodobnie wykona krótszy odcinek. Urzędnicy przygotowują dokumentację przetargową. Zakres inwestycji obejmuje: wyrównanie, profilowanie i zagęszczenie podłoża pod warstwy konstrukcyjne na podbudowie z żużla, wykonanie podbudowy z kruszywa łamanego, wykonanie nawierzchni z tłucznia.
Stopień realizacji: inwestycja czeka na rozpoczęcie.
Koszt: znany będzie po rozstrzygnięciu postępowania przetargowego

7 Kamienny dywan w garażu OSP w Karczmiskach Pierwszych

W garażu wykonana zostanie specjalistyczna posadzka epoksydowo-kwarcowa, w systemie kamienny dywan. To zadanie dofinansował Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego.
Stopień realizacji: czeka na rozpoczęcie
Koszt: 13 tys. zł

8 Budowa mikroinstalacji OZE w gminie Karczmiska

W lipcu wójt gminy Karczmiska podpisał aneks z Urzędem Marszałkowskim Województwa Lubelskiego, dotyczącym realizacji instalacji solarnych w ramach RPO WL. Ogłoszony został przez gminę przetarg, który wyłoni wykonawcę. Firma, która wygra będzie zobowiązana do dostawy i montażu 195 sztuk kolektorów słonecznych dla mieszkańców i wspólnoty mieszkaniowej.
Stopień realizacji: zadanie czeka na realizację
Wartość projektu: 2,5 mln zł

9 Montaż placów zabaw w Karczmiskach Pierwszych i Drugich, Zagajdziu, Uściążu i Bielsku

Fot.UG Karczmiska

Zadanie polega na dostawie i montażu wyposażenia placów zabaw w pięciu miejscowościach gminy Karczmiska. Pojawią się na nich zestawy zabawowe składające się z dwóch wież, huśtawek, karuzeli i bujaków. Zadanie aktualnie jest realizowane. W lipcu podpisana została umowa z wykonawcą, który ma dostarczyć wyposażenie placów zabaw do końca sierpnia.
Stopień realizacji: w trakcie
Koszt: 34,1 tys. zł

eprasa.pl fcbf2a21c0

STRONĘ REDAGUJE:
Agnieszka Ciekot
tel. 517 070 790
agnieszka.ciekot@gmail.com

Gmina Józefów nad Wisłą

Gmina Chodel

Wyróżnione zostały wieńce gospodyń z Radlina, Trzcińca, Ratoszyna i Zosinka

Dożynki w Ratoszynie bez wielkiej polityki

Chodelscy emeryci w tym roku, wykonując dożynkowy wieniec niezainspirowani się 100. rocznicą odzyskania przez Polskę niepodległości.

Chlebem i bułkami częstowali gości dożynkowych ministranci.

Starostowie dożynek - Marta Ziółkowska z Granic i Łukasz Ryniewski z Ratoszyna.

Wieniec pań z Zosinka budził spore zainteresowanie. Głównym jego elementem był kosa.

W niedzielę rolnicy z gminy Chodel dziękowali za tegoroczne plony i modlili się, aby nastały lepsze czasy dla dla wszystkich, którzy troszczą się o to, aby na naszych stołach nigdy nie zabrakło chleba. Razem z nimi samorządowcy oraz kandydaci na wójtów i radnych.

Gminno – Parafialne Dożynki odbyły się w tym roku w Ratoszynie. Było tradycyjnie. Orkiestra dęta ze Strzyżewic, poczty sztandarowe, delegacje gospodyń wiejskich i starostowie dożynkowi przeszli w korowodzie ze szkolnego placu do kościoła na uroczystą mszę świętą dożynkową. Przewodniczył jej proboszcz parafii w Ratoszynie.

- Wieńce, owoce, chleb, kwiaty to wyraz naszej wdzięczności Bogu za plony, które wydała ta nasza polska ziemia, która uszczęśliwia, co roku rolnika – mówił podczas kazania ks. Lucjan Marcinkowski, który nie omieszkał odnieść się do trudnej sytuacji rolników.

Obraz z wizerunkiem Jezusa Chrystusa - taki wieniec w tym roku przygotowały gospodynie z Ratoszyna.

- Wiem, że jest dzisiaj ciężko wam, bo plony, o które tak dbacie bardzo często są niesprawiedliwie wynagradzane. I przykro jest każdemu, kiedy te ceny są naprawdę śmiesznie niskie. I przykre jest to kiedy plon, czy owoc zostaje na polu. Tak być nie powinno i nie może, bo delikatnie mówiąc jest to marnowanie pożywienia – podkreślał kaznodzieja.

Do trudnej sytuacji, w jakiej znalazła się w tym roku większość mieszkańców gminy Chodel, utrzymujących się z rolnictwa odniosły się też władze gminy. Po zakończonej mszy wójt z ambony skierował do rolników kilka słów pokrzepienia.

- Tegoroczna sytuacja potwierdziła, co często mówię, że człowiek bywa groźniejszy dla drugiego człowieka niż zjawiska natury – dzielił się swoimi przemyśleniami Jan Majewski, wójt gminy Chodel, który żywi nadzieję, że sytuacja z jaką spotkali się w tym roku rolnicy, była incydentalna, i więcej się nie powtórzy.

- Pozostaje mieć nadzieję, że my tak jak i nasi przodkowie, przetrwamy trudny okres i doczekamy lepszych czasów. Życzę rolnikom dobrego zdrowia, wytrwałości w pracy i nieuleganiu załamaniu z powodu trudnej, tegoroczne sytuacji finansowej – kończył wystąpienie wójt.

Po mszy dla rolników z mini koncertem wystąpiła orkiestra ze Strzyżewic, ogłoszone zostały też wyniki konkursu na najpiękniejszy wieniec dożynkowy. W tym roku komisja wybierała spośród 11 wieńców. Wyróżnione zostały wieńce gospodyń z Radlina, Trzcińca, Ratoszyna i Zosinka. Twórczynie wszystkich wieńców otrzymały nagrody finansowe od wójta.

ACH

Barbara Gołofit,
sołtys Chodla

Z okazji setnej rocznicy odzyskania niepodległości postanowiłyśmy wykonać wieniec dożynkowy w kształcie Polski. Wykonałyśmy kontur naszego państwa z ryżu, który pomalowany został w polskie barwy narodowe. A z tyłu Matka Boska Częstochowska. Pracy trochę miałyśmy z tym wieńce. Robiłyśmy go trzy tygodnie.

Anna Brodacz,
sołtys Trzcińca

Jesteśmy bardzo zadowolone, nie spodziewałyśmy się wyróżnienia, bo co roku starałyśmy się bardzo okazały wieniec robić, a w tym roku postawiłyśmy na klasykę i prostotę. Inspiracją do zrobienia wieńca była setna rocznica odzyskania przez Polskę niepodległości. Dlatego jest orzeł biały. Nie wyobrażałyśmy sobie, żeby zabrakło polskiego godła na takiej uroczystości jak dożynki.

Dorota Żuber,
sołtys Radlina

Wieniec wykonałyśmy w całości same, zaczynając od zbierania zbóż, a kończąc na wykonaniu stelażu. Zajęło nam to miesiąc. Pracowały cztery panie: Jolanta Pawlikowska, Nina Rutyna, Beat Kulig, ja i jeden z naszych mężów. Zainspirowałyśmy się misjami, które w czerwcu miały miejsce w naszej parafii. I dlatego mamy duży krzyż, Pismo Święte, świecznik i płody naszej radlińskiej ziemi.

„Rolnik szuka żony" bez Justyny

Nasza Justyna nie zakwalifikowała się do kolejnego etapu telewizyjnego show „Rolnik szuka żony". Zdecydowała o tym liczba listów. Mieszkanka gminy Józefów nad Wisłą była jednym z kandydatów na uczestników programu „Rolnik szuka żony". Jej sylwetkę, a także 9 innych rolników, TVP 1 pokazała w święta wielkanocne. O tym, kto przejdzie do dalszej części programu miały zdecydować listy wysyłane przez potencjalnych kandydatek na żonę. A w przypadku Justyny – kandydatów na męża. I zdecydowały. Najwięcej listów otrzymali panowie - Marek, Łukasz, Krzysztof, Jan i Grzegorz. I to ich mogliśmy w niedzielę obejrzeć w pierwszym odcinku piątej edycji programu „Rolnik szuka żony".

ja

Wielkie czytanie w Osinach

W Osinach trwa wakacyjna przygoda z książką. Już po raz kolejny z rzędu sołtys wsi zorganizowała z myślą o najmłodszych akcję „Książka za mistrza stoi".

- Obecnie dużym zainteresowaniem cieszy się cykl tematyczny pod tytułem „Waly zwiedza świat", „Waly i astronomia", „Waly i zwierzęta" oraz fragmenty książek historycznych takich jak „Książka patriotyczna dla dzieci", „Poczet królów polskich" w ramach edukacji 100 lat niepodległości Polski – mówi Irena Piątek, sołtys wsi Osiny.

W akcji biorą udział nie tylko dzieci z Osin, ale również i sąsiednich wiosek. Wspólnie czytają bajki i baśnie, rozwiązują krzyżówki i rebusy. Wysiłek umysłowy dopełnia wysiłek fizyczny. Spotkania z książką kończą się bowiem zabawami ruchowymi i rowerowymi przejażdżkami.

Jak podkreśla inicjatorka, akcja ma integracyjny i edukacyjno-relaksacyjny charakter.

- Książka zarówno dla dzieci, młodzieży i starszej generacji jest cudownym mędrcem i pełnym słodyczy, z którą przyjemnie spędza się wakacje – podsumowuje Irena Piątek.

ja

ZNAJDŹ NAS NA facebook

eprasa.pl fcbf2a21c0

Wszelkiej pomyślności życzy Jubilatom również „Wspólnota”

Przeżyłem z Tobą tyle lat....

Fot. Nadesłane

- Jak ten czas szybko leci. Dopiero mieliśmy jedno wesele, a już mamy drugie - żartowali jubilaci.

Fot. Nadesłane

Zaduma i skupienie towarzyszyły jubilatom podczas uroczystości nadania prezydenckich medali.

65 par małżeńskich z gminy Chodel dożyło Złotych Godów, czyli 50. rocznicy ślubu. Z okazji tak zacnego jubileuszu prezydent RP Andrzej Duda przyznał małżonkom okolicznościowe Medale za Długoletnie Pożycie Małżeńskie. W imieniu głowy państwa wręczył je wójt gminy Chodel podczas uroczystości zorganizowanej w Domu Weselnym „Pod jarzębinami” w Poniatowej. Oprócz medali były kwiaty, życzenia, listy gratulacyjne od wojewody lubelskiego i mini koncert. Nie zabrakło też łez wzruszenia i wspomnień... o ślubach, weselach, dzieciach i wnukach. I oczywiście poczęstunku i symbolicznej lampki szampana.

JA

Małżeństwa oznaczone przez prezydenta RP Medalem za Długoletnie Pożycie Małżeńskie:

1. Józef i Halina Banasikowie
2. Grzegorz i Marianna Bieleccy
3. Wiesław i Teresa Helena Boguszowie
4. Gustaw i Barbara Buczyńscy
5. Józef i Jadwiga Ciekotowie
6. Jan i Jadwiga Zuzanna Cięszczykowie
7. Kazimierz i Lucyna Czarnotowie
8. Anatol i Ewa Czechowiczowie
9. Stanisław i Anna Czernelowie
10. Fryderyk i Danuta Czerniakowie
11. Jan i Teresa Honorata Czubowie
12. Wiesław Stanisław i Teresa Długokęccy
13. Jan i Janina Fedorowiczowie
14. Czesław i Krystyna Furtasowie
15. Ryszard i Barbara Anna Gołofitowie
16. Tadeusz i Róża Jadwiga Gołofitowie
17. Henryk i Bogumiła Grzesiakowie
18. Jan i Teodora Jackowscy 19. Wiesław Jan i Alina Kamińscy
20. Stanisław i Wiesława Kawkowie
21. Marian i Marianna Katarzyna Kędzierscy
22. Edward i Janina Kieragowie
23. Aleksander i Mieczysława Klocowie
24. Ryszard i Maria Leokadia Knapowie
25. Marian i Wiesława Kotułowie
26. Józef i Jadwiga Kramek
27. Tadeusz i Henryka Kurysiowie
28. Kazimierz i Stanisława Kwietniewscy
29. Kazimierz i Róża Teresa Madejekowie
30. Andrzej i Alina Teresa Majewscy
31. Stanisław i Zofia Mazurowie
32. Józef i Maria Michałkowie
33. Mieczysław i Janina Milczachowie
34. Waldemar i Barbara Nastajowie
35. Edward Tadeusz i Danuta Niezbezcy
36. Jan i Izabela Opoka
37. Roman Michał i Barbara Opokowie
38. Dionizy i Alina Partykowie
39. Eugeniusz i Zofia Jadwiga Piątkowie
40. Ryszard i Janina Henryka Piątkowie
41. Stanisław i Danuta Pietroniowie
42. Jan i Wiesława Marianna Pisowie
43. Stanisław i Krystyna Czesława Prokopiukowie
44. Mikołaj i Bogumiła Ptasińscy
45. Stanisław i Bogumiła Halina Rakowie
46. Tadeusz i Henryka Rakowie
47. Jan i Halina Ewa Rola
48. Michał i Bożena Zofia Siramowscy
49. Stanisław Czesław i Jadwiga Halina Skubikowie
50. Stanisław i Marianna Solisowie
51. Stanisław Ryszard i Anna Barbara Stanisławkowie
52. Jacek i Wiesława Stępniakowie
53. Jerzy i Teresa Stępniakowie
54. Lucjan i Zofia Szczuccy
55. Zygmunt i Danuta Szustakowscy
56. Michał i Franciszka Twerdowie
57. Ryszard i Irena Tatarowie
58. Stanisław i Krystyna Walencikowie
59. Aleksander i Maria Magdalena Wieczorek
61. Ludwik i Halina Wieczorek
62. Kazimierz i Teresa Wiertelowie
63. Piotr i Irena Witowie
64. Józef i Krystyna Wyrąślakowie
65. Jan i Danuta Zielińscy

R E K L A M A

eprasa.pl fcbf2a21c0